

MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

*Rodzina w pełni żywa*

Katechizm Kościoła Katolickiego copyright © Libreria Editrice Vaticana.

Podjęto wszelkie uzasadnione wysiłki, aby określić właścicieli praw autorskich do przytoczonych materiałów i w razie potrzeby uzyskać ich zezwolenia. Jeżeli materiały chronione prawem autorskim zostały bezwiednie wykorzystane w tym dziele bez należytego wskazania w jakiegokolwiek formie posiadacza praw, prosimy powiadomić Naszego Gościa Niedzielnego na piśmie, aby przyszłe wydania tego dzieła mogły zostać odpowiednio poprawione.

Copyright © 2014 by World Meeting of Families — Filadelfia.  
Rok publikacji 2014

19 18 17 16 15 14      1 2 3 4 5 6 7 8 9

Wszelkie prawa zastrzeżone. Za wyjątkiem krótkich ustępów przytoczonych w tekstach krytycznych, żadnej części niniejszego dzieła nie wolno reprodukowować ani przesyłać w jakiegokolwiek postaci bez pisemnej zgody wydawcy. Kontakt:

ISBN: 978-1-61278-909-5 (nr. kat. T1694)

Projekt okładki: Tyler Ottinger

Ilustracja na okładce: Krąg miłości / © 2014 Michael Escoffery / Artists Rights Society (ARS), Nowy Jork. Zdjęcie: Michael Escoffery / Art Resource, NY; Joachim i Anna, mozaika: O. Marko Rupnik, 2008 / Kaplica Ducha Świętego w Uniwersytecie Serca Jezusowego, Fairfield, stan Connecticut; Chrystus w domu swoich Rodziców, John Everett Millais, 1863 / zbiory prywatne / Bridgeman Images; Święta Rodzina, Giorgione, ok. 1500 / National Gallery of Art, Washington, D.C.

Projekt wnętrza Sherri L. Hoffman

Układ graficzny: Victory Productions, Inc.  
[www.victoryprd.com](http://www.victoryprd.com)

Katecheza przygotowawcza na  
Światowe Spotkanie Rodzin  
*Filadelfia, 2015*

MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ  
*Rodzina w pełni żywa*



## PREZENTACJA

Mamy przyjemność przedstawić katechezę o życiu rodzinnym, przygotowaną przez Archidiecezję Filadelfii i Papieską Radę do spraw Rodziny, w oczekiwaniu na VIII Światowe Spotkanie Rodzin, które odbędzie się w Filadelfii od 22 do 27 września 2015 roku.

Katecheza ta wyjaśnia, w jaki sposób całe katolickie nauczanie na temat płciowości, małżeństwa i rodziny, wypływa z naszych podstawowych przekonań o Jezusie. Katecheza ta oferuje narrację poczynając od naszego stworzenia, trzeźwo zauważając nasz upadek i wyzwania, przed jakimi stoimy, ale także wskazując Boży plan dla naszego zbawienia. Miłość jest naszą misją, więc przez miłość Boga i siebie nawzajem osiągniemy pełnię życia.

Sobór Watykański II powiedział, że każda rodzina jest «kościołem domowym», małą komórką większego Kościoła powszechnego. Niniejsza katecheza analizuje, co to znaczy. Zachęcamy wszystkich do zapoznania się z tą katechezą, aby porozmawiać o tym z innymi, szczególnie w parafiach, oraz aby modlić się o to, jak Kościół może służyć rodzinom i jak rodziny mogą służyć Kościołowi. Rodzina i Kościół są wzajemnie od siebie zależne.

W katechezie tej staraliśmy się przedstawić katolickie nauczanie w sposób świeży, wnikliwy i dostępny dla współczesnych katolików i wszystkich ludzi dobrej woli. Parafrazując świętego Augustyna, piszącego w swoich *Wyznaniach*, Bóg jest *nigdy nie nowy, nigdy nie stary*. Mamy nadzieję, że ta nowa katecheza utwierdzi w Tobie piękno i spójność nauczania katolickiego, które jest wzniosłe i wybitnie mądre oraz jest prawdziwym źródłem odnowy w każdym czasie, także w naszym.

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

Czekamy z niecierpliwością na spotkanie z ludźmi z całego świata w Filadelfii. Przygotowując się do tego wydarzenia, w szczególności prosimy o wstawienniczą modlitwę Maryi i Józefa, rodziców Świętej Rodziny i patronów wszystkich rodzin.

Najprzewielebniejszy Charles J. Chaput, O.F.M. Cap.  
Arcybiskup Filadelfii

Najprzewielebniejszy Vincenzo Paglia  
Przewodniczący Papieskiej Rady do spraw Rodziny

# MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ: *rodzina w pełni żywa*

## WPROWADZENIE

Kościół wierzy, że Bóg istnieje i nas kocha. Twierdzimy tak, gdyż spotkaliśmy i zaufaliśmy Jezusowi Chrystusowi. To zaufanie pozwala na relację, w której Boży plan dla całego stworzenia zostaje objawiony i ujawniony. Mając zaufanie do tego planu, możemy głosić, że każdy człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Wierzimy, że Bóg stworzył nas dla określonego celu i z określoną misją.

Wierzimy, że w Jezusie Bóg stał się człowiekiem. Wierzimy, że w Jezusie, Bóg zaprasza i przywołuje cały świat, by go poznał i żył jako jego lud przymierza w Kościele. Wierzimy, że Boża miłość jest widoczna i ujawnia się w tym przymierzu, które ukazuje, że Bóg jest wierny aż do śmierci, mimo naszej niewierności i grzeszności. Wierzimy, że Jezus cierpiał, umarł i zmartwychwstał, potwierdzając siłę i wierność Boga, dając nam pewność, że jego droga jest prawdziwa. Ufamy, że jako Jego lud przymierza, Jezus jest z nami obecny sakramentalnie, i że ostatecznie będziemy mieć udział w jego zwycięstwie i komunii w niebie.

Umocnieni Duchem Świętym i sakramentami Kościoła dążymy do tej komunii, którą obiecał nam Jezus. Wierzimy, że wszystkie aspekty naszego życia – w tym nasza seksualność, płodność i życie rodzinne – są częścią tej misji, by żyć i kochać, jak nas nauczał Jezus.

Wierzimy, że w sakramencie małżeństwa Bóg dał nam dar przeżywania Jego przymierza. W przymierzu małżeńskim mąż i żona żyją

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

razem w świetle przymierza już ustanowionego przez Boga z Izraelem, Chrystusem i Kościołem. Wierzymy, że małżeństwo jest podstawą rodziny, centrum kościoła domowego, który jest sam w sobie istotnym członkiem szerszego Kościoła powszechnego.

Uznajemy, że jesteśmy grzeszni, i że wszelkiego rodzaju cierpienia, pokusy i grzechy mogą nas obciążać i powstrzymywać od stania się tymi, którymi zostaliśmy stworzeni, aby być. Ale mamy nadzieję, że bez względu na to, jakie próby napotkamy, jakie rany zadamy sobie samym i innym, Bóg jest wierny. Jego droga krzyżowa, ukrzyżowanie i zmartwychwstanie są przekonującymi dowodami, że nie odstąpi On od swojego przymierza. Pan pokazał, że jest silniejszy od wszystkich naszych grzechów i że zwycięża grzech. W naszym wspólnym życiu, dzięki obecności Jezusa i Ducha Świętego pośród nas, wierzymy, że Bóg doprowadzi do końca pracę, którą w nas rozpoczął. Oczekując na ponowne przyjście Jezusa i ustanowienie Jego królestwa na ziemi, wierzymy, że naszym zadaniem jest świadczyć o tym, co Bóg uczynił i czyni. Wierzymy, że naszym zadaniem jest miłować Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus.

Wierzymy, że miłość jest naszym zadaniem, i że tylko poprzez realizację tego zadania możemy być w pełni żywi i być tymi, którymi zostaliśmy stworzeni, aby być. Wierzymy, że ta miłość powinna być uczona, dzielona i przekazywana w rodzinie i poprzez rodzinę, domowy kościół. Uważamy, że rodzina bierze udział w misji całego Kościoła i poświęcamy tę katechezę wyjaśnieniu tej wizji miłości w sposób bardziej szczegółowy.



# SPIS TREŚCI

*Ojciec Kościoła, święty Ireneusz słynie z słów: «chwałą Boga jest człowiek w pełni żywy». W podobny sposób chwałą mężczyzny i kobiety jest ich zdolność do takiej miłości, jaką kocha sam Bóg. Życie w rodzinie jest wezwaniem do wcielania tej miłości w życie codzienne.*

*W co katolicy wierzą na temat celu ludzkiego życia, małżeństwa i rodziny – to jest tematem poniższego katechizmu przygotowawczego do Światowego Spotkania Rodzin 2015 w Filadelfii. Ta katecheza przedstawiona jest w dziesięciu krokach lub rozdziałach:*

## **I. Stworzeni do radości. . . . .15**

Jesteśmy czymś więcej niż wypadkową procesów ewolucji. Jesteśmy czymś więcej niż sama biologia. Bóg istnieje. Jest dobry. Kocha nas. Stworzył nas na swój obraz i podobieństwo, abyśmy mieli udział w Jego radości. Bierze On czynny udział w naszym życiu. Posłał swego jedyne Syna, aby przywrócić nam naszą godność i doprowadzić nas do Jego domu.

## **II. Misja miłości. . . . .25**

Bóg działa przez nas. Mamy misję do spełnienia. Jesteśmy na tym świecie dla jakiegoś celu – aby otrzymać miłość Bożą i pokazać miłość Boga innym. Bóg stara się uleczyć wszechświat. Prosi nas, abyśmy byli Jego świadkami i pomocnikami w tym dziele.



### III. Znaczenie ludzkiej seksualności .....33

Materialny, ziemski, cielesny świat jest czymś więcej niż obojętnym składnikiem ludzkiej woli. Stworzenie jest święte. Ma ono sakramentalne znaczenie. Odzwierciedla ono Bożą chwałę. Obejmuje ono również nasze ciała. Nasza seksualność ma moc prokreacyjną. Zasługuje jednak także na odpowiedni szacunek, gdyż została ona stworzona na obraz i podobieństwo Boże. Dlatego musimy żyć stosownie do tej rzeczywistości.

### IV. Dwoje stają się jednym .....41

Nie zostaliśmy stworzeni, by być sami. Istoty ludzkie potrzebują się nawzajem i wzajemnie się uzupełniają. Przyjaźń i wspólnota zaspakajają te pragnienia dzięki wspólnym zainteresowaniom i miłości. Małżeństwo jest wyjątkowo intymną formą przyjaźni, która wzywa mężczyznę i kobietę, by kochali się nawzajem w sposób, w jaki Bóg nas umiłował. Małżeństwo jest sakramentem. Miłość małżeńska jest owocna i powinna być dawana bez ograniczeń. Wierność Jezusa Kościołowi jest obrazem tej miłości.

### V. Tworzenie przyszłości .....51

Małżeństwo jest przeznaczone do bycia płodnym i witającym nowe życie. Dzieci kształtują przyszłość, tak jak one same są kształtowane w swoich rodzinach. Bez dzieci nie ma przyszłości. Dzieci wychowywane z miłością są fundamentem kochającej przyszłości. Zranione dzieci zapowiadają raniącą przyszłość. Rodziny są podstawą dla wszystkich większych społeczności. Rodziny są kościołami domowymi, miejscami, w których rodzice pomagają dzieciom odkryć, że Bóg ich kocha i ma plan na życie każdego dziecka.





## VI. Każda miłość przynosi owoce. . . . .63

Nie każdy jest wezwany do małżeństwa. Ale każde życie jest przeznaczone do bycia płodnym. Każde życie ma moc i potrzebę, by kształtować nowe życie – jeśli nie poprzez rodzenie i wychowywanie dzieci, to poprzez inne niezbędne formy dawania siebie samego, budowania i służenia. Kościół jest rodziną różnych powołań, z których każde jest różne, ale każde potrzebne i wspierające inne. Kapłaństwo, życie zakonne oraz powołanie do celibatu ludzi świeckich są ubogacające i ubogacają się dzięki świadectwu stanu małżeńskiego. Różne drogi życia w czystości i celibacie poza małżeństwem są sposobami dawania swojego życia na służbę Bogu i ludzkiej wspólnoty.

## VII. Światło w świecie ciemności . . . . .73

W swoim najlepszym wydaniu rodzina jest szkołą miłości, sprawiedliwości, miłosierdzia, wybaczenia, wzajemnego szacunku, cierpliwości i pokory w świecie zaciemnionym przez egoizm i konflikt. W ten sposób rodzina uczy, co to znaczy być człowiekiem. Pojawia się jednak wiele pokus, które starają się nas nakłonić do zapomnienia, że mężczyzna i kobieta zostali stworzeni w celu przymierza i komunii. Na przykład ubóstwo, dobrobyt, pornografia, antykoncepcja oraz inne błędy intelektualne mogą tworzyć kontekst, który grozi zdrowemu życiu rodzinnemu. Kościół sprzeciwia się tym rzeczom ze względu na ochronę rodziny.

## VIII. Dom dla zranionego serca . . . . .89

Wielu ludzi, szczególnie współcześnie, staje w obliczu bolesnych sytuacji będących rezultatem ubóstwa, niepełnosprawności, choroby, uzależnienia, bezrobocia oraz samotności podeszłego wieku. Również rozwody i homoseksualizm mają wpływ na życie rodzin w inny, ale bardzo silny sposób. Rodzi-



ny chrześcijańskie i wspólnoty rodzin powinny być źródłem miłosierdzia, bezpieczeństwa, przyjaźni i wsparcia dla osób borykających się z tymi problemami.

## **IX. Matka, nauczyciel, rodzina: natura i rola Kościoła . . . . . 101**

Kościół ma postać instytucjonalną, ponieważ musi działać w świecie. Ale to nie wyczerpuje jego istoty. Kościół jest Oblubienicą Chrystusa, „ona”, nie „ono”. Mówiąc słowami świętego Jana XXIII, Kościół jest naszą matką i nauczycielką, naszą pocieszycielką i przewodniczką, naszą rodziną wiary. Nawet jeśli jej ludzie i przywódcy grzeszą, nadal potrzebujemy mądrości Kościoła, sakramentów, wsparcia i głoszenia prawdy, bo Kościół jest ciałem samego Chrystusa w świecie, widoczną rodziną Ludu Bożego.

## **X. Wybór życia . . . . . 109**

Bóg stworzył nas z określonego powodu. Jego miłość jest misją naszego życia. To powołanie pozwala nam odnaleźć naszą prawdziwą tożsamość. Jeśli zdecydujemy, aby przyjąć tę misję, będziemy mieli nową perspektywę na różne kwestie, nie tylko na rodzinę. Życie powołaniem kościoła domowego oznacza, że czasami rodziny katolickie będą mniejszością, wyznając inne wartości niż otaczająca nas kultura. Nasza misja miłości będzie wymagała odwagi i męstwa. Jezus wzywa i możemy odpowiedzieć, wybierając życie wiary, nadziei, miłości, radości, służby oraz misji.

## **Skróty używane w tekście . . . . . 119**

## **Przypisy końcowe . . . . . 121**

Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel, jak to już zostało powiedziane, „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”. To jest ów — jeśli tak wolno się wyrazić — ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa.

Święty Jan Paweł II  
Redemptor Hominis, 10  
4 marca 1979

Nasze rozważania będą szczególnie dotyczyły rodziny, która jest podstawową komórką społeczeństwa. Od początku Stwórca obdarzył błogostawieństwem mężczyznę i kobietę, aby byli płodni i rozmnażali się na ziemi. Tak więc rodzina jest w świecie odzwierciedleniem Jednego i Trójjedynego Boga.

Nasze spostrzeżenia muszą mieć na uwadze piękno rodziny i małżeństwa, wielkość tej ludzkiej rzeczywistości, tak prostej, a zarazem tak bogatej, na którą składają się radości i nadzieje, trudy i cierpienia, podobnie jak w całym życiu. Będziemy rozważać teologię rodziny i zadania duszpasterskie, jakie powinniśmy realizować w obecnych warunkach. Uczynimy to w sposób głęboki i bez popadania w „kazuistykę”, gdyż powodowałoby to nieuchronnie obniżenie poziomu naszej pracy. Rodzina jest dziś pogardzana i poniewierana. My jesteśmy wezwani do uznania jak pięknie, prawdziwie i dobrze jest tworzyć rodzinę, być dziś rodziną; jak bardzo rodzina jest niezbędna dla życia świata i dla przyszłości ludzkości. Jesteśmy wezwani do ukazania wspaniałego planu Boga co do rodziny i do pomocy małżonkom, by radośnie go w swym życiu realizowali, wspierając ich w tak wielu trudnościach.

Papież Franciszek  
Przemówienie podczas Nadzwyczajnego Konsystorza Kardynałów  
20 lutego 2014



# I. STWORZENI DO RADOŚCI

*Jesteśmy czymś więcej niż wypadkową procesów ewolucji. Jesteśmy czymś więcej niż sama biologia. Bóg istnieje. Jest dobry. Kocha nas. Stworzył nas na swój obraz i podobieństwo, abyśmy mieli udział w Jego radości. Bierze On czynny udział w naszym życiu. Poślał swego jedyne Syna, aby przywrócić nam naszą godność i doprowadzić nas do Jego domu.*

## ***Plan na życie i miłość, która nas podtrzymuje***

1. Katolickie nauczanie o małżeństwie i rodzinie wypływa z samego serca naszej wiary. Z tego powodu możemy rozpocząć, przeglądając podstawową historię Kościoła. Nasz Bóg nie jest niedostępny i odległy; wierzymy, że ten Bóg objawia siebie samego w Jezusie Chrystusie. Jezus jest źródłem nadziei, wiary, miłości i radości, które to powinny ożywiać życie rodziny katolickiej. On jest powodem, dla którego możemy ufać w mądrość wiary katolickiej. Wszystko, co proponujemy w tej katechezie, wypływa z samego Jezusa<sup>1</sup>.

2. Papież Franciszek powiedział ostatnio o życiu małżeńskim: „Przyrzeczenie miłości na zawsze staje się możliwe, gdy odkrywamy większy od naszych projektów plan, który nas wspiera i pozwala nam ofiarować ukochanej osobie całą przyszłość”<sup>2</sup>. Żyjemy jednak w czasie głębokiego sceptycyzmu co do jakiegokolwiek „większego planu” czy też ważniejszego znaczenia ludzkiego doświadczenia. Dla wielu ludzi osoba ludzka jest tylko wypadkową procesów ewolucji; zbiorem aroganckich atomów węgla zbiorem cząstek organicznych. Innymi słowy, dla wielu ludzi nie mamy żadnego wyższego celu niż znaczenie, które stworzymy sami dla siebie.

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

3. W erze wyrafinowanych technologii i materialnego bogactwa taki sposób rozumowania bez Boga może brzmieć całkiem przekonywująco. Ostatecznie jednak jest to za wąska wizja tego, kim jesteśmy jako kobiety i mężczyźni. Taka wizja osłabia ludzką godność. Pozostawia umierające z głodu dusze głodnymi. Ta wizja nie jest prawdziwa.

4. W rzeczywistości pragniemy znaczenia. Tęsknota za celem jest uniwersalnym doświadczeniem ludzkim. Dlatego właśnie istoty ludzkie zawsze zadawały takie podstawowe pytania, jak: „Kim jestem?”, „Dlaczego tutaj jestem?” oraz „Jak powinienem żyć?”. Wiara chrześcijańska wyłoniła się ze starożytnej śródziemnomorskiej mieszanki greckiej, rzymskiej, hebrajskiej i innych kultur. To był świat, gdzie wiele różnych odpowiedzi na podstawowe życiowe pytania walczyło ze sobą o dominację.

5. Nasza sytuacja dziś jest podobna. Tak jak w świecie starożytnym, dziś kultury przenikają się nawzajem. Wtedy tak jak dziś, filozofie życia współzawodniczą ze sobą, oferując różne wizje co do tego, co czyni życie dobrym. Jednocześnie cierpienie i ubóstwo są w obfitości, jak również cynizm – w niektórych kulturach – względem jakiegokolwiek religii czy filozofii, która twierdzi, że dysponuje wiążącą i wyczerpującą prawdą.

6. Z tak wieloma sprzecznymi odpowiedziami nasza epoka jest skomplikowanym czasem. Współcześnie wielu ludzi szczerze szuka znaczenia, ale nie wie, komu ufać lub gdzie powierzyć swoje życie.

7. Pośród tych niepewności chrześcijanie ufają w Jezusa Chrystusa<sup>3</sup>. Pomimo wieloznaczności ludzkiej historii, katolicka droga nadziei, radości, miłości i służby opiera się na spotkaniu z Jezusem. Tak jak święty Jan Paweł II ogłosił w swojej pierwszej encyklice: „To objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się: Jezus Chrystus”<sup>4</sup>. Wszystko właśnie z tego wynika. Jezus Chrystus jest podstawą wiary chrześcijańskiej<sup>5</sup>.



### *Jezus objawia Boga i plan zaczyna się odśłaniać*

8. W Piśmie Świętym Jezus pyta swoich uczniów: „A wy za kogo mnie uważacie?” (Mt 16,13-20). Przez dwa tysiące lat historia ludzkości jest zainteresowana odpowiedzią na to pytanie. Chrześcijanie są ludźmi, którzy spotkawszy Jezusa na różne sposoby – poprzez świadectwo świętych i apostołów, poprzez pismo i sakramenty, w modlitwie i służbie ubogim, przez adoracje i poprzez przyjaciół i rodzinę – są w stanie ufać Jezusowi i mówią razem z Piotrem: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16,16).

9. Wśród wielu rzeczy, jakie uczynił na ziemi, Jezus cierpiał, ale wytrwał w miłości; Jezus został ukrzyżowany ludzkimi rękami, ale jednak pokonał zwycięsko śmierć. Ponieważ sam Bóg wycierpiał te rzeczy, chrześcijanie wierzą, że Bóg nie jest oderwany od sytuacji ludzi. Nie wierzymy również w kapryśnego boga, czy też bóstwo, które konkuruje z istotami ludzkimi. Bóg, w którego wierzymy, chce naszej pomyślności. Dzięki Jezusowi Chrystusowi katolicy mają pewność co do miłości Boga do nas. Tak jak papież Franciszek wyjaśnił w swojej pierwszej encyklice:

Cierpiącemu człowiekowi Bóg nie daje wyjaśniającej wszystko argumentacji, ale swoją odpowiedź ofiaruje w formie obecności, która towarzyszy historii dobra, łączącej się z każdą historią cierpienia, by rozjaśnić ją promień światła. W Chrystusie Bóg zechciał podzielić z nami tę drogę i ofiarować nam swoje spojrzenie, byśmy zobaczyli na niej światło. Chrystus jest Tym, który zniósł ból, i dlatego „nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala”<sup>6</sup>.

10. W pewnym sensie cała chrześcijańska teologia jest komentarzem do tego, co to znaczy, że Bóg stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał. Obecność Boga w ludzkim ciele Jezusa oznacza, że transcendentny Stwórca świata jest również naszym bliskim, bardzo czułym Ojcem. Trójjedyny Bóg zawsze będzie bezkresną tajemnicą, ale jedno-

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

cześnie ten sam Bóg stał się konkretnym człowiekiem w konkretnym czasie i miejscu. Bóg stał się tak bezbronny jak niemowlę w szopie czy człowiek na krzyżu. Jezus nauczał i mówił, śmiał się i płakał; Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie oznaczają, że pomimo, iż Bóg jest nieprzekraczalnie tajemniczy, nie jest nieprzenikniony. To Jezus pozwala nam mówić o Bogu i boskiej prawdzie z pewnością.

11. Jezus sam mówił o sobie jako o synu Ojca i wraz ze swoim Ojcem zsyła swojego Ducha, by był z jego ludem. Dowiadujemy się od niego, że natura Boga jest wieczną komunią trzech boskich osób, Ojca, Syna i Ducha Świętego. Poprzez chrzest w Kościele Jezus zaprasza wszystkich, by byli częścią Bożego przymierza oraz by byli częścią boskiej wspólnoty. Historia Izraela a potem Kościoła jest historią o uniwersalnym znaczeniu, ponieważ jest to wezwanie do życia jako lud boży oraz do wzięcia udziału w boskiej wspólnotcie.

### *Jezus odśtania naszą ludzką tożsamość oraz przeznaczenie*

12. Jezus ujawnia, kim jest Bóg oraz że Bóg nas kocha i wychodzi nam naprzeciw. Jezus również ujawnia, co to znaczy być człowiekiem. Sobór Watykański II, mówiąc o Jezusie jako „Słowie” Boga, nauczał: „Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego”<sup>7</sup>. W Jezusie Chrystusie poznajemy prawdę o sobie samych, której nie moglibyśmy odkryć i której nie moglibyśmy poznać w inny sposób. Tak jak przedstawia to Pismo Święte: „wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3, 3), katolicy wierzą, że Bóg tak umiłował świat (J 3, 16), że zamiast pozostawić nas w zamęciu, Bóg przyjął ludzkie ciało, by objawić, kim jest Bóg i kim my jesteśmy. Sobór Watykański II wyjaśnia:

Osobliwą rację godności ludzkiej stanowi powołanie człowieka do uczestniczenia w życiu Boga. Człowiek już od swego początku zapraszany jest do rozmowy z Bogiem: istnieje bowiem tylko dlatego, że Bóg stworzył go z miłości i wciąż z mi-

## I. Stworzeni do radości

łości zachowuje, a żyje w pełni wedle prawdy, gdy dobrowolnie uznaje ową miłość i powierza się swemu Stwórcy<sup>8</sup>.

Jak podkreślił papież Benedykt XVI podczas ostatniego Światowego Spotkania Rodzin w Mediolanie w 2012 roku: „Miłość jest tym, dzięki czemu osoba ludzka staje się autentycznym obrazem Trójcy Świętej, obrazem Boga”<sup>9</sup>.

13. Sformułowanie „obraz Boga” pochodzi z Księgi Rodzaju (Rdz 1,26-27, 5,1 oraz 9,6). Sugeruje ono, że każda indywidualna osoba jest ważna, że ma wyjątkową i niezbywalną godność. Możemy nadużywać lub wykorzystywać innych lub siebie samych, ale nie możemy wymazać prawdy o tym, jak Bóg nas stworzył. Nasza podstawowa godność nie zależy od naszych porażek lub sukcesów. Dobroć Boga i Jego miłość do nas poprzedza i jest bardziej podstawowa niż jakikolwiek ludzki grzech. Obraz Boga trwa w nas bez względu na to, co zrobimy, by go przysłonić. Bycie stworzonym na obraz Boga sugeruje, że prawdziwą radość i spełnienie możemy znaleźć w poznaniu, kochaniu i służeniu jedni drugim tak, jak czyni to Bóg.

14. Kiedy mówimy o mężczyźnie i kobiecie stworzonych „na obraz Boga”, nie możemy mówić o ludzkości bez odniesienia do Boga. W boskiej naturze jest wspólnota Trójcy – Ojca, Syna i Ducha Świętego – więc skoro jesteśmy stworzeni na podobieństwo Trójcy, w naszej naturze leży bycie współzależnym. By być osobą, musimy być we wspólnocie<sup>10</sup>. „Być osobą na obraz i podobieństwo Boga — oznacza także bytować w relacji, w odniesieniu do drugiego «ja»”<sup>11</sup>. By być sobą, potrzebujemy siebie nawzajem i potrzebujemy Boga. Potrzebujemy kochać kogoś i by ktoś nas kochał. By być tymi, którymi zostaliśmy stworzeni, musimy oddać się naszym bliźnim. „Być osobą (...) nie może dokonać się inaczej jak tylko poprzez *bezinteresowny dar z samego siebie*. Prawzorem takiego rozumienia osoby jest sam Bóg jako Trójca, jako komunია Osób. Stwierdzenie, że człowiek jest stworzony

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

na obraz i podobieństwo tego Boga, znaczy zarazem, że człowiek jest wezwany do tego, aby bytować „dla” drugih, aby stawać się darem<sup>12</sup>. By znaleźć swoje życie, musimy je najpierw stracić dla Boga (Mt 10,39; 16,25). To teologiczne rozumienie osoby ludzkiej stanie się podstawą całej teologii moralnej, także katolickiego nauczania o rodzinie.

15. Możemy zanurzać się w fantazjach o samowystarczalności. Niemniej jednak zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga i jeśli chcemy żyć jako synowie i córki Boga, którymi tak naprawdę jesteśmy, musimy zaakceptować boże wezwanie do miłości Boga i bliźniego. Tak jak Jezus objawił naturę boską poprzez swoją miłość i ofiarę, tak i my głębiej akceptujemy nasze prawdziwe człowieczeństwo wtedy, gdy kochamy i służymy naszym bliźnim oraz gdy czcimy Boga.

16. Sobór Watykański II zaznaczył w uwagach na temat godności osoby ludzkiej, iż wielu ateistów wierzy, że tylko „droga naukowego poznania” może nam powiedzieć wszystko, co powinniśmy wiedzieć o nas samych, bez żadnego odwołania do czegokolwiek spoza świata naturalnego<sup>13</sup>. Katolicy jednak uważają, że teologia jest nieodzowną częścią antropologii; innymi słowy, wierzymy, że zrozumienie Boga i jego celu stworzenia jest konieczne dla całkowitego zrozumienia istot ludzkich. Katolicy wierzą, że objawienie Boga w Jezusie oddaje nas z powrotem samym sobie poprzez odkrycie prawdy o tym, kim jesteśmy oraz poprzez ujawnienie, że w pierwszym rzędzie należymy do Boga. Boża miłość jest podstawowa dla naszej tożsamości i bardziej fundamentalna niż jakiegokolwiek troski, ambicje czy pytania, jakie możemy mieć. Święty Jan Paweł II nauczał na początku swojego pontyfikatu: „Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca — nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty — musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa”<sup>14</sup>.

## I. Stworzenie i do radości

17. Gdy Jezus nauczał o małżeństwie, sam odnosił się do boskiego planu i celu stworzenia. Kiedy faryzeusze chcieli wystawić Jezusa na próbę, zadając mu pytanie o rozwód, Jego odpowiedź odwoływała się do faktu, że Bóg stworzył istoty ludzkie jako mężczyzn i kobiety oraz że mąż i żona stają się jednym ciałem<sup>15</sup> (Mt 19,3-12, Mk 10,2-12). Podobnie, kiedy apostoł Paweł pisze do Koryntian o etyce seksualnej, przypomina on o byciu jednym ciałem w związku mężczyzny i kobiety (1 Kor 6,16). Kiedy pisze on do Efezjan o małżeństwie, ponownie przypomina im o tym związku i mówi im, że jest to „wielka tajemnica”, która odnosi się do Chrystusa i do Kościoła (Ef 5,32). Pisząc do Kościoła w Rzymie, mówi on o naturze i woli Boga objawionych w stworzeniu. Mówi także o wielu grzechach, także seksualnych, które powstają poprzez odwrócenie się od wiedzy o Stwórcy (Rz 1,18-32).

### *Miłość jest misją rodziny*

18. W tym miejscu już powinno być jasnym, dlaczego „Miłość jest naszą misją” jest tematem Światowego Spotkania Rodzin w 2015 roku. Jeden z najbardziej znaczących dokumentów papieskich dwudziestego wieku o życiu rodzinnym – *Familiaris Consortio*, ponownie autorstwa świętego Jana Pawła II – podsumowuje, jak katolickie nauczanie o Bogu i naturze ludzkiej kształtuje katolickie spojrzenie na to, jak powinniśmy żyć:

Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo; powołując go do istnienia z miłości, powołał go jednocześnie do miłości. Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę. Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej<sup>16</sup>.

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

Boża miłość nigdy nie przestaje nas wzywać. Nie możemy zaprzepaścić tego zaproszenia. Zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga i pomimo rzeczywistości ludzkiego grzechu, powołanie wpisane w nasze stworzenie nie może zostać wymazane.

19. Katolickie poglądy na małżeństwo, rodzinę i seksualność należą do większego zadania, by żyć w sposób, który powoduje, że miłość Boga jest widoczna i promieniuje; by wypełniać codzienne życie Bożą radością. Cała osoba ludzka – ciało i dusza, nasza męskość i kobiecość i wszystko, co z tego wynika – zawiera się w bożym zaproszeniu. Podtytuł tego Światowego Spotkania Rodzin brzmi „rodzina w pełni żywa” i jest ku temu ważny powód. Rodzina jest w pełni żywa, gdy przyjmujemy zaproszenie Boga, by być takimi synami i córkami, do bycia jakimi nas stworzył.

20. *Nasza era jest zagmatwanym i niepewnym czasem. Jezus Chrystus jest godną zaufania kotwicą. Ludzka godność leży bezpiecznie w Jezusie, Bogu, który stał się człowiekiem. Jezus objawia, kim jest Bóg i kim my jesteśmy. W Jezusie spotykamy Boga, który wychodzi nam naprzeciw, który stwarza wspólnotę i zaprasza nas, by wziąć udział w Jego radości. Zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga oraz wezwani do bycia we wspólnocie z Nim i ze sobą nawzajem. Ta miłość daje cel i postać wszystkim aspektom życia ludzkiego, także rodzinie.*

## I. Stworzeni do radości

### PYtania do dYSKUSJI \_\_\_\_\_

- a) Co sprawia, że Jezus jest godny zaufania?
- b) Jakie rzeczy w twoim życiu odciągają cię od Jezusa? Co by ci pomogło, aby Go lepiej poznać, być z Nim w jeszcze większej bliskości?
- c) Co to znaczy być „stworzonym na obraz i podobieństwo Boga”? Czy jest możliwe poznanie ludzkiej tożsamości bez Boga?
- d) „Miłość jest naszą misją” to temat tej katechezy. Co „miłość” znaczy w twoim życiu? W jaki sposób misja miłości może wpłynąć na twoje wybory, priorytety i ambicje?





## II. MISJA MIŁOŚCI

Bóg działa przez nas. *Mamy misję do spełnienia. Jesteśmy na tym świecie dla jakiegoś celu – aby otrzymać miłość Bożą i pokazać miłość Boga innym. Bóg stara się uleczyć wszechświat. Prosi nas, abyśmy byli Jego świadkami i pomocnikami w tym dziele.*

### *Pismo Święte nadaje treść i kształt znaczeniu miłości*

21. Historia zaczyna się od stworzenia na obraz i podobieństwo Boga. Bóg wzywa i formuje człowieka. Zawiera z nami przymierze, najpierw poprzez lud Izraela, a potem poprzez Chrystusa i Kościół. W tej relacji Bóg uczy nas kochać tak, jak on kocha.

22. Innymi słowy, ponieważ zostaliśmy stworzeni do życia we wspólnocie, dowiedzieliśmy się, że miłość jest naszą misją. Dar naszego istnienia poprzedza i kształtuje, co robimy i jak żyjemy. W skrócie, „sposób, w jaki miłuje Bóg, staje się miarą ludzkiej miłości”<sup>17</sup>.

23. Życie w ten sposób wymaga pokory. Wymaga od nas, by oddać nasze serca Bogu i widzieć świat Jego oczami. Boża droga jest lepszą drogą, choć nie zawsze łatwiejszą.

24. Pismo Święte pęka od obrazów miłości Boga. Bóg jest ojcem witającym marnotrawnego syna i przygotowującym ucztę na jego cześć (Łk 15, 11-32). Bóg jest pasterzem szukającym zagubionej owcy (Łk 15, 3-7). Bóg jest matką, która pociesza swoje dzieci (Iz 66, 13). Bóg jest przyjacielem, który oddaje swoje życie za innych i który płacze, kiedy jego przyjaciele cierpią (J 11, 35). Bóg jest nauczycielem, pro-

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

wadzącym nas do miłości i służby bliźnim (Mt 22, 39). Bóg jest ogrodnikiem dbającym o nas, dopóki nie wydamy owocu (J 15, 1). Bóg jest królem zapraszającym nas na ucztę weselną swojego syna (Mt 22, 1-14). Bóg słyszy wołanie niewidomego żebraka i zatrzymuje się, by zapytać: co chcesz, abym ci uczynił? (Mk 10, 46-52). Bóg jest wypełniony współczuciem dla tłumów, oferując im jedzenie, kiedy są głodni (Mt 14, 13-21)<sup>18</sup> i składając siebie samego w ofierze (Mt 26, 26).

### *Małżeństwo jest kluczowym biblijnym obrazem miłości Boga*

25. Wszystkie te obrazy i wiele innych pomagają nam dostrzec głębię bożej miłości. Podkreślają one rodzaj miłości, do której bycia świadkami jesteśmy wezwani w naszym własnym życiu. Niemniej jednak, jak zauważa Papież Benedykt XVI, jeden kluczowy obraz daje nam kontekst dla wszystkich innych:

Bóg kocha ludzi. Objawienie biblijne jest przede wszystkim wyrazem historii miłości, historii Przymierza Boga z ludzkością. To dlatego historia zjednoczenia życia i miłości pomiędzy mężczyzną i kobietą w przymierzu małżeństwa została użyta przez Boga jako symbol historii zbawienia<sup>19</sup>.

26. Motyw małżeństwa jest centralny w opisie przymierza Boga z Izraelem, a potem Jego przymierza z Kościołem. Jak nauczał Papież Benedykt XVI: „Małżeństwo oparte na miłości wyłącznej i definitywnej staje się obrazem relacji Boga do Jego ludu, i odwrotnie”<sup>20</sup>. Boże przymierze jest centralnym tematem Pisma, a małżeństwo jest uprzywilejowaną metaforą opisu relacji Boga z ludzkością. Zgodnie z tym papież Benedykt XVI, kiedy był jeszcze arcybiskupem Monachium, tłumaczył:

Możemy powiedzieć, że Bóg stworzył świat, by wejść w historię miłości z rodzajem ludzkim. Stworzył go, żeby miłość mogła istnieć. Za tym przemawiają słowa Izraela, które pro-

## II. MISJA MIŁOŚCI

wadzą bezpośrednio do Nowego Testamentu (...). Bóg stworzył wszechświat po to, by móc stać się istotą ludzką i przelać swoją miłość na nas oraz by zaprosić nas do odwzajemnienia tej miłości<sup>21</sup>.

27. Ten małżeński motyw rozpoczyna się w Starym Testamencie. Dowiadujemy się tu, że Bóg kocha nas intymnie, z czułością i tęsknotą. „Przed wszystkim prorocy, Ozeasz i Ezechiel, opisali tę «namiętność» Boga w stosunku do swego ludu, posługując się śmiałyymi obrazami erotycznymi”<sup>22</sup>. W Księdze Ozeasza Bóg obiecuje „zwać” Izrael, mówiąc „z czułością”, aż „odpowie jak za dni swojej młodości” i zawoła do mnie „mój mężu”(Oz 2, 14-16). W Księdze Ezechiela Bóg mówi do Izraela, używając zmysłowych obrazów: „Rozciągnąłem poję płaszcz mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. Obmyłem cię wodą (...) i namaściłem olejkim (...). Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej”<sup>23</sup> (Ez 16, 7-13). Podobny język znajdujemy w Księdze Izajasza<sup>24</sup>, Jeremiasza<sup>25</sup> i Księdze Psalmów<sup>26</sup>. Pieśń nad Pieśniami także zapoczątkowała wieki kazań, używających małżeństwa do wyjaśnienia intensywności miłości Boga do swojego ludu.

### *Pismo Święte nie ma sentymentalnego podejścia do miłości małżeńskiej*

28. Małżeństwo między Bogiem a Jego ludem może być trudne. „Stosunek Boga do Izraela jest przedstawiony poprzez metafory narzeczeństwa i małżeństwa”, więc gdy lud Boży grzeszy, nasza samowola staje się rodzajem „cudzołóstwa i prostytutuj”<sup>27</sup>. W Księdze Ozeasza miłość Boga do Izraela stawia go w sytuacji męża zdradzonego przez niewierną pannę młodą. Bóg mówi do Ozeasza „Idź! Pokochaj jeszcze raz kobietę, która innego kocha i cudzołoży. Tak miłuje Pan synów Izraela, choć się do bogów cudzych zwracają” (Oz 3, 1).

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

29. Kiedy lud Boży zapomina Jego przykazania, zaniedbuje biednych, szuka bezpieczeństwa wśród obcych sił albo zwraca się do fałszywych bożków, wtedy cudzołóstwo i prostytutka są właściwymi słowami do określenia ich niewierności<sup>28</sup>.

30. Jednak Bóg pozostaje niezłomny. Snując refleksję nad rozdziałem 16 Księgi Ezechiela, papież Franciszek zauważył, że Bóg wypowiada słowa miłości nawet wtedy, gdy Izrael jest niewierny<sup>29</sup>. Izrael grzeszy. Izrael zapomina. Izrael popełnia cudzołóstwo, szukając fałszywych bożków. Jednak Bóg nie opuści ludu przymierza. Pokuta i przebaczenie są zawsze możliwe. Miłosierdzie Boga oznacza, że chce on dobra dla Izraela nawet, gdy on przed nim ucieka. „Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębianą na duchu, wezwał cię Pan. I jak do porzuconej żony młodości mówi Twój Bóg: Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygarnę. (...) ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem” (Iz 54,6-8). Bóg trwa w miłości do swojego ludu, nawet gdy upadamy, nawet gdy próbujemy żyć bez Niego.

31. W podobny sposób chrześcijańska miłość składa się z czegoś więcej niż tylko emocji. Zawiera ona część erotyczną i emocjonalną, ale jest również decyzją, wyborem. Miłość jest powołaniem, które dostaliśmy, nakazem, który zaakceptowaliśmy, wezwaniem, któremu się poddaliśmy. Taki rodzaj miłości ma wymiary, które odkrywamy, gdy się jej poddajemy. Taki rodzaj miłości szuka i podąża za Bogiem, którego przymierze wierności uczy, czym jest miłość. Bóg nigdy nie zastępuje Izraela bardziej atrakcyjnym partnerem. Nie odstrasza go też odrzucenie. Nigdy nie jest niestały. Zawsze chce tylko tego, co najlepsze, prawdziwe i ostatecznie dobre dla Jego ludu. I jak Jego miłość do Izraela jest namiętna – nikt, czytając proroków, nie może temu zaprzeczyć – tak ten „erotyczny” aspekt boskiej miłości jest zawsze połączony z ofiarną wiernością Boga<sup>30</sup>. Boski *eros* jest zawsze połączony z Jego współczuciem i cierpliwością.

### *Małżeństwo, miłość i ofiara Jezusa na krzyżu*

32. Boża miłość jest przedstawiona barwnie w rozdziale piątym Listu do Efezjan, gdzie święty Paweł rozciąga analogię małżeństwa na Chrystusa i Kościół<sup>31</sup>. Paweł przekonuje, że mężowie jak i żony powinni „być sobie nawzajem poddani w bojaźni Chrystusowej” (Ef 5,21). Chrześcijańskie małżeństwo nie powinno polegać na pertraktacji praw i obowiązków, ale powinno być raczej opisem wzajemnej ofiary. Jest to czymś bardziej radykalnym niż zwykły egalitaryzm. Paweł pisze, że „mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła” (Ef 5,23). Ale co to znaczy w kontekście i praktyce? Paweł wzywa mężów do ofiarnej miłości, która naśladuje ofiarę Chrystusa na krzyżu. Podważając dominację męczyzn (machyzm) i wykorzystywanie, pozostając w dużym kontraście do innych kodów domowych w starożytnym świecie, Paweł naucza dynamiki na obraz Boży: „Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie” (Ef 5,25). Nawiązując do rozdziału piątego Listu do Efezjan, Kościół mówi o małżeństwie jako o sakramencie i wzywa pary do komunii na wzór ofiary krzyża.

33. Jezus pozwala chrześcijanom mówić z pewnością o miłości Boga. Otwiera On przymierze Boże na wszystkich ludzi, wypełniając historię Izraela jako uniwersalną narrację zbawienia. Jezus uosabia dającą życie miłość, ponieważ On jest, dosłownie, ucieleśnionym Słowem Boga. Kocha On Kościół jako swoją oblubienicę i ta bezinteresowna miłość – udowodniona w krwi na krzyżu – staje się wzorem dla wzajemnej miłości i służby, jakie są potrzebne w każdym chrześcijańskim małżeństwie i rodzinie.

34. Papież Benedykt XVI nauczał: „Spojrzenie skierowane na przebity bok Chrystusa pozwala nam zrozumieć (...) Bóg jest miłością. To tu może być kontemplowana ta prawda. Wychodząc od tego można definiować, czym jest miłość. Poczynając od tego spojrzenia, chrześcijanin znajduje drogę swego życia i swojej miłości”<sup>32</sup>.

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

35. Dla wielu dziś „miłość” jest czymś niewiele więcej niż miłym uczuciem lub fizycznym pociąganiem. Te rzeczy mają swoje miejsce. Jednak prawdziwa miłość – miłość, która wszystko znosi, pogłębia się i zaspakaja ludzkie serce podczas całego życia – wzrasta przez to, co dajemy innym, a nie przez to, co bierzemy dla siebie. Pan Jezus Chrystus umarł na krzyżu dla naszego zbawienia. Taki rodzaj radykalnej, wyzwalającej umiejętności do porzucenia naszych przywilejów i ofiarowania siebie innym jest wątkiem, który łączy całe katolickie nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Autentyczne katolickie nauczanie o małżeństwie i rodzinie oddziela prawdziwą miłość od wszystkich fałszerstw.

36. *Pismo ma wiele komplementarnych i pokrywających się sposobów opisu Bożej miłości, ale małżeństwo jest głównym z nich. Przymierze między Bogiem a Jego ludem – najpierw Izraelem, a potem Kościołem – jest jak małżeństwo. Małżeństwo to nie jest zawsze łatwe, ale ludzki grzech nigdy nie ma ostatniego słowa. Wierność Boga ujawnia, jak wyglądają prawdziwa miłość i wierność. Jezus Chrystus, który zaprasza nas wszystkich do członkostwa w rodzinie Bożej, daje nam nową i nieoczekiwaną definicję miłości, dając nam nowe możliwości życia.*

## II. MISJA MIŁOŚCI

### PYtania do dYSKUSJI \_\_\_\_\_

- a) Dlaczego Boża miłość jest jak małżeństwo?
- b) Czym różni się Boży sposób kochania od ludzkiego sposobu?
- c) Czy jest prawdziwa miłość i jak ją rozpoznać? Jakie są różnice i podobieństwa pomiędzy wyobrażeniem romantycznej miłości w twojej kulturze, a Bożą miłością przymierza?
- d) Czy był taki moment w twoim życiu, kiedy Boża miłość pomogła ci kochać w lepszy, bardziej szczerzy sposób?





### III. ZNACZENIE LUDZKIEJ SEKSUALNOŚCI

*Materialny, ziemski, cielesny świat jest czymś więcej niż obojętnym składnikiem ludzkiej woli. Stworzenie jest święte. Ma ono sakramentalne znaczenie. Odzwierciedla ono Bożą chwałę. Obejmuje ono również nasze ciała. Nasza seksualność ma moc prokreacyjną. Zasługuje jednak także na odpowiedni szacunek, gdyż została ona stworzona na obraz i podobieństwo Boże. Dlatego musimy żyć stosownie do tej rzeczywistości.*

#### **Świat fizyczny jest przepętniony duchowym dobrem**

37. Wiara katolicka od zawsze była mocno „fizyczną” religią. Pismo Święte zaczyna się w ogrodzie, a kończy się wieczerzą<sup>33</sup>. Bóg stwarzając świat, uznał, że jest on dobry i wszedł w jego historię. Jezus Chrystus, syn Boga przyjął ciało i stał się jednym z nas. W sakramentach rzeczy materialne zostają konsekrowane i stają się widzialnym znakiem łaski. Zwykły chleb i wino, woda, oliwa i dotknięcie ludzkimi rękami są namacalnym sposobem, w jaki obecność Boga staje się rzeczywista i realna.

38. Wierzymy w uczynki miłosierdzia względem ciała. Kiedy karmimy głodnych, spragnionym dajemy pić, przyodziewamy nagich, przyjmujemy podróżujących, odwiedzamy chorych, pocieszamy więźniów, grzebiemy zmarłych, tak naprawdę służymy Jezusowi (Mt 25, 25-40). Ufamy w dobro Bożego stworzenia (Wj 1, 4-31). Ta pewność przenika katolicką wyobraźnię. Staje się widoczna w sztuce, architekturze, ryt-

mie kalendarza liturgicznego składającego się ze świętowania i postu oraz w ludowej pobożności i w sakramentach.

### *Męska i kobieca seksualność biorą udział w naszym duchowym celu*

39. Materialne stworzenie ma duchowe znaczenie, co ma wpływ na to, jak żyjemy jako mężczyźni i kobiety. Nasza seksualność ma cel. Nasze ciała nie są po prostu osłoną dusz, czy też maszynami wykonawczymi naszego mózgu. Nie są one też surowym materiałem, którego możemy dowolnie nadużywać go przeprogramować. Dla chrześcijan ciało i dusza są głęboko zintegrowane. Każda istota ludzka stanowi jedność ciała i duszy. Święta Hildegarda z Bingen pisała: „Ciało jest tak naprawdę świątynią duszy, współpracującą z duszą za pomocą zmysłów, tak jak koło młyńskie obraca się pod wpływem wody”<sup>34</sup>. Ciało ma wrodzoną godność jako część Bożego stworzenia. Jest ono intymną częścią naszej tożsamości i naszego przeznaczenia w wieczności. Dwie płci dosłownie ucieleśniają Boży zamiar co do współzależności ludzkiej, wspólnoty i otwartości na nowe życie. Nie możemy poniżyć czy wykorzystywać ciała bez negatywnego wpływu na naszą duszę.

40. Oczywiście nie zawsze kochamy, tak jak powinniśmy. Współżycie seksualne jest wyjątkowo silnym czynnikiem w ludzkich sprawach, zarówno w dobry, jak i zły sposób. I dlatego nadużywana lub nieuporządkowana seksualność zawsze była źródłem dezorientacji i grzechu. Pożądanie seksualne i samo-zrozumienie mogą być bardzo złożone i niełatwe w interpretacji. Nasza tożsamość jest ujawniona w Jezusie i Bożym planie na nasze życie, a nie w wierze w nasze możliwości.

41. Małżeństwo istnieje, ponieważ prokreacja i wspólnota, biologia i Boże przymierze, natura i duch razem tworzą „człowieka”. Małżeństwo istnieje, ponieważ raczej odkrywamy i akceptujemy, niż wynajdujemy i renegowujemy powołanie do ofiary z samych siebie, które jest nieodłączne od bycia stworzonym mężczyzną i kobietą w przymierzu.

### III. z n a c z e n i e | U d z i e l e J e k s u a l n o ś c i

Małżeństwo jest stworzone przez Boga, ponieważ jesteśmy Bożymi stworzeniami i ponieważ Bóg stworzył mężczyznę i kobietę do współdziałania z nim w Jego przymierzu.

42. Nasze pochodzenie jako dwie różne i komplementarne płci i nasze powołanie do miłości, do wspólnoty i do życia<sup>35</sup> są jednym i tym samym momentem. Ujmując to słowami papieża Franciszka: „To jest historia miłości. To jest historia dzieła stworzenia”<sup>36</sup>.

43. To powołanie do miłości, wspólnoty i życia zawiera całą istotę mężczyzny i kobiety, ciała i duszy. Osoba ludzka jest równocześnie istotą cielesną i duchową<sup>37</sup>. Ciało, w pewien sposób, objawia osobę<sup>38</sup>. W rezultacie ludzka seksualność nigdy nie jest tylko funkcjonalna. Różnice płciowe widoczne w ciele wpływają bezpośrednio na cielesny charakter relacji małżeńskiej i na ludzką zdolność do miłości<sup>39</sup>. W centrum tego powołania do miłości jest przykazanie Boże: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1, 28). Stosunek małżeński zjednoczony poprzez ciało jest z samej swej natury również wezwany do przyjęcia życiowych ról ojca i matki<sup>40</sup>.

44. Z dobrego powodu słyszymy radość w słowach Adama, gdy pierwszy raz spojrzął na Ewę: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!” (Rdz 2, 23). Katechizm Kościoła Katolickiego zaznacza od samego początku: „Mężczyzna odkrywa kobietę jako inne «ja» tego samego człowieczeństwa”<sup>41</sup>. Mężczyzna i kobieta dzielą taką samą godność, która pochodzi od Boga, ich Stwórcy. W Bożym planie zarówno podobieństwa, jak i różnice mężczyzny i kobiety pokrywają się z ich płciową komplementarnością. Stwarzając mężczyznę i kobietę (Rdz 1, 26-27), Bóg chciał, aby byli dla siebie nawzajem<sup>42</sup>. Różnice płciowe są podstawowym przypomnieniem, że jesteśmy stworzeni, by oddawać siebie innym, prowadzeni przez cnotę i miłość Bożą.

45. Święty Jan Paweł II często mówił o „małżeńskim znaczeniu ciała”<sup>43</sup>. Powtarzał on nauczanie Soboru Watykańskiego II mówiące, że: „Od początku mężczyznę i niewiastę stworzył ich; a zespolenie ich stanowi pierwszą formę wspólnoty osób”<sup>44</sup>. Różnice płciowe naznaczają jednak wszystkie nasze relacje, nawet osób nie będących w związku małżeńskim, gdyż każdy z nas zaczyna życie jako syn albo córka. Jesteśmy powołani do bycia braćmi lub siostrami nie tylko w naszych rodzinach, ale również dla potrzebujących w naszym sąsiedztwie, w naszych wspólnotach i kościołach. Nasza tożsamość jako mężczyźni i kobiety jest podstawą naszego powołania do ojcostwa lub macierzyństwa, naturalnego czy też duchowego. W ten sposób różnice płciowe mają uniwersalne znaczenie.

46. Ponieważ jest to centralny komponent naszej tożsamości, płciowość nie może być odizolowana od znaczenia osoby ludzkiej. Współżycie seksualne nigdy nie jest po prostu fizycznym lub emocjonalnym impulsem. Zawsze zawiera coś więcej. Popęd płciowy pokazuje, że nigdy nie jesteśmy samowystarczalni. Tęsknimy za bliskością z innymi. Współżycie seksualne, nieważne jak bardzo „zwyczajne”, nigdy nie jest tylko aktem biologicznym. Tak naprawdę jest ono zawsze w jakimś sensie małżeńskie, gdyż stwarza ludzką więź, nieważne, czy w sposób zamierzony, czy nie. Uporządkowany akt małżeński nigdy nie jest tylko aktem erotycznym. Nasza płciowość jest osobista i intymna, ale zawsze ma społeczny wymiar i konsekwencje. Sakramentalne małżeństwo nigdy nie jest własnością prywatną, ale odkrywa się w relacji do szerszego Bożego przymierza.

### *Mamy etykę seksualną, gdyż płciowość ma duchowe znaczenie*

47. Dwa różne powołania dla mężczyzny i kobiety wypełniają Boży plan: małżeństwo i celibat. Oba te powołania są oparte na wspólnej przesłance, polegającej na tym, że intymność płciowa między mężczyzną i kobietą należy do i kwitnie w kontekście przymierza. Celibat jest drogą, poprzez którą osoby stanu wolnego potwierdzają prawdę

### III. z n a c z e n i e I U d z K l e J S e K S U a l n o ś c i

i piękno małżeństwa. Zarówno celibat jak i małżeństwo powstrzymują się od aktów płciowych, które wykorzystują innych w warunkowy lub tymczasowy sposób. Autentyczna wstrzemięźliwość w celibacie z pewnością nie gardzi płciowością, ale raczej wyraża szacunek dla płciowości poprzez wskazanie, że intymność płciowa służy przymierzu i przymierze służy intymności płciowej. Poprzez życie w świetle przymierza zarówno pary małżeńskie, jak i osoby żyjące w celibacie oddają ich płciowość wspólnocie, by stworzyć społeczeństwo, które nie jest oparte na pożądaniu i wyzysku.

48. Następne trzy rozdziały mówić będą bardziej szczegółowo o małżeństwie (rozdział czwarty i piąty) i o celibacie (rozdział szósty). Oba sposoby życia opierają się na Bożym wezwaniu do przeżywania męskości i kobiecości hojnie i ofiarnie. Oba sposoby życia spoglądają na Boże przymierze i przyjmują fakt bycia stworzonym mężczyzną i kobietą jako okazja do radości. Dyscyplina, jaką nakładamy na naszą miłość – dyscyplina przymierza – jest czasami odczuwana jako ciężar. Ale właśnie ta dyscyplina wyraża szacunek i nadaje prawdziwe znaczenie miłości stworzonej na obraz Boga.

49. Bycie stworzonym jako mężczyzna i kobieta, na obraz i podobieństwo Boga jest powodem, dla którego jesteśmy powołani do cnoty czystości. Czystość wyraża się na różne sposoby w zależności od tego, czy jesteśmy w związku małżeńskim. Dla każdego jednak czystość zakłada odmowę użycia naszego ciała lub ciała innych jako przedmiotu konsumpcji. Czystość jest zwyczajem, bez względu na to, czy jesteśmy w związku małżeńskim czy też nie, by przeżywać naszą płciowość z godnością i łaską w świetle Bożych przykazań. Pożądanie jest przeciwieństwem czystości. Pożądanie składa się z patrzenia na innych w utylitarny sposób, tak jakby ciała innych istniały głównie, by zaspokoić nasz apetyt. Prawdziwa czystość „nie gardzi ciałem”, ale postrzega ciało w jego całkowitym wymiarze osobowym<sup>45</sup>. Czystość jest wielkim „tak” dla prawdy o człowieczeństwie stworzonym na obraz i podobieństwo Boga i powołanym do życia zgodnie z przymierzem.

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

50. Czystość rozumiana w ten sposób jest czymś, do praktykowania czego każdy jest powołany. „Każdy ochrzczony jest powołany do czystości (...) Osoby związane małżeństwem są wezwane do życia w czystości małżeńskiej; pozostali praktykują czystość we wstrzeмиęźliwości”<sup>46</sup>. Czysta miłość małżeńska stawia eros w kontekście miłości, opieki, wierności i otwartości na dzieci. Czysty celibat, poprzez wstrzeмиęźliwość, potwierdza, że intymność płciowa należy do kontekstu miłości, opieki i wierności.

51. Korzenie tego chrześcijańskiego nauczania mają starożytne początki. Święty Ambroży pisał w IV wieku: „Istnieją trzy formy cnoty czystości: jedna dotyczy stanu małżeńskiego, druga – wdowieństwa, trzecia – dziewictwa. Nie pochwalamy jednej z nich z wyłączeniem pozostałych... Dyscyplina Kościoła pod tym względem jest bogata”<sup>47</sup>.

52. Jak konkretnie realizować w życiu to nauczanie albo w małżeństwie albo w celibacie, a do tego w dzisiejszych czasami trudnych okolicznościach – to zadanie będzie prowadziło nas w pozostałych częściach tej katechezy.

53. *Bóg stworzył cały materialny świat z miłości do nas. Wszystko, co możemy zobaczyć i dotknąć, w tym nasze męskie i żeńskie ciała, zostało stworzone ze względu na Boże przymierze. Nie zawsze kochamy, tak jak powinniśmy, ale Boży wzór miłości chroni nas i wzywa nas z powrotem do naszej prawdziwej natury. Małżeństwo i celibat są dwoma sposobami bycia razem jako mężczyzna lub kobieta w świetle Bożego przymierza i z tego powodu zarówno małżeństwo, jak i celibat uważane są za sposoby życia w czystości.*

PYta n i a d o d Y S K U S J I \_\_\_\_\_

- a) Dlaczego katolicy tak bardzo cieszą się i cenią fizyczny, materialny świat? Pomyśl o czymkolwiek pięknym, jak na przykład o naturze, ciele, jedzeniu czy sztuce – dlaczego te rzeczy są takie ważne w katolickiej tradycji?
- b) Jaki jest cel stworzenia? Czy świat fizyczny jest czystą kartą, którą możemy władać i eksploatować zgodnie z naszymi własnymi życzeniami?
- c) Rzeczy jak odpoczynek, pożywienie, przyjemność i piękno są atrakcyjne. Ale czasami mamy głęboko zakorzenione pragnienia ponad to, co jest dla nas dobre. Jak możemy wiedzieć, kiedy dane pragnienie jest uzasadnione i dobre? Jak możemy szanować i cieszyć się stworzeniem i naszymi ciałami w życiu codziennym?
- d) Jak myślisz, dlaczego tradycje katolickie składają się zarówno ze świętowania, jak i postu? Celibatu i małżeństwa?





## IV. DWOJE STAJĄ SIĘ JEDNYM

*Nie zostaliśmy stworzeni, by być sami. Istoty ludzkie potrzebują się nawzajem i wzajemnie się uzupełniają. Przyjaźń i wspólnota zaspakajają te pragnienia dzięki wspólnym zainteresowaniom i miłości. Małżeństwo jest wyjątkowo intymną formą przyjaźni, która wzywa mężczyznę i kobietę, by kochali się nawzajem w sposób, w jaki Bóg nas umiłował. Małżeństwo jest sakramentem. Miłość małżeńska jest owocna i powinna być dawana bez ograniczeń. Wierność Jezusa Kościołowi jest obrazem tej miłości.*

### ***Cnota, miłość i dobroć pomagają wypełnić nasze przeznaczenie***

54. Pierwszy List do Koryntian, rozdział 13, 4-7 jest popularnym wyborem czytania z Pisma Świętego na chrześcijańskich ślubach: „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma”.

55. To piękne słowa. Zostaliśmy stworzeni na obraz Boga, więc taka miłość jest spójna z naszą prawdziwą naturą ludzką. Ale taka miłość nigdy nie jest łatwa. Wymaga pokory i cierpliwości. Jak niedawno powiedział papież Franciszek: „Wiara nie jest ucieczką dla ludzi mało odważnych”<sup>48</sup>. Miłość małżeńska nie może być zbudowana tylko na romansie. Romans jest wspaniały, ale nie wystarcza, aby przetrwać troski i wyzwania, które nieuchronnie pojawiają się w każdym mał-

żeństwie. Aby być tym, kim jesteśmy – kochać tak, jak zostaliśmy do tego stworzeni – konieczne są pewne cnoty. Musimy żyć tymi cnotami i je pielęgnować, aby wypełnić nasze przeznaczenie.

56. „Teologia ciała” Świętego Jana Pawła II mówi o pewnej „wewnętrznej wolności” i „samo-posiadaniu”, których małżonkowie potrzebują, aby być dla siebie nawzajem darem<sup>49</sup>. Osobie zbyt mocno przywiązanej do romantycznych oczekiwań, bez zarzewia wolności wewnętrznej oraz zdolności do dawania siebie w darze, zabraknie elastyczności. Aby żyć sakramentalnością małżeństwa i podążać drogą przymierza, mężowie i żony muszą posiadać zdolność do przechodzenia ponad urazami, muszą odłożyć na bok roszczenia i uczynić krok w kierunku wielkoduszności. Bez tej wewnętrznej wolności i siły będą się pojawiać poważne problemy, bo życie stawia mężów i żony w sytuacjach, które bardzo często w ogóle nie są romantyczne.

57. Żadne małżeństwo oparte jedynie na chemii pożądania nie będzie w stanie przetrwać. Partnerom erotycznym, skoncentrowanym głównie na posiadaniu siebie nawzajem brakuje wewnętrznej umiejętności do zrobienia kroku w tył, by stworzyć przestrzeń do samokrytyki, pojednania i rozwoju. Obietnica małżeńska, by kochać wytrwale, tak jak czyni Bóg, pomaga tworzyć i chronić tę przestrzeń życiową. Sakramentalne zaangażowanie w pracę nad miłością, nawet wtedy gdy miłość jest trudna, jest niezbędnym składnikiem Bożego przymierza.

### *Prawdziwa miłość podejmuje zobowiązania*

58. Żaden śmiertelnik nie może zaspokoić wszystkich naszych pragnień. Prawdziwa jedność małżeńska opiera się na Bożym przymierzu, w którym jest miejsce na erotyczne pożądanie, ale jest też znacznie bardziej fundamentalne zobowiązanie mężczyzny i kobiety wobec siebie – w zdrowiu i chorobie, na dobre i złe. Małżeństwo chrześcijańskie nie jest romantyczną próbą lub warunkową umową „aż do odwołania”<sup>50</sup>. Tak zwane „próbne” małżeństwo – próba życia intymnego, ale hipotetycznego w celu przetestowania związku i kontynuowania

#### IV. dwo Je Sta Ją Się Jed nYM

go tak długo, jak trwa romantyczne uniesienie – jest sprzeczne samo w sobie<sup>51</sup>. Papież Franciszek niedawno podkreślił to w przemówieniu:

Ale czy wiecie, że małżeństwo jest na całe życie?. „Och, my bardzo się kochamy, ale... będziemy razem, dopóki będzie trwała miłość. Jeśli się skończy, jedno pójdzie w jedną stronę, a drugie w inną”. To jest egoizm: jeśli nie czuję miłości, przerywam małżeństwo i zapominam że jest to „jedno ciało”, że nie można go dzielić. Zawarcie małżeństwa jest związane z ryzykiem, jest ryzykowne! Zagraża nam egoizm, ponieważ wewnątrz nas wszystkich może dochodzić do głosu podwójna osobowość: jedna mówi: „Ja, wolny, ja chcę tego...”, a druga mówi: „Ja, mnie, ze mną, dla mnie...”. Zawsze powracający egoizm, który nie potrafi otworzyć się na innych<sup>52</sup>.

W świecie postmodernistycznym, gdzie zaufanie jest ograniczone, małżeństwo wydaje się trudne. Martwimy się, że możemy związać się z kimś nieodpowiednim. W zglobalizowanym świecie, gdzie lęk gospodarczy często ma solidne podstawy, wielu uważa, że wszystkie wyzwania i życiowe kwestie dotyczące bezpieczeństwa finansowego oraz gospodarczego należy rozwiązać i rozwikłać, zanim będziemy w stanie kochać jak Jezus.

59. W odpowiedzi na szereg możliwych obaw i lęków Kościół ofiarowuje Jezusa, sakramenty i wsparcie swoich członków we wzajemnym braterstwie, w przekonaniu, że w każdej trudnej sytuacji miłość chrześcijańska jest możliwa i ujawnia nasze prawdziwe ja. Kościół obiecuje swoim synom i córkom, że małżeństwo jest sakramentem, że więź i praktyka małżeństwa katolickiego sprawia, iż łaska podtrzymująca związek jest prawdziwa, obecna i skuteczna. W odpowiedzi na nasze lęki i niepokoje Kościół podkreśla, że obietnica miłości zgodnie z przymierzem nie jest hipotetyczną obietnicą dla mitycznych świętych, którzy są idealni, ale jest realnym i możliwym zobowiązaniem dla grzeszników, którzy nadal są w drodze. Jak ujął to papież Franciszek, „Sakrament małżeństwa realizuje się w prostocie, a także kruchości

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

ludzkiej kondycji. Dobrze wiemy, jak wiele trudności i prób zaznaje życie dwojga małżonków. (...) Ważne jest utrzymywanie żywej więzi z Bogiem, która jest podstawą więzi małżeńskiej”<sup>53</sup>.

60. Taka miłość nie jest czymś, co można odłożyć na później, mówiąc, że postaramy się kochać w ten sposób, kiedy już rozwiążemy pewne kwestie praktyczne; wręcz odwrotnie, do pewnych praktycznych kwestii życiowych możemy odpowiednio podejść, tylko jeżeli kochamy się w ten sposób. Taka miłość nie jest idealnym ani nieosiągalnym horyzontem; taka miłość jest raczej czymś, co decydujesz się robić w życiu codziennym, zaczynając tu i teraz wbrew uciążliwej codzienności. Papież Franciszek nauczał przy innej okazji:

Małżeństwo jest także codzienną pracą, mógłbym powiedzieć, pracą rzemieślniczą, pracą jubilerską, bowiem mąż ma obowiązek starać się, aby żona stawała się bardziej kobietą, a żona ma za zadanie czynić męża bardziej mężczyzną. Jest wzrastaniem także w człowieczeństwie, jako mężczyzna i jako kobieta. A to dokonuje się między wami. To nazywa się wzrastaniem razem. To nie bierze się z powietrza! Pan temu błogosławi, ale jest to dziełem waszych rąk, waszych postaw, waszego sposobu życia, sposobu, w jaki się kochacie. To pozwala nam wzrastać! Zawsze zabiegać o to, aby drugi wzrastał<sup>54</sup>.

Papież Franciszek przyznaje, że wiele osób może bać się takiego wyzwania; że ludzie mogą unikać małżeństwa przez sceptycyzm lub strach:

Dzisiaj bardzo wiele osób boi się dokonywania ostatecznych wyborów. (...) Podejmowanie decyzji na całe życie wydaje się niemożliwe. (...) I ta mentalność skłania wiele osób przygotowujących się do małżeństwa do stwierdzenia: „będziemy razem, dopóki będzie trwała miłość” (...) Ale co rozumiemy przez „miłość”? Czy tylko uczucie, jakiś stan psychofizyczny? Oczywiście, jeżeli jest tym, nie można na niej zbudować cze-

#### IV. dwoje sta ją się jednym

goś trwałego. Natomiast jeżeli miłość jest *relacją*, to jest rzeczywistością, która się rozwija, i możemy powiedzieć tytułem przykładu, że buduje się ją niczym dom. A dom buduje się razem, nie w pojedynkę! (...) Nie chcecie osadzić go na fundamencie z piasku uczuć, które pojawiają się i odchodzą, ale na skale prawdziwej miłości, miłości pochodzącej od Boga. (...) Proszę was, nie możemy pozwalać, by zwyciężyła „kultura tymczasowości”. (...) Jak zatem leczyć się z tego lęku przed „na zawsze”? Leczy się z niego dzień po dniu, zawierając się Panu Jezusowi w życiu, które staje się codzienną drogą duchową, składającą się z kroków, małych kroków<sup>55</sup>.

#### ***Dobre małżeństwa są zbudowane na cnotach, zwłaszcza miłosierdzia i czystości***

61. Ludzie, którzy chcą budować swoje małżeństwo na skale, będą pielęgnować pewne cnoty. Katechizm Kościoła Katolickiego obiecuje, że w sakramencie małżeństwa Chrystus towarzyszy parze, pomagając małżonkom podnieść ich krzyż, „podnosić się po upadkach”, przebaczać i wzajemnie nosić swoje ciężary<sup>56</sup>. Papież Franciszek zwięźle wyraża podobną myśl, kiedy mówi, że życie razem jest „sztuką (...), którą można ująć skrótowo w tych trzech słowach: proszę, dziękuję i przepraszam”<sup>57</sup>. Nauka mówienia tych słów może być trudna. Ale małżeństwo bardzo szybko może okazać się niezwykle bolesne, jeżeli zabraknie tych prostych słów.

62. Wszystkie cnoty kardynalne (roztropność, umiarkowanie, sprawiedliwość, męstwo) i cnoty teologiczne (wiera, nadzieja i miłość) są niezbędne i istotne, aby małżeństwo mogło rozkwitać. Zwłaszcza czystość jest ziarnem, z którego wyrasta silne małżeństwo. Aby przygotować nasze serca do małżeństwa, potrzebujemy praktyki w wolności wewnętrznej, praktyki postrzegania naszej seksualności w kontekście komunii i świętości naszych osobowości. Czystość kształtuje dobre nawyki samozaparcia i samokontroli, które są warunkami niezbędnymi

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

do miłosiernego traktowania innych. Fantazje małżeńskie, którym brakuje czystości serca, są słabym początkiem długiej drogi miłosierdzia.

63. Prawdziwa jedność małżeńska również opiera się na miłosierdziu, którego uczymy się od Jezusa i widzimy w Boskim przymierzu. W liturgii modlimy się: „Panie, zmiłuj się”. Jezus daje nam swoje miłosierdzie, abyśmy mogli być miłosierni.

64. Miłosierdzie wzrasta, gdy kochamy tak, jak pokazał nam Chrystus. „Łaska małżeństwa chrześcijańskiego jest owocem Krzyża Chrystusa, będącego źródłem całego życia chrześcijańskiego”<sup>58</sup>. Katolicy wierzą, że „sam Chrystus działa” w każdym z siedmiu sakramentów i że Duch Święty jest ogniem w sakramentach, który „przekształca w życie Boże” wszystko, czego dotknie<sup>59</sup>. W sakramencie małżeństwa jest widoczne przymierze Boga, łaska przymierza jest tu okazywana i udzielana<sup>60</sup>. Poprzez sakrament małżeństwa Boskie przymierze wkracza do naszych domów i staje się fundamentem naszych rodzin.

65. Małżeństwo chrześcijańskie polega na wzajemnym oddaniu się sobie. Oczywiście istnieje alternatywa, społeczeństwo oferuje inne modele małżeństwa. Jeżeli jednak „małżeństwo” jest nagrodą, na którą pozwalamy sobie i partnerowi jedynie po długim ciągu „prób” erotycznych, albo jeżeli „małżeństwo” jest kontraktem, podziałem praw między jednostkami strzegącymi swojej własnej niezależności, to w takim wypadku siejemy ziarna rozczarowania i konfliktu. Eros będzie blaknąć i słabnąć, natomiast rywalizacja w sferze praw nie jest podatnym gruntem dla miłosierdzia.

66. Na przestrzeni wieków ludzie zawierali małżeństwa z niezliczonych powodów, niektóre z nich były wzniosłe, niektóre – pragmatyczne. Pod postacią sakramentalnego małżeństwa Kościół daje nam schronienie, łaskę i codzienną lekcję natury Boskiej miłości. Kościelna przysięga małżeńska stale przypomina mężowi i żonie o ich lepszej naturze oraz sytuuje małżeństwo w relacji do innych sakramentów, zwłaszcza pokuty i Eucharystii. Ta sakramentalna ekonomia stawia

pojednanie oraz wierność u podstaw życia małżeńskiego i w ten sposób wspiera oraz chroni prawdziwą komunę między płciami. Takie przedsięwzięcie wydaje się ryzykowne dla ludzi żyjących w postmodernistycznych czasach, ludzi niepewnych, w co warto wierzyć i komu ufać. Ale Kościół, który lepiej zna serce człowieka, niż my sami znamy siebie, wie również, kim jest Jezus, wie, że On jest Panem, że jest godny zaufania – i że w ostateczności można kochać tylko tak, jak On kocha.

*67. Jezus tworzy dla nas nowe możliwości, wizję małżeństwa opartego na Jego przymierzu z Kościołem, małżeństwa opartego na przestrzeganiu zasad trwałości, czystości i miłosierdzia. Widzimy, w jaki sposób to sakramentalne małżeństwo integruje się z całym życiem chrześcijańskim, bowiem pielęgnowanie cnoty miłości, wolności wewnętrznej, wierności, miłosierdzia i przebaczenia jest trwającym przez całe życie procesem, który opiera się na nawykach modlitwy, uczestniczenia w sakramentach i znajomości historii Bożego przymierza. Nasz Pan wie, że żadne małżeństwo nie świeci przykładem wszelkich cnót przez cały czas, ale w swoim miłosierdziu daje nam sakrament pokuty i Eucharystię, abyśmy mogli rozwijać się w naszej zdolności do miłości na wzór Jezusa. Takie ukierunkowanie życia wymaga poświęcenia, ale w końcowym efekcie takie życie jest piękne. Jezus jest drogą prawdy i radości.*

PYtania do dYSKUSJI \_\_\_\_\_

- a) Jaka jest katolicka duchowość małżeństwa? Co mogą zrobić rodziny, aby czcić i chronić małżeństwo chrześcijańskie?
- b) Jeżeli małżeństwo jest sakramentem, to jaki to ma wpływ na okres przedmałżeński? Jakich cech należy szukać u potencjalnego małżonka?
- c) W jaki sposób sakramenty pokuty i Eucharystii są powiązane z sakramentem małżeństwa?
- d) W modlitwie „Ojcze nasz” mówimy: „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Czy uważasz, że jest to łatwe czy trudne? W jaki sposób przebaczenie umożliwia relacje?







## V. TWORZENIE PRZYSZŁOŚCI

*Małżeństwo jest przeznaczone do bycia płodnym i witającym nowe życie. Dzieci kształtują przyszłość, tak jak one same są kształtowane w swoich rodzinach. Bez dzieci nie ma przyszłości. Dzieci wychowywane z miłością są fundamentem kochającej przyszłości. Zranione dzieci zapowiadają raniącą przyszłość. Rodziny są podstawą dla wszystkich większych społeczności. Rodziny są kościołami domowymi, miejscami, w których rodzice pomagają dzieciom odkryć, że Bóg ich kocha i ma plan na życie każdego dziecka.*

### ***Małżeństwo nadaje duchowy kontekst możliwościom stworzonym przez biologię***

68. Małżeństwo zawiera w sobie miłość, lojalność i zaangażowanie. Ale wiele innych wartościowych relacji również to w sobie zawiera. Małżeństwo jest jednak czymś odmiennym. Małżeństwo jest przymierzem zbudowanym na zdolności mężczyzny i kobiety do prokreacji. Nasza biologia tworzy pewne ograniczenia i możliwości, a małżeństwo jest jedną odpowiedzią, by w tych okolicznościach żyć w świętości.

69. Drugą opcję – celibat – omówimy w następnym rozdziale. Kwestie idei płodności w małżeństwie, dylematy wynikające z problemu antykoncepcji w małżeństwie oraz kwestie małżeństw osób tej samej płci omówimy w rozdziale siódmym. W tej części musimy rozważyć, w jaki sposób miłość małżeńska integruje płodność mężczyzn i kobiet z sakramentem Bożego przymierza.

70. Małżeństwo jest odpowiedzią na zdolność prokreacji mężczyzn i kobiet. Gdy mężczyzna i kobieta biorą ślub, podejmując kolejny krok poprzez dobrowolną zgodę na wzajemne obietnice wierności i stałości<sup>61</sup>, małżeństwo stawia prokreację w kontekście ludzkiej godności i wolności. Przysięga małżeńska jest analogiczna do przymierza Boga z Izraelem oraz Kościołem. Małżeństwo, jak uczy Kościół, jest to „małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”<sup>62</sup>. W skrócie, małżeństwo jest wspólnotą zarówno życia, jak i miłości<sup>63</sup>.

71. Sakrament małżeństwa sprawia, że moc wierności Bożego przymierza, a także komunია Ojca, Syna i Ducha Świętego w postaci Boga Trójjedynego, staje się dostępną dla męża i żony. Ten duchowy fundament daje nowe i głębsze uzasadnienie dla płodności biologicznej, jako że posiadanie dzieci jest rozszerzeniem Bożej hojności. W ten sposób możemy zobaczyć, jak klasyczne augustyńskie „trzy dobra małżeństwa” (potomstwo, wierność i sakrament) są zakorzenione w Boskim planie<sup>64</sup>.

### *Duchowe powołanie do rodzicielstwa*

72. Jak w każdej sprawie dotyczącej powołania decyzja o tym, czy mieć i kiedy mieć dzieci, nie może być podjęta jedynie na podstawie egocentrycznych ludzkich kryteriów. Istnieją realne i uzasadnione ludzkie „warunki fizyczne, ekonomiczne, psychologiczne i społeczne”, które mężowie i żony powinni rozważyć według ich rozeznania<sup>65</sup>. Ale ostatecznie kwestia zostania rodzicami opiera się na tej samej zasadzie, co sam sakrament małżeństwa: miłości w postaci służby, poświęcenia, zaufania i otwartości na hojność Boga. Małżeństwo katolickie jest oparte na sakramentach i wsparciu wspólnoty chrześcijańskiej, więc gdy katolicy małżonkowie rozważają zostanie katolickimi rodzicami, trwają w tym samym duchowym i wspólnotowym kontekście.

73. Kiedy małżonkowie stają się rodzicami, wewnętrzna dynamika stworzenia Bożego i sakramentu małżeństwa uwidacznia się w szczególnie wyraźny i piękny sposób. Kiedy mąż i żona posiadają dzieci na wzór miłości Chrystusa do nas, to ta sama miłość kieruje również rodziców w stronę edukacji i formacji duchowej swoich dzieci<sup>66</sup>. „Te dzieci są ogniwem łańcucha wiary”, powiedział Papież Franciszek, po tym jak niedawno ochrzcił trzydzieści dwoje dzieci. „Wy, rodzice, macie chłopczyka lub dziewczynkę do ochrzczenia, ale za ileś lat oni będą mieli do ochrzczenia dziecko lub wnuczkę. Taki jest łańcuch wiary!”<sup>67</sup>.

74. Ten łańcuch potomstwa i rodzicielstwa rozciąga się przez tysiąclecia. Dwa razy dziennie – aż do dziś – żydowskie modlitwy rozpoczynają się starożytnym *Sh'ma*, modlitwą pochodzącą z Księgi Powtórzonego Prawa:

Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Pozostaną w twym sercu te słowa te, które ja ci twoim dziś nakazuję *Wpóisj je twoim synom*, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu”<sup>68</sup>.

75. Powtarzamy: *wpóisj je twoim synom*. W centrum tego polecenia, tej fundamentalnej odpowiedzialności, jest codzienne potwierdzanie przymierza między Bogiem a Izraelem. Rodzice powinni dbać i w tajemniczać dzieci w relację ich społeczności z Bogiem. Księga Powtórzonego Prawa mówi: *Wpajajcie i dzielcie się chwałą Boga ze swoimi dziećmi*. Jezus mówi to samo do swoich uczniów: *Nie przeszkadzajcie dzieciom przychodzić do mnie* (Mt 19, 14). Zarówno Księga Powtórzonego Prawa, jak i Jezus zwracają się do nas. Oboje mówią: *Upewnij się, że dzieci pod twoją opieką pozostają w relacji z Bogiem i ludem Bożym. Ucz dzieci modlitwy i kontemplacji Boga. Pielęgnuj to codziennie w domu i nie stwarzaj ku temu przeszkód*.

76. Powołanie nadaje cel katolickiemu rodzicielstwu. Ta sama miłość, która łączy mężczyzn i kobiety, ucząc ich sposobów przymierza i prowadząc ich do sakramentu małżeństwa, wiedzie parę w kierunku stworzenia rodziny<sup>69</sup>. Mąż i żona stają się ojcem i matką: „Z małżeństwa chrześcijańskiego bowiem wywodzi się rodzina, a w niej rodzą się nowi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego stają się przez chrzest synami Bożymi, aby Lud Boży trwał poprzez wieki<sup>70</sup>. Chrześcijanie posiadają dzieci nie tylko w celu kontynuowania gatunku i tworzenia społeczeństwa, ale aby cała rodzina mogła uczestniczyć w obcowaniu świętych. Święty Augustyn pisał, że miłość seksualna mężczyzny i kobiety „jest posiewem państwa”<sup>71</sup>, przy czym miał on na myśli nie tylko państwo ziemskie czy społeczeństwo obywatelskie, ale także państwo niebieskie, Kościół w swoim pełnym rozkwicie.

### *Życie w kościele domowym*

77. Sobór Watykański II nazywa rodzinę „kościółem domowym”, *Ecclesia domestica*:

W tym niejako domowym kościele rodzice za pomocą słowa i przykładu winni być dla swoich dzieci pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne<sup>72</sup>.

Powołaniowa natura życia rodzinnego wymaga czujności. „Wszelkie życie ludzkie przeznaczone jest przez Boga do jakiegoś zadania”<sup>73</sup>, lecz rozeznanie powołania, podobnie jak budowanie małżeństwa, nie „bierze się z powietrza”<sup>74</sup>. Nawyków rozeznania można uczyć i je pielęgnować. Obowiązkiem matki i ojca jest bycie z dziećmi w domu i w kościele oraz regularna wspólna modlitwa. Dzieci nie nauczą się, jak to robić, jeżeli nie będą tego uczone. Rodzice mogą szukać pomocy u rodziców chrzestnych, dziadków, nauczycieli i osób duchownych przy wypełnianiu swoich obowiązków, żeby również oni mogli wzrastać i uczyć się o modlitwie. Papież Franciszek, jezuita od lat wycwiczonej

w sztuce odróżniania dobra od zła, opisuje, jak modlitwa i świadomość powołania idą w parze: „ale jest ważne, by na co dzień mieć z Nim kontakt, słuchać Go w ciszy przed tabernakulum i w głębi siebie, rozmawiać z Nim, przystępować do sakramentów świętych. Utrzymywanie tej zażyłej relacji z Panem jest jakby pozostawianiem otwartego okna naszego życia, aby On pozwolił nam usłyszeć swój głos i to, czego od nas oczekuje”<sup>75</sup>.

78. Ćwiczenie i uczenie sztuki rozeznania w rodzinie wymaga cierpliwości i modlitwy, stałej chęci oczyszczania motywów, spowiedzi i pokuty, uzbrojenia w cierpliwość w żmudnej pracy wzrastania w cnocie, otwarcia wyobraźni na Pismo Święte i świadectwo Kościoła oraz zrozumienia swojego życia wewnętrznego. Abyśmy sami nauczyli się rozeznania i przekazywali je naszym dzieciom, potrzeba pokory, otwartości na konstruktywną krytykę i rozmowy o tym, jak Bóg może działać w naszym życiu. Powołaniowe podejście do życia zakłada wolę bycia szczerym w kwestii własnych pragnień, ale przede wszystkim chęć oddania naszego życia Bogu, bycia otwartym na przygody i nowe plany, które mogą objawić się, gdy wypowiadamy „niech się stanie wola Twoja, nie moja”<sup>76</sup> (Mt 26, 39 i 26, 42). Św. Teresa z Lisieux jako dziecko modliła się w ten sposób, mówiąc: „Boże, wybieram wszystko! Nie chcę być świętą połowicznie, nie lękam się cierpieć dla Ciebie, obawiam się jedynie zachowania własnej woli, zabierz mi ją, bo wybieram wszystko, czego Ty chcesz!”<sup>77</sup>.

79. Rodzice są narażeni na wiele stresów, zwłaszcza gdy w rodzinie jest dużo małych dzieci. Rodzicielstwo jest wymagające. Jeśli jednak celem chrześcijańskiego życia rodzinnego jest otwarcie okna domu na łaskę Bożą w życiu codziennym, to nawet w stanie zmęczenia i chaosu domowego rodzice mogą pozostać otwartymi na Ducha. Nikt nie chce dodatkowo obciążać rodziców. Ale miłości Bożej szukać należy „nie w samych tylko wielkich sprawach, lecz również, i to przede wszystkim, w powszednich okolicznościach życia”<sup>78</sup>. W kruchości takich chwil rodzice mogą dowiedzieć się, co św. Paweł miał na myśli, mó-

wiąc: „Albowiem ilekroć nie domagam, tylekroć jestem mocny” (2 Kor 12,10).

80. Rodzicielstwo ma własne sposoby na obnażenie pozorów; zmusza nas do dostrzeżenia, że nie jesteśmy samowystarczalni, ale potrzebujemy pomocy i siły od Boga, rodziny, parafii i przyjaciół. Sposób, w jaki rodzina reaguje na nieszczęścia i choroby, jak zbiera się na posiłki i nabożeństwa, jak podejmuje decyzje finansowe i ustala priorytety, jak rodzina podejmuje decyzje dotyczące wypoczynku, pracy i kariery rodziców, edukacji dzieci, a nawet zasad kładzenia się do łóżka – te i wiele innych codziennych aspektów „ekonomii domowej” kształtuje wyobraźnię i horyzonty dzieci. Domowe reguły mogą być „cienką linią między niebem i ziemią”, miejscem, przez które prześwituje Duch, gdzie postawa łagodności i chrześcijańskiej gościnności rozjaśnia całe życie.

### *Nasz kontekst kulturowy zobowiązuje rodziny do przenikliwości*

81. Papież Franciszek wyraża wiele z tych myśli w sposób praktyczny:

Sądzę, że wszyscy możemy więcej zrobić w tym zakresie: wszyscy możemy w większym stopniu słuchać Słowa Bożego, aby zrezygnować z obfitości naszych słów, a stać się bogatszymi w Jego słowa. (...) Myślę o tacie i mamie, którzy są pierwszymi wychowawcami: jak mogą wychowywać, jeśli ich sumienie nie kieruje się Słowem Bożym, jeśli Słowo nie ma wpływu na ich sposób myślenia i działania; jaki przykład mogą dawać dzieciom? To jest ważne, bo później tata i mama skarżą się: „Och, to dziecko...” A ty, jakie świadectwo mu dałeś? Jak do niego mówiłeś? O Słowie Bożym czy o słowach z dziennika telewizyjnego. Tata i mama muszą mówić o Słowie Bożym! Myślę też o katechetach, o wszystkich wychowawcach: jeśli ich serca nie są rozgrzane przez Słowo, jak mogą rozgrzewać serca innych ludzi, dzieci, młodzieży, dorosłych? Nie wystar-



czy czytać Pismo Święte, trzeba słuchać Jezusa, który w nim mówi — to właśnie Jezus mówi w Piśmie, to Jezus w nim mówi. (...) Zadajmy sobie pytanie jako jedno z pytań do synodu: Jakie miejsce zajmuje w moim życiu, w codziennym życiu Słowo Boże? Czy jestem nastawiony na Boga, czy też na wiele słów modnych albo też na samego siebie?<sup>79</sup>

82. Papież Franciszek nawiązywał do dzienników telewizyjnych, co możemy potraktować bardziej ogólnie jako odniesienie się do kwestii mediów, internetowych mediów społecznościowych i innych form kultury popularnej. Korzystanie z tych form kultury nie jest czymś, co powinno się dzieć automatycznie; konstruktywne zaangażowanie się w te formy kultury również wymaga rozeznania. Katechizm Kościoła Katolickiego, w dyskusji na temat kościoła domowego, zwraca uwagę, że dzisiejszy świat jest „często nieprzychylny, a nawet wrogi wierze”<sup>80</sup>. We sfragmentaryzowanej kulturze, gdzie środowisko społeczne i media mogą osłabić władzę rodzicielską, a w szczególności wychowanie katolickie, rodzice i dzieci muszą zastanowić się, jak ich rodzina ma funkcjonować w świecie, nie będąc ze świata<sup>81</sup>.

83. W przypadku każdego z nas – ale w szczególności dla dzieci – styczność z kulturą kształtuje nasze wyobrażenia i ambicje. W znacznej mierze każdy z nas – ale szczególnie dzieci – formuje oczekiwania co do dobrego życia na podstawie zdjęć, filmów, muzyki i opowieści z naszego życia. Dlatego też zadaniem rodziców, dalszej rodziny, rodziców chrzestnych, dorosłych mentorów i wychowawców jest obserwowanie tego wystawienia na działanie kultury. Muszą oni również zadbać o to, by wyobrażenia dzieci była pokrzepiana i karmiona zdrową żywnością, zawierającą składniki, które chronią ich niewinność, dodają im apetytu na przygodę życia chrześcijańskiego i pobudzają powołaniowe podejście do życia. Piękno i kontemplacja powinny być częścią zwyczajnego środowiska dziecka, tak by dzieci mogły nauczyć się dostrzegania sakramentalnego wymiaru rzeczywistości. Rodzice, starsze osoby, rodzice chrzestni, krewni, koledzy z parafii, katecheci

i nauczyciele muszą modelować te postawy w dzieciach. Formacja młodych ludzi musi koniecznie obejmować „wiedzę książkową”. Duchowa umiejętność czytania oznacza znajomość faktów wiary. Ale jeszcze ważniejsze jest uczenie dzieci, jak się modlić oraz pokazywanie wzorów, przykładów dorosłych, którzy dawaliby im świadectwo i których dzieci mogłyby naśladować.

84. Starsze dzieci i młodzież mogą stać się odpowiednio samoświadome i refleksyjne w odniesieniu do otaczającej ich kultury, a także rozpocząć kształtowanie bardziej dojrzałej perspektywy na modlitwę i rozeznanie powołania. Te ważne tematy powinny być częścią przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania, który sam w sobie daje łaskę umożliwiającą postawę wiernego naśladowania w tych kwestiach<sup>82</sup>.

### *Rodzina i parafia zależą od siebie*

85. *Ecclesia domestica* nie może, rzecz jasna, istnieć bez *Ecclesia*. Kościół domowy implikuje stosunek wobec Kościoła powszechnego: „Rodzina, aby być ‘małym Kościołem’ musi być dobrze zintegrowana z ‘wielkim Kościołem’, czyli z rodziną Boga, dla stworzenia której przyszedł Chrystus”<sup>83</sup>. Regularne uczestnictwo w niedzielnej Mszy świętej w Kościele powszechnym jest warunkiem *sine qua non* dla kościoła domowego, aby mógł sprostać swojej nazwie. Kościół powszechny jest orędownikiem i nauczycielem przymierza Boga z Jego ludem, tego samego przymierza, które umożliwia i podtrzymuje życie małżeńskie i rodzinne.

86. Papież Benedykt XVI mówił o parafii jako „rodzinie rodzin”, która jest „zdolna dzielić się wzajemnie nie tylko radościami, ale także nieuniknionymi trudnościami w rozpoczynaniu życia rodzinnego”<sup>84</sup>. Z pewnością sakramenty, ale również bardzo często uczynki miłosierdzia względem ciała, mogą być dostępne dzięki parafii. Dzieci muszą widzieć, jak ich rodzice i inne osoby dorosłe okazują swoim życiem solidarność z biednymi i robią rzeczy, które służą ubogim. Parafie i die-

cezione mogą dostarczać tych okazji<sup>85</sup>. Kościół domowy służy parafii, zaś parafia służy kościołowi domowemu.

87. Parafie, diecezje i inne instytucje katolickie, takie jak szkoły i stowarzyszenia, są szczególnie kluczowe dla dzieci, które nie mają dwojga rodziców. Dzieci mogą nie mieć jednego lub obojga rodziców z różnych powodów, w tym śmierci i choroby, rozwodu, imigracji, wojny, uzależnienia od alkoholu i narkotyków, przemocy w rodzinie, prześladowań politycznych, bezrobocia lub wędrownego charakteru pracy, które wynikają z ubóstwa<sup>86</sup>. Niestety mężowie i żony oraz matki i ojcowie czasami decydują się na rozstanie, często z przyczyn zasługujących na nasze współczucie. „Wstrząs emocjonalny, który przeżywają dzieci z rozbitych par, które nagle zostały z jednym z rodziców lub znalazły się w ‘nowej’ rodzinie, stanowi wyzwanie dla biskupów, katechetów, nauczycieli i wszystkich, którzy są odpowiedzialni za młodych. (...) To nie jest kwestia zastąpienia ich rodziców, tylko współpracy z nimi”<sup>87</sup>.

88. Aby parafia faktycznie była „rodziną rodzin”, niezbędne są konkretne działania, gościnność i hojność. Święty Jan Paweł II powiedział, że „otwarcie drzwi własnego domu, a bardziej jeszcze serca” jest sposobem naśladowania Chrystusa<sup>88</sup>. Ofiarowanie pomocy i otrzymanie pomocy to intymna sprawa. Nikt, a zwłaszcza dzieci, rodzice zmagający się z niespodziewanymi kryzysami, wrażliwi starsi ludzie, ani żaden cierpiący człowiek nie powinien być samotny w rodzinie parafialnej. Nie ma substytutu dla zwykłych parafian, którzy po prostu przyjaźnią się i służą sobie wzajemnie w ciągu tygodnia, rozszerzając życie kościelne poza niedzielne poranki. Sposób, w jaki świeccy ludzie traktują siebie nawzajem, decyduje o tym, czy parafia wypełnia swoją misję. Taka wizja życia parafialnego *musi być nauczana* i kształtowana przez duchownych, chyba zwłaszcza w dużych parafiach, gdzie może pojawić się pokusa anonimowości. Lecz ostatecznie utrzymanie parafii żywej pod tym względem nie może być osiągnięte przez klerykalizację. Jest to wizja życia kościelnego wymagająca ludzi świeckich. Św. Paweł powiedział ludziom w Galacji: „Jeden drugiego brzemiona noście i tak

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

wypełniają prawo Chrystusowe” (Ga 6, 2). Można dorozumiewać, że jeżeli nie nosimy swoich brzemion nawzajem, jeżeli pozostawiamy podatne na zranienie rodziny i samotnych ludzi, by radzili sobie na własną rękę, to nie doceniamy siebie. Jeżeli nasz styl życia nie opiera się na wspólnocie i służbie, to nie możemy się rozwijać. Zostaliśmy stworzeni dla siebie i jeżeli ktoś żyje tak, jakby to nie było prawdą, to jest to powód do smutku, jest to porażka w wypełnianiu życiodajnego prawa Chrystusowego.

89. Dobroć w stosunku do samotnych dzieci w naturalny sposób wiąże się z kwestią adopcji. Jan Paweł II, przemawiając do zgromadzenia rodzin adopcyjnych, powiedział:

Adoptowanie dziecka to wielkie dzieło miłości. Kto je podejmuje, wiele daje, ale też wiele otrzymuje. Jest to prawdziwa wymiana darów.

Niestety, w naszej epoce również w tej dziedzinie dostrzegamy niemało sprzeczności. Wiele dzieci traci rodzinę, ponieważ rodzice umierają lub nie są zdolni jej utrzymać, a jednocześnie wiele małżeństw postanawia nie mieć dzieci, nierzadko z egoistycznych pobudek. Inne poddają się zniechęceniu w obliczu trudności ekonomicznych, społecznych czy biurokratycznych. Jeszcze inne, pragnąc za wszelką cenę posiadać «własne» dziecko, korzystają z pomocy, jakiej nauki medyczne mogą udzielić prokreacji, ale przekraczają w tym dopuszczalne granice i posuwają się do praktyk nagannych moralnie. W odniesieniu do tych tendencji należy przypomnieć, że wskazania prawa moralnego nie są abstrakcyjnymi zasadami, ale chronią prawdziwe dobro człowieka, w tym zaś konkretnym przypadku dobro dziecka, stawiając je nawet ponad interesem rodziców<sup>89</sup>.

Jan Paweł II miał nadzieję, że „rodziny chrześcijańskie ożywi większa gotowość do adopcji i przysposobienia dzieci pozbawionych rodziców czy też opuszczonych”<sup>90</sup>. Mógł mieć tę nadzieję, bo miłość, która oży-

wia chrześcijańskie małżeństwo, jest przymierzem Boga, jest to miłość wiecznie otwarta i przepełniona życiem.

90. *Intymność płciowa pomiędzy mężczyznami i kobietami rodzi możliwość posiadania dzieci. Żaden inny związek nie zawiera tej podstawowej, organicznej zdolności biologicznej. Małżeństwo między mężczyzną i kobietą nadaje potencjalnej płodności duchowy kontekst. Rodzicielstwo jest duchowym powołaniem, bo ostatecznie oznacza przygotowanie naszych dzieci do świętości. Te odważne ambicje wymagają skromnych, ale ważnych praktyk w domu, takich jak modlitwa i kultywowanie duchowych skłonności. Aby temu sprostać, rodzice muszą być wymagający w stosunku do tego, jak rodzina angażuje się w szeroko pojmowaną kulturę. Zapoznanie dzieci z Panem oznacza, że kościół domowy będzie chciał zintegrować się z parafią, jak również z Kościołem powszechnym. Wyzwania stojące przed życiem rodzinnym wymagają wsparcia – żadna rodzina nie może rozwijać się w pełni samodzielnie. Aby rozwijać się, rodziny potrzebują swoich parafii, a parafie potrzebują rodzin. Osoby świeckie są potrzebne, aby tworzyć duszpasterstwa i w nich służyć.*

## PYta n i a d o d Y S K U S J I \_\_\_\_\_

- a) W jaki sposób małżeństwo mężczyzny i kobiety różni się od innych zażyłych relacji?
- b) Czy kiedykolwiek modliłeś się z dzieckiem? A co z czytaniem Biblii z dzieckiem lub omawianiem innych aspektów wiary? Jeżeli sam nie jesteś rodzicem, to czy są dzieci w twoim życiu, którym przydałby się przyjaciel i mentor?
- c) Jakie są zwyczaje rozeznania? Jak wygląda powołaniowe podejście do życia?
- d) Czym jest kościół domowy? Jak parafia służy rodzinie i jak rodzina służy parafii? W jaki sposób rodzina i parafia mogą „wypełniać prawo Chrystusowe”, jak jest to opisane w Liście do Galatów 6, 2?



## VI. KAŻDA MIŁOŚĆ PRZYNOSI OWOCE

*Nie każdy jest wezwany do małżeństwa. Ale każde życie jest przeznaczone do bycia płodnym. Każde życie ma moc i potrzebę, by kształtować nowe życie – jeśli nie poprzez rodzenie i wychowywanie dzieci, to poprzez inne niezbędne formy dawania siebie samego, budowania i służenia. Kościół jest rodziną różnych powołań, z których każde jest różne, ale każde potrzebne i wspierające inne. Kapłaństwo, życie zakonne oraz powołanie do celibatu ludzi świeckich są ubogacające i ubogacają się dzięki świadectwu stanu małżeńskiego. Różne drogi życia w czystości i celibacie poza małżeństwem są sposobami dawania swojego życia na służbę Bogu i ludzkiej wspólnoty.*

### ***Duchowa płodność celibatu***

91. Dwa z sakramentów Kościoła są wyjątkowe, gdyż są one poświęcone „zbawieniu innych”. Zarówno święcenia kapłańskie, jak i małżeństwo „udzielają specjalnej łaski do szczególnego posłania w Kościele i służą budowaniu Ludu Bożego”<sup>91</sup>.

92. Innymi słowy nie wszystkie kobiety i mężczyźni muszą być biologicznymi rodzicami, aby emanować Bożą miłością czy uczestniczyć w „rodzinie rodzin”, którą jest Kościół. Powołanie do kapłaństwa lub życia konsekrowanego ma własną integralność i chwałę. Kościół zawsze będzie potrzebował kapłanów i zakonników lub zakonnice, więc rodzice powinni pomóc wszystkim swoim synom i córkom usłyszeć, czy Bóg powołał ich do ofiarowania życia w ten sposób.

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

93. Co więcej istnieje wiele beżzennych osób świeckich, którzy pełnią niezastąpioną rolę w Kościele. Kościół wspiera wiele różnych sposobów praktykowania celibatu, ale wszystkie z nich są, w ten czy inny sposób, powołaniem do służby Kościołowi i wspierania wspólnoty w sposób analogiczny do rodzicielstwa.

94. Autentyczny celibat – świecki, kapłański czy konsekrowany – jest nakierowany na życie społeczne i wspólnotowe. Bycie „duchowym ojcem” lub „duchową matką” – być może jako członek duchowieństwa lub zakonu, ale także jako rodzic chrzestny lub przyszywany krewny, jako katecheta lub nauczyciel, lub po prostu jako mentor i przyjaciel – jest poważanym powołaniem, czymś kluczowym dla zdrowej i kwitującej wspólnoty chrześcijańskiej.

95. Święty Jan Paweł II odniósł się kiedyś do matczynych cech Matki Teresy, a także bardziej ogólnie do owocności i duchowej płodności celibatu:

Nazywanie zakonnic „matką” to obyczaj dość rozpowszechniony. Jednakże w przypadku Matki Teresy tytuł ten zyskiwał szczególną treść. Cechą charakterystyczną matki jest zdolność darowania siebie. Krótka obserwacja Matki Teresy, jej zachowań, jej sposobu bycia pomagała zrozumieć, co znaczyło dla niej — poza wymiarem czysto fizycznym — być matką; pomagała docierać do duchowych korzeni macierzyństwa.

Dobrze wiemy, na czym polegał jej sekret: była pełna Chrystusa i dlatego patrzyła na wszystkich oczyma i sercem Chrystusa. Na serio przyjęła Jego słowo: „byłem głodny, a daliście Mi jeść” (Mt 25, 35). Dlatego niestrudzenie „adoptowała” ubogich jako własne dzieci. Jej miłość była konkretna, przedsiębiorcza; prowadziła ją tam, gdzie niewielu miało odwagę docierać, gdzie nędza była tak wielka, że aż budziła lęk.

Nic dziwnego, że ludzie naszej epoki byli jak gdyby pod urokiem tej postaci. Matka Teresa była wcieleniem tej miłości, którą Jezus wskazał jako znak rozpoznawczy swoich uczniów:



„Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”<sup>92</sup>.

Przykłady świetlistego życia, jak w przypadku błogosławionej Teresy z Kalkuty i świętego Jana Pawła II, pokazują, że celibat w jego wielości odmian może być przekonującym, pięknym sposobem na życie.

### *Uzasadnienie i możliwości, jakie stwarza celibat*

96. Wcześniej w tej katechezie, cytując św. Augustyna, usłyszeliśmy, że celem posiadania dzieci nie jest jedynie kontynuowanie gatunku lub budowa społeczeństwa obywatelskiego, ale wypełnienie niebiańskiego państwa radością nowego życia. To rozróżnienie – między naturalnym celem prokreacji i teologicznym powołaniem do przygotowania się do przyjścia Królestwa Bożego w pełnym rozkwicie – umożliwia Kościołowi zaznaczenie kolejnej kwestii: wszystkie osoby mogą być płodne, aby wypełnić swoje przeznaczenie mężczyzny i kobiety, ale nie każdy musi wziąć ślub.

97. Kościół prezentuje małżeństwo jako powołanie, możliwość; dlatego małżeństwo nie może być zasadą lub wymogiem kwitnącego życia katolickiego<sup>93</sup>. Z tego wynika, że celibat musi istnieć w życiu społecznym Kościoła, aby małżeństwo było efektem wolnego wyboru, a nie przymusu. Celibat jest alternatywą, o ile rzeczywiście istnieje więcej niż jeden sposób, aby poświęcić swoje życie płciowe, swoją męskość lub kobiecość niebu. „Rodzina jest powołaniem, które Bóg wpisał w naturę mężczyzny i kobiety, ale istnieje inne powołanie, komplementarne w stosunku do małżeństwa: *powołanie do celibatu i do dziewictwa ze względu na Królestwo Niebieskie*. To jest powołanie, którym żył sam Jezus”<sup>94</sup>.

98. Celibat i małżeństwo nie konkurują ze sobą. Jak nauczał święty Ambroży: „Nie chwalimy jednej z nich, wyłączając przy tym pozostałe. (...) Dyscyplina Kościoła pod tym względem jest bogata”<sup>95</sup>. Celibat i małżeństwo są komplementarnymi powołaniami, ponieważ każde z nich głosi, że intymność cielesna nie może być próbą<sup>96</sup>. Zarówno osoby pozostające w celibacie, jak i osoby zamężne szanują strukturę przy-

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

mierza miłości i unikają „próby” czy intymności obwarowanej warunkami<sup>97</sup>. Zarówno celibat, jak i małżeństwo odrzucają stosunki płciowe w kontekście, który papież Franciszek nazwał „kulturą wykluczenia”<sup>98</sup>. Zarówno celibat, jak i małżeństwo odrzucają współżycie seksualne opierające się jedynie na pragnieniach zaspokojenia erotycznego.

99. Przestrzeganie dyscypliny celibatu i małżeństwa z punktu widzenia mężczyzn i kobiet to dwa sposoby, aby solidarnie być ze sobą bez wykorzystywania seksualnego. Celibat i małżeństwo są to *jedyne* sposoby życia, które wskazują, iż małżeństwo jest w pełni ludzką formą dla aktów prokreacji w świetle obrazu Boga, który mieszka w nas i kształtuje nasze życie. Celibat – który obejmuje nie tylko księży i osoby konsekrowane, ale również wszystkich tych, którzy trwają w czystości poza małżeństwem – jest sposobem na życie dla ludzi, którzy nie są w związku małżeńskim, ale którzy szanują przymierze.

100. Wszystko, czego Kościół naucza o byciu stworzonym do radości, o byciu stworzonym na obraz Boga, o konieczności kochania i bycia kochanym, stosuje się w równym stopniu do osób żyjących w celibacie i w związku małżeńskim. Celibat może być zatwierdzony i trwały, jak w przypadku ślubów życia konsekrowanego, lub w przypadku kogoś, kto nie może zawrzeć małżeństwa ze względu na niepełnosprawność lub okoliczności. Może też być celibatem tylko potencjalnie trwałym, jak u młodej osoby rozpoznającej powołanie. We wszystkich wymienionych przypadkach celibat jest podążaniem śladami Jezusa, rozkwitając dzięki ofiarowaniu siebie dla Boga i zaufaniu w jego plan. Celibat jest budowaniem życia opartego na miłości wobec bliźnich, miłosierdziu, cierpliwości, wielkoduszności i służbie.

101. W każdym społeczeństwie wiele osób będzie marginalizowanych, jeżeli małżeństwo jest postrzegane jako konieczne, tak jakby każdy potrzebował towarzysza serca, żeby być kompletnym. Celibat w Kościele buntuje się przeciwko tej mylnej idei. Przykładowo wdowy są często odrzucane w społeczeństwach tradycyjnych, a osoby samotne w nowoczesnych miastach często spędzają czas wolny w klubach,

pubach i barach, gdzie normą jest rozwiązłość obyczajowa. Stworzenie alternatywnej przestrzeni, gdzie ludzie, którzy nie są w związku małżeńskim, mogliby doświadczyć radości i realizować misję, jest kwestią podstawowej życzliwości, czymś, co chrześcijanie muszą robić dla siebie, bo jest formą wyzwolenia i przyjęcia drugiej osoby.

102. Niektórzy ludzie ze względu na okoliczności od nich niezależne będą chcieli się ożenić, ale nie będą w stanie znaleźć małżonka. Życie w nadziei i oczekiwaniu nie oznacza rezygnacji na rzecz jałowej egzystencji. Kiedy człowiek żyje w aktywnej gotowości na przyjęcie woli Bożej, która rozwija się w osobistej historii każdego, kiedy Maryjne „niech się stanie wola Twoja”<sup>99</sup> uznaje się za swoje własne, błogosławieństwa mogą narastać. Każdy jest wezwany do dawania i otrzymywania miłości, zaś miłość chrześcijańska jest otwarta na zewnątrz, więc celibat jest doświadczeniem wspólnotowym. Kiedy kochamy się nawzajem czystą miłością poza małżeństwem, owocem jest przyjaźń: „Cnota czystości rozwija się w przyjaźni. (...) Czystość przejawia się szczególnie w przyjaźni wobec bliźniego. Przyjaźń rozwijana między osobami tej samej płci bądź różnych płci stanowi wielkie dobro dla wszystkich. Prowadzi do wspólnoty duchowej”<sup>100</sup>.

103. Osoby żyjące w celibacie – a także w ograniczonym, ale nieco anachronicznym stopniu pary niepełne – również korzystają z wyjątkowej wolności, swobody atrakcyjnej w odniesieniu do niektórych rodzajów służby, przyjaźni i wspólnoty. Osoby pozostające w celibacie i bezdzietne mają stosunkowo więcej okazji do eksperymentów czystości w życiu wspólnoty, do robienia kariery, która wymaga elastyczności, do modlitwy i kontemplacji. Osoby żyjące w celibacie, pary bez dzieci, a nawet zdrowe osoby w podeszłym wieku (być może posiadające dorosłe dzieci) mają dar czasu, którego zwykle brakuje rodzicom. Tacy ludzie mogą udzielać się w pracy katechetycznej oraz innych duszpasterstwach w parafii, a nawet uczestniczyć w dziełach misyjnych czy dawać świadectwo w niebezpiecznych sytuacjach, co byłoby niemożliwe dla rodzin z dziećmi. Ludzie, którzy nie wstąpili w związek małżeński lub bezdzietni są bardziej dostępni, co daje im nieco większą

swobodę i kreatywność w kwestiach możliwości okazywania gościnności i przyjaźni. Kiedy św. Paweł doradza celibat, uważa, że proponuje opcję, której towarzyszą pewne wyzwania, ale ma ona też swoje zalety i swobody: „Ale jeżeli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udręki w ciele, a ja chciałbym ich wam oszczędzić. (...) Chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień” (1 Kor 7, 28 i 32a).

### *Duchowy i społeczny sojusz między celibatem i małżeństwem*

104. Katechizm Kościoła Katolickiego mówi, że „Wszyscy wierzący w Chrystusa są powołani do życia w czystości zgodnie z różnymi stanami życia. W chwili chrztu chrześcijanin zobowiązał się do czystego przeżywania swojej uczuciowości”<sup>101</sup>. Celibat jest więc w sojuszu z małżeństwem, składając podobną wewnętrzną ofiarę całego naszego jestestwa Panu. Zarówno ludzie żyjący w celibacie, jak i małżonkowie oddają swoje życie przymierzu Bożemu zgodnie z ich powołaniem. Istnieją praktyczne różnice w przypadku każdego indywidualnego powołania, ale wewnętrzne poruszenie duszy, własna ofiara serca jest podobna w swej istocie. Mądre, dojrzałe osoby pozostające w celibacie oraz małżonkowie doświadczają wielu zbieżnych umiejętności duchowych.

105. W przypadku małżeństwa, gdy małżonkowie oddają się sobie nawzajem z miłością, która naśladuje Jezusa, ich dar z siebie, który sobie ofiarowują, jest częścią dzieła Chrystusowego. Małżonkowie przyłączają się do podobnego w duchu uczynku Jezusa, który złożył siebie w darze Kościołowi. Kiedy małżonkowie składają sobie śluby w kościele w liturgii małżeństwa, Chrystus przyjmuje ich oblubieńczą miłość i czyni z niej część Jego własnego eucharystycznego daru z siebie dla Kościoła i Ojca, który ucieszony ofiarą Syna zsyła Ducha Świętego na małżonków, aby przypieczętować ich zjednoczenie<sup>102</sup>. Płodność małżeńska jest więc przede wszystkim darem i zadaniem tej więzi sakramentalnej. Właśnie dlatego święty Jan Paweł II pięknie powiedział, że więź małżeńska, którą małżonkowie otrzymali, aby cieszyć się i żyć,

## VI. Każda Miłość Przynośi owoce

czyni ich „stałym przypomnieniem dla Kościoła tego, co dokonało się na Krzyżu; wzajemnie dla siebie i dla dzieci są świadkami zbawienia, którego uczestnikami stali się poprzez sakrament”<sup>103</sup>.

106. Podobne rozumowanie pozostaje aktualne w przypadku celibatu. Miłość Chrystusa jest czysta, ponieważ On składa całościową ofiarę z siebie, w bezwarunkowej afirmacji bliźniego. „Co da człowiek w zamian za swoją duszę?” (Mt 16, 26). Miłość Chrystusa wyraża się w pragnieniu podzielenia się całym sobą ze swoimi uczniami (Łk 22, 15), w oddaniu się im w pełni w celu doprowadzenia wszystkich z powrotem do Ojca, aby mogli oglądać chwałę Bożą<sup>104</sup>. Miłość małżeńska mająca swoją podstawę w przymierzu, nadaje kształt naszej prokreacji; miłość w celibacie mająca swoją podstawę w przymierzu, ożywia całą wspólnotę.

107. Ponieważ małżeństwo i celibat są dla dorosłych katolików komplementarnymi powołaniami, powinniśmy wychowywać naszą młodzież, tak aby rozumieli, że posiadanie towarzysza serca nie jest niezbędne do bycia szczęśliwym człowiekiem. Jeżeli samo małżeństwo powstaje z przymierza Jezusa z nami, zaś to samo przymierze stwarza również możliwość wyboru, to można lepiej zrozumieć życie młodych ludzi, którzy nie są w związku małżeńskim, nie tyle jako czas przedmałżeński lub „randkowania”, ale jako czas rozeznania i kulturowania przyjaźni. Nawyki i umiejętności prawdziwej przyjaźni są fundamentalne zarówno dla życia w małżeństwie, jak i we wspólnocie osób pozostających w celibacie. Pytanie o powołanie, przed którym stają nastolatki i inni młodzi ludzie, musi wymagać czegoś więcej, niż tylko określenia romantycznych preferencji. Młodzi ludzie muszą nabyć pewne umiejętności duchowe niezależnie od tego, jak potoczą się ich przyszłe życie.

108. Z tego powodu parafie powinny zwrócić szczególną uwagę na społeczny wymiar czystości i celibatu. Celibat stwarza wyjątkowe wyzwania, a jak przypomina Katechizm Kościoła Katolickiego, nauka panowania nad własną seksualnością ma aspekt kulturowy: wszyscy

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

jesteśmy współzależni i praktykowanie czystości jest albo ułatwiane albo utrudnianie przez naszą sytuację społeczną<sup>105</sup>. Warianty życia, które potrafią sobie wyobrazić młodzi ludzie, zależą od przykładów, jakie widzą i od historii, które słyszą.

109. Ponieważ życie w celibacie jest tak bardzo kontrkulturowe, istnieje ryzyko, że nawet w parafiach nie będzie w pełni zrozumiane. Osoby samotne „zasługują na specjalną miłość i troskę Kościoła, a zwłaszcza duszpasterzy”<sup>106</sup>. Nie tylko duszpasterze, ale także rodziny i pojedyncze osoby same powinny podjąć konkretne kroki, aby zapewnić, że „osoba samotna” w kontekście katolickim zdecydowanie nie oznacza tego samego co osoba osamotniona lub odosobniona. Osoby samotne potrzebują wspólnoty, aby móc się dzielić swoim brzemieniem i smutkami, a także odpowiedzialnością i możliwością służby. „Trzeba przed nimi wszystkimi otworzyć drzwi domów rodzinnych, ‘kościółów domowych’, i wielkiej rodziny, jaką jest Kościół”<sup>107</sup>.

110. Taka wizja sugeruje, że każdy powinien sprawdzić, czy przyczynia się do atmosfery i istoty życia parafialnego. Jeśli rodzice zniechęcają dzieci do kapłaństwa, życia konsekrowanego lub innego powołania do życia w celibacie, to cała społeczność powinna zbadać swoje sumienie. Autentyczny celibat jest zawsze bogaty pod względem społecznym, więc jeśli życie w celibacie jest postrzegane jako wyjątkowo samotne lub wyobcowane, to coś w praktyce lub strukturze życia społecznego poszło nie tak. Osoby żyjące w celibacie powinny podejmować inicjatywy, by służyć i angażować się, natomiast rodziny powinny podejmować kroki, aby być gościnnymi, adoptować „ciotki” i „wujków” oraz uwzględniać ich przy tworzeniu rozbudowanych gospodarstw domowych lub wspólnot celowych.

111. Bogate życie społeczne sprawia, że wszystkie rodzaje celibatu są znacznie bardziej wiarygodne dla świata, gdyż podważa ono krytykę celibatu, która głosi, że takie życie nieuchronnie wiąże się z samotnością. Aby wcielić w życie tę wizję, aby przezwyciężyć bezwładność nawyków społecznych, które dyskryminują osoby samotne i nie za-

## VI. Każda Miłość Przynoś Owoce

uważają możliwości celibatu, potrzeba twórczego zaangażowania zarówno świeckich, jak i duchownych. Jezus jest naszym Panem, a Pan mówi „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35). Miłość powinna wyraźnie ożywiać życie parafialne dla każdego.

112. *Celibat nie jest jałowy, ani nie oznacza „osamotnienia” w sensie bycia odosobnionym lub autonomicznym. W Kościele wszyscy jesteśmy od siebie zależni, stworzeni dla łączności duchowej, stworzeni, aby dawać i otrzymywać miłość. Ta wizja życia ludzkiego generuje niewyczerpany wachlarz kreatywnych powołań. Celibat stawia wyjątkowe wymagania tym, którzy się go podejmują, ale osoby pozostające w celibacie posiadają również wyjątkowe przywileje i możliwości. Osoby żyjące w celibacie szanują seksualny czy biologiczny potencjał małżeństwa oraz funkcjonują, wychodząc z podobnych przesłanek i duchowości ofiary. Osoby żyjące w celibacie i pary małżeńskie potrzebują siebie nawzajem, aby podtrzymywać i rozwijać „rodzinę rodzin”, którą jest Kościół.*

### Pytania do dyskusji

- a) Co łączy celibat i małżeństwo?
- b) Z jakimi próbami lub trudnościami w twojej wspólnotce muszą sobie radzić osoby niezamężne i nieżonate? Jak mogą pomóc przyjaciele, rodziny i parafie? Jakie korzyści mogą płynąć z celibatu? Jak osoby niezamężne i nieżonate mogą służyć wspólnotce?
- c) Czy dzieci w twojej parafii mają okazje spotykać różnych księży, zakonników, zakonnice, braci i siostry zakonne? Czy masz pomysł na przedstawienie przykładów życia w celibacie w swojej wspólnotce? Czy kiedykolwiek zachęcałeś dzieci, które znasz, do zostania księdzem lub osobą konsekrowaną? Dlaczego tak lub dlaczego nie?
- d) Jakie są dobre powody wyboru małżeństwa lub celibatu? Jakie powody nie są najlepsze? Jak człowiek powinien rozpoznać swoje powołanie?





## VII. ŚWIATŁO W ŚWIECIE CIEMNOŚCI

*W swoim najlepszym wydaniu rodzina jest szkołą miłości, sprawiedliwości, miłosierdzia, wybaczenia, wzajemnego szacunku, cierpliwości i pokory w świecie zaciemnionym przez egoizm i konflikt. W ten sposób rodzina uczy, co to znaczy być człowiekiem. Pojawia się jednak wiele pokus, które starają się nas nakłonić do zapomnienia, że mężczyzna i kobieta zostali stworzeni w celu przymierza i komunii. Na przykład ubóstwo, dobrobyt, pornografia, antykoncepcja oraz inne błędy intelektualne mogą tworzyć kontekst, który grozi zdrowemu życiu rodzinnemu. Kościół sprzeciwia się tym rzeczom ze względu na ochronę rodziny.*

### **Skutki upadku**

113. Jesteśmy stworzeniami upadłymi. Nie zawsze kochamy tak, jak należy. Ale jeżeli przyznajemy się do naszych grzechów i umiemy je nazwać, to możemy żałować za te grzechy.

114. Dowody upadku możemy dostrzec w naszych codziennych działaniach: w naszych podzielonych sercach i przeszkodach w dążeniu do cnoty, tak powszechnych w świecie. „Reżim grzechu” objawia się również w „relacji między mężczyzną i kobietą. Od najdawniejszych czasów ich związek był zagrożony niezgodą, duchem panowania, niewiernością, zazdrością i konfliktami, które mogą prowadzić aż do nienawiści i zerwania go. Ten nieporządek może ujawniać się z mniejszą lub większą ostrością, może też być bardziej lub mniej przewycięża-

ny, zależnie od kultury, epoki i konkretnych osób; wydaje się jednak, że ma on charakter powszechny”<sup>108</sup>.

115. Dokument przygotowawczy na Nadzwyczajny Synod Biskupów w 2014 roku pod tytułem „Wyzwania duszpasterskie związane z rodziną w kontekście ewangelizacji” wymienia ogromną liczbę problemów globalnych:

Wśród wielu nowych sytuacji wymagających uwagi i pracy duszpasterskiej Kościoła wystarczy przypomnieć: małżeństwa mieszane lub między-religijne; rodzinę niepełną, bez jednego z rodziców; poligamię; małżeństwa aranżowane z wynikającym stąd problemem posagu, niekiedy rozumianego jako cena nabycia kobiety; system kastowy; kulturę braku zaangażowania i założenia, że więź małżeńska może obojętnie jedyne przez jakiś czas; formy feminizmu wrogie Kościołowi; migracja i przeformułowanie samej idei rodziny; pluralizm relatywistyczny w koncepcji małżeństwa; wpływ mediów na kulturę ludową w jej rozumieniu małżeństwa i życia rodzinnego; tkwiące u podstaw pewnych propozycji legislacyjnych tendencje myślowe dewaluujące trwałość i wierność przymierza małżeńskiego; narastanie praktyki matek zastępczych („macica do wynajęcia”); nowe interpretacje praw człowieka<sup>109</sup>.

### *Kwestie i konteksty gospodarcze*

116. Ubóstwo i problemy ekonomiczne osłabiają małżeństwa i życie rodzinne na całym świecie. Wskazując na znak trzymany przez kogoś w tłumie pewnego dnia na modlitwie Anioł Pański na placu Świętego Piotra, papież Franciszek powiedział:

Czytam tu wielki napis: „Ubodzy nie mogą czekać”. Piękne słowa! I to nasuwa mi myśl, że Jezus urodził się w stajni, nie narodził się w domu. Później musiał uciekać, udać się do

## VII. Światło w świecelemność

Egiptu, aby ratować życie. W końcu wrócił do Nazaretu. A ja myślę dziś, także czytając ten napis, o wielu rodzinach bez domu zarówno o tych, które nigdy go nie miały, jak i tych, które straciły go z różnych powodów. Rodzina i dom idą razem. Bardzo trudno jest rodzinie kroczyć naprzód, jeśli nie mieszka w domu. W tych dniach Bożego Narodzenia wzywam wszystkich – osoby, instytucje społeczne, władze – do zrobienia wszystkiego, co w ich mocy, aby każda rodzina mogła mieć dom<sup>110</sup>.

117. Jednocześnie dane naukowe pokazują, że stabilne małżeństwa i rodziny pomagają *przewyciężyć* ubóstwo, tak jak bieda działa *przeciwnie* stabilności małżeństw i rodzin. Silne małżeństwa i rodziny dają nadzieję, a nadzieja prowadzi do realizacji celów i osiągnięć. Dane sugerują jeden ze sposobów, w jaki silna wiara chrześcijańska rodzi praktyczne i duchowe konsekwencje. Pomoc rodzinom w przełamaniu zaklętego kręgu i przekształceniu go w ścieżkę cnoty to jeden z powodów, dla którego Kościół zwraca uwagę zarówno na sytuację gospodarczą, jak i duchową naszego życia.

118. Ostatnia encyklika papieża Benedykta XVI, *Caritas in Veritate*, kładzie nacisk na „mocną więź między etyką życia i etyką społeczną”<sup>111</sup>. Benedykt XVI zauważył, że „rodzina potrzebuje domu, pracy albo słusznego wynagrodzenia za pracę rodziców w domu, szkoły dla dzieci, podstawowej opieki zdrowotnej dla wszystkich”<sup>112</sup>. Jezus Chrystus troszczy się o całego człowieka; Jemu samemu ubóstwo nie było obce, pochodził z rodziny, która znalazła się kiedyś w pozycji uchodźców<sup>113</sup>; teraz On wzywa swój Kościół do solidarności z rodzinami w podobnej sytuacji<sup>114</sup>.

119. Innymi słowy, jeżeli mówimy, że zależy nam na rodzinie, musimy dbać o ubogich. Jeśli będziemy dbać o ubogich, to będziemy służyć rodzinom.

120. Dzisiejsza globalna hiper-kapitalistyczna gospodarka szkodzi także klasie średniej i osobom zamożnym. Na przykład kultura masowa traktuje współżycie seksualne jak towar. Marketing korporacyjny kreuje nieskończony apetyt na nowe doświadczenia, klimat i wiecznie zmieniające się oraz niezaspokojone pragnienia. Życie w nowoczesnych kulturach rynkowych staje się walką z kakofonią rozpraszczy uwagi, hałasu i niespokojnych łaknień, które zakłócają stabilność rodziny i podsycają postawy roszczeniowe. Życie w okolicznościach nieustającego targowiska może prowadzić nas do myślenia, że jeśli chcemy czegoś, jeśli jest to w miarę rozsądne i możemy sobie na to pozwolić pod względem finansowym, to mamy do tego prawo. Taka postawa roszczeniowa jest niszczącą iluzją, rodzajem niewolnictwa wobec naszych pragnień, zmniejsza naszą wolność do wyboru cnotliwego życia. Nasza porażka w wyznaczaniu granic i nasze uporczywe naleganie na spełnianie pożądań podsyca wiele problemów duchowych i materialnych w dzisiejszym świecie.

### *Dlaczego pornografia i masturbacja są złe*

121. Uprzedmiotowienie współżycia seksualnego zawsze wiąże się z uprzedmiotowieniem ludzi. Pornografia – często powiązana i podtrzymywana przez okrucieństwa handlu ludźmi – jest obecnie pandemią, nie tylko wśród mężczyzn, ale również w coraz większym stopniu wśród kobiet. Ten lukratywny przemysł globalny może zaatakować w każdym domu z komputera lub telewizji kablowej. Pornografia edukuje swoich konsumentów w duchu egoizmu, uczy swoich użytkowników postrzegania innych ludzi jako przedmiotów do zaspokajania naszych pragnień.

122. Dla każdego z nas nauka cierpliwości, szczodrości, wyrozumiałości, wielkoduszości i innych aspektów miłości na kształt krzyża jest wystarczająco trudnym zadaniem. Pornografia sprawia, że ofiarowywanie siebie innym ludziom i Boskiemu przymierzowi jest jeszcze trudniejsze, nawet jeżeli ktoś jest tylko przypadkowym użytkownikiem. Masturbacja jest zła z analogicznych przyczyn. Jeżeli człowiek „lubi”

lub racjonalizuje korzystanie z pornografii i uprawianie masturbacji, tym samym zatracą zdolność do samozaparcia, dojrzałej seksualności i prawdziwej bliskości z małżonkiem. Nic dziwnego, że pornografia odgrywa obecnie znaczną rolę w wielu rozbitych małżeństwach. Pornografia i masturbacja mogą również zaatakować powołanie osób żyjących w celibacie właśnie dlatego, że mogą wydawać się tak prywatnymi sprawami.

### *Dlaczego antykoncepcja jest zła*

123. W podobny sposób antykoncepcja powoduje, że pożądanie seksualne traktujemy roszczeniowo. Umożliwia ona użytkownikom usprawiedliwienie każdego pożądania intymności płciowej. Poprzez oddzielenie prokreacji od komunii, antykoncepcja przyćmiewa i ostatecznie podważa przesłanki do zawarcia małżeństwa.

124. Pary małżeńskie, które stosują antykoncepcję, mogą to robić w dobrych intencjach. Wiele par małżeńskich czuje i wierzy, że ich współżycie z zastosowaniem antykoncepcji jest kluczowe dla podtrzymania ich małżeństwa lub że takie współżycie nie wyrządza szkody i nikomu nie czyni krzywdy. Wiele par małżeńskich tak bardzo przyzwyczyło się do antykoncepcji, że nauczanie Kościoła może ich szokować.

125. Jeżeli jednak para małżeńska rzeczywiście dąży do wolności wewnętrznej, obopólnego oddania się i ofiarnej miłości, do której wszystkich wzywa Boże przymierze, to wtedy trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób antykoncepcja mogłaby być niezbędna i kluczowa. Kościół wierzy, że upieranie się przy antykoncepcji wynika z fałszywych mitów na temat małżeństwa. Jak wyjaśnił papież Pius XII:

Niektórzy usiłują wykazać, że szczęście w małżeństwie zależy wprost od wzajemnego używania rozkoszy w pożyciu małżeńskim. Tak nie jest! Szczęście w małżeństwie jest wprost zależne od wzajemnego szacunku pomiędzy małżonkami, szacunku obejmującego także ich sprawy intymne<sup>115</sup>.

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

126. Innymi słowy postrzeganie antykoncepcji jako koniecznej czy nawet pomocnej wynika z fałszywych przesłanek. Szczęśliwe małżeństwo – takie, które trwa przez całe życie – u swojej podstawy ma więcej wspólnego z siłą hojnego, cierpliwego, pełnego oddania celibatu, niż z tym co Pius XII określił jako „wyrafinowany hedonizm”<sup>116</sup>. Niedawno papież Franciszek przywołał przykład Świętej Rodziny, opisując cechy hojności i wewnętrznej wolności, dzięki którym możliwe jest dobre małżeństwo:

Józef był człowiekiem, który zawsze słuchał głosu Boga, będąc głęboko wrażliwym na Jego tajemniczą wolę, był człowiekiem wsłuchanym w przesłania, jakie docierały do niego z głębi serca i z wysokości. Nie upierał się, żeby realizować nadal swój plan życia, nie pozwolił, aby uraza zatręła jego duszę, ale był gotów oddać się do dyspozycji nowiny, którą przedstawiono mu w sposób niepokojący. Tak, był to dobry człowiek. Nie żywił nienawiści i nie pozwolił, aby gniew zatręł mu duszę. (...) I tak oto Józef stał się jeszcze bardziej wolny i wielki. Akceptując siebie zgodnie z planem Pana, odnajduje w pełni siebie samego, poza samym sobą. Ta jego wolność odrzucenia tego, co jest jego, posiadania własnego istnienia i pełna dyspozycyjność wewnętrzna na wolę Boga, stanowią dla nas wyzwanie i ukazują nam drogę<sup>117</sup>.

127. Antykoncepcja przysłania tę wewnętrzną wolność i siłę. Jeżeli pożądania seksualne są traktowane jak roszczenia lub pragnienia, które nie mogą być odłożone na później, to ujawnia się konieczność dojrzewiania w wewnętrznej wolności. Antykoncepcja jako „techniczne rozwiązanie” problemu moralnego „przysłania zasadnicze pytania dotyczące sensu ludzkiej płciowości oraz konieczności odpowiedzialnego nad nią panowania, aby jej przeżywanie mogło stać się wyrazem osobowej miłości”<sup>118</sup>.

*Zalety naturalnego planowania rodziny*

128. „Odpowiedzialne rodzicielstwo” bez wątpienia obejmuje rozważania dotyczące tego, kiedy zdecydować się na dziecko. Poważne przyczyny, wynikające z „warunków fizycznych, ekonomicznych, psychologicznych i społecznych”, mogą prowadzić męża i żonę do decyzji o tym, że będą „okresowo lub nawet na czas nieograniczony, unikać zrodzenia dalszego dziecka”<sup>119</sup>.

129. Katolicy mężczyźni i żony, którzy znajdują się w tej sytuacji, potrzebują nauczycieli, mentorów i przyjaciół, którzy mogą ich przeszkolić i wspierać w naturalnym planowaniu rodziny (NPR). Parafie i diecezje powinny taką pomoc uczynić duszpasterskim priorytetem, tak by łatwo ją było uzyskać. Znacznie bardziej prawdopodobne jest, że para rzeczywiście będzie żyła nauczaniem katolickim, jeżeli otrzyma kierownictwo duchowe, wskazówki praktyczne i będzie miała wspierających przyjaciół. Osoby świeckie, księża oraz biskupi mają obowiązek tworzenia tych sprzyjających okoliczności.

130. Jeżeli para małżeńska z otwartym sercem i po szczerzej modlitwie oraz refleksji zdecyduje, że w tym okresie życia Bóg nie powołuje ich do posiadania dodatkowego dziecka, to od czasu do czasu NPR będzie wymagało od nich powstrzymania się od współżycia płciowego. Stosując NPR w ten sposób, małżonkowie podporządkowują swoje krótkofalowe pożądania seksualne Bożemu powołaniu w ich życiu. To podporządkowanie woli i pożądań jest jednym z powodów, dlaczego NPR i antykoncepcja tak bardzo się między sobą różnią, zarówno obiektywnie jak i empirycznie. NPR jest w swojej istocie intymne i wymagające, dlatego też potencjalnie jest piękną i coraz głębszą ścieżką podążania za Panem w małżeństwie.

131. NPR jest oparte na założeniach piękna i niezbędności małżeńskiej intymności płciowej. Jako że polega również na okazjonalnej abstynencji na rzecz kontroli urodzeń, NPR wymaga od par komunikacji oraz samokontroli. NPR kształtuje i dyscyplinuje pożądanie seksual-

ne podobnie jak sam związek małżeński. Sama koncepcja monogamii zakłada, że jako upadli i seksualni mężczyźni i kobiety mogą cierpliwie okiełznać szalejące pożądania oraz nauczyć się traktować małżonka z wielkodusznością i wiernością. W ten sposób okresowa abstynencja wymagana przez NPR działa na rzecz pogłębienia i poznania zobowiązania, którego podjęli się małżonkowie. NPR nie gwarantuje szczęśliwego małżeństwa, ani nie ratuje z wszystkich typowych kłopotów małżeńskich, ale jest próbą zbudowania domostwa na skale, a nie na piasku.

### *Antykoncepcja szerzy nieporozumienia dotyczące małżeństwa w społeczeństwie*

132. Tak jak Kościół przewidział niemal 50 lat temu, antykoncepcja nie tylko osłabia małżeństwa, ale wywiera również inne negatywne efekty uboczne w społeczeństwie<sup>120</sup>. Wszechobecna antykoncepcja oznacza, że niewiele osób posiada nawyki abstynencji i seksualnej samokontroli. W ten sposób antykoncepcja sprawiła, że celibat jest znacznie mniej akceptowalny dla współczesnych ludzi, a małżeństwo czy innego rodzaju romantyczne relacje wydają się praktycznie nieuniknione. Jeżeli tak się dzieje, to całe życie społeczne wspólnoty jest zniekształcone. Skoro antykoncepcja pozbawia celibat wiarygodności, przyczynia się do zmniejszenia liczby młodych księży i osób konsekrowanych. Antykoncepcja sprawia również, że seks poza małżeństwem (zarówno przedmałżeński jak i pozamałżeński) wydaje się z pozoru bardziej akceptowalny, tak jakby intymność płciowa mogła istnieć bez konsekwencji. Poza tym wiele z argumentów za bezdzietnym współżyciem, które starają się usprawiedliwiać antykoncepcję, stosuje się również, ale ze znacznie gorszymi i bardziej brutalnymi konsekwencjami, argumentując za dopuszczeniem aborcji.

133. Rozdzielając współżycie seksualne od prokreacji, antykoncepcja zachęca kulturę do oparcia małżeństwa na emocjonalnym i erotycznym partnerstwie. Ten redukcjonistyczny, nieuporządkowany pogląd umacnia wiele z obecnych wątpliwości dotyczących tego, czym rzeczy-



wiście jest małżeństwo. Sprawia, że rozwód jest bardziej prawdopodobny i powszechny, tak jakby małżeństwo było kontraktem, który może być zerwany i podlegał renegotiacjom. Jak niedawno napisał papież Franciszek:

Rodzina przechodzi głęboki kryzys kulturowy, podobnie jak wszystkie wspólnoty oraz więzi społeczne. (...) Istnieje skłonność, by widzieć małżeństwo jako czystą formę uczuciowej gratyfikacji, którą można ustanowić w jakikolwiek sposób oraz zmienić zależnie od wrażliwości każdego. Jednakże nieodzowny wkład małżeństwa w życie społeczne przekracza poziom uczuciowości i potrzeb dotyczących pary. Jak nauczają francuscy biskupi, nie rodzi się ono „z miłosego uczucia, z definicji ulotnego, lecz z głębi zobowiązania przyjętego przez małżonków, którzy zgadzają się, by wejść w całkowitą wspólnotę życia”<sup>121</sup>.

### *Dlaczego Kościół nie popiera tak zwanych małżeństw homoseksualnych*

134. Opieranie małżeństwa na erotycznej lub uczuciowej gratyfikacji, czego wyrazem jest oddzielenie współżycia seksualnego i prokreacji, uzasadnia również hipotezę o związkach homoseksualnych. W niektórych krajach już istnieją ruchy mające na celu zredefiniowanie małżeństwa, jak gdyby mogły istnieć silne uczuciowe lub seksualne relacje między dowolnymi zgadzającymi się na to dorosłymi. Tam, gdzie rozwód i antykoncepcja są utrwalonymi zwyczajami i zakorzeniła się ta zmieniona wizja małżeństwa, redefinicja pojęcia małżeństwa, tak by możliwe było zawieranie małżeństw między osobami tej samej płci, wydaje się prawdopodobnym kolejnym krokiem.

135. W odniesieniu do hipotezy na temat małżeństw osób tej samej płci, jak dobrze wiadomo, Kościół odmawia im błogosławieństwa lub uznania. Dzieje się tak nie z powodu oczerniania lub niedoceniaenia intensywności przyjaźni i miłości osób tej samej płci. W tym momencie

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

katechezy powinno już być jasne, że Kościół katolicki uważa, iż wszyscy są powołani do dawania i otrzymywania miłości. Oddane, ofiarne, czyste przyjaźnie osób tej samej płci powinny być szanowane. Ponieważ katolicy są zobowiązani do miłości, gościnności, współzależności i „noszenia jeden drugiego brzemion”<sup>122</sup>, Kościół na wszystkich poziomach będzie chciał rozwijać i wspierać okoliczności sprzyjające czystej przyjaźni, zawsze szukając solidarności z tymi, którzy z jakiegoś powodu nie są w stanie wstąpić w związek małżeński.

136. Prawdziwa przyjaźń jest dawnym i zaszczytnym powołaniem. Święty Aelred z Rievaulx zauważył, że pragnienie posiadania przyjaciela wynika z głębi duszy<sup>123</sup>. Prawdziwi przyjaciele wytwarzają „owoc” i „słodycz”, ponieważ pomagają sobie nawzajem odpowiedzieć Bogu, zachęcając się nawzajem do życia zgodnie z Ewangelią<sup>124</sup>. „Przyjaźń rozwijana między osobami tej samej płci bądź różnych płci stanowi wielkie dobro dla wszystkich. Prowadzi do wspólnoty duchowej”<sup>125</sup>.

137. Jednak w tym miejscu powinno już być jasne, że gdy katolicy mówią o małżeństwie, mamy na myśli coś odmiennego od pozostałych relacji szczególnie intensywnej miłości, nawet jeśli ta miłość jest głęboka i trwa ofiarnie oraz przez długi czas. Intensywna długotrwała intymność uczuciowa nie wystarcza do zawarcia małżeństwa. Małżeństwo, jak rzeczywiście powszechnie było uznawane na Zachodzie do niedawna, jest oparte na obowiązkach wynikających z możliwości i wyzwania wynikających z potencjału prokreacyjnego mężczyzny i kobiety.

138. Kościół wzywa wszystkich ludzi, aby zobaczyli w swojej płciowości możliwość powołania. Aby osiągnąć dojrzałość jako mężczyzna lub kobieta, należy samemu sobie postawić pewne pytania: w jaki sposób Bóg wzywa mnie do wpasowania mojej płci do jego planu na moje życie? Jesteśmy stworzeni na obraz Boga, dlatego naszym przeznaczeniem jest zawsze komunია, ofiara, służba i miłość. Pytaniem, stojącym przed każdym z nas jest to, jak poświęcimy płciowy aspekt naszego życia, czy w małżeństwie, czy w społeczności osób żyjących w celibacie. W żadnym przypadku nasze erotyczne pragnienia lub romantyczne

preferencje nie są suwerenne lub autonomiczne; w obu przypadkach nieuchronnie będziemy wezwani do poświęceń, których byśmy nie wybrali, gdybyśmy sami pisali sobie scenariusze.

### *Współczesny filozoficzny, prawny i polityczny kontekst małżeństwa*

139. Debaty dotyczące redefinicji małżeństwa, w tym zagadnienia małżeństw osób tej samej płci, podnoszą kwestie prawne i polityczne. W teorii politycznej i teologii katolicy mówią o rodzinie jako instytucji przedpolitycznej<sup>126</sup>. Ujmując to inaczej, rodzina jest prawnie „poprzednikiem” społeczeństwa obywatelskiego, wspólnoty i państwa politycznego, ponieważ rodzina jest bliższa naturze<sup>127</sup>. Społeczeństwo nie wynajduje ani nie odkrywa rodziny; raczej odwrotnie, to rodzina jest fundamentem społeczeństwa: „W ten sposób rodzina, w której różne pokolenia spotykają się i pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu pełniejszej mądrości życiowej oraz w godzeniu praw poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego, jest fundamentem społeczeństwa”<sup>128</sup>. Władza publiczna ma więc obowiązek chronić rodzinę i jej służyć.

140. Do niedawna ten pogląd na rodzinę był powszechnie akceptowany również przez niekatolików. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych z 1948 roku podkreśla, że „rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa”<sup>129</sup>. Jednak ten konsensus upadł, gdyż sądownictwo w coraz większym stopniu przedstawia małżeństwo jako kwestię indywidualnych preferencji, odzegnując się od jakiegokolwiek organicznej więzi między różnicami płciowymi i prokreacją oraz promuje kontraktową wizję małżeństwa. Dziś państwo coraz częściej zgłasza roszczenia do wymyślenia małżeństwa i zredefiniowania go zgodnie z własną wolą<sup>130</sup>. Rodzina rzekomo już nie tworzy społeczeństwa i państwa; teraz to raczej państwo przyjmuje na siebie nadzór nad rodziną i jej uprawomocnienie.

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

141. Niektórzy ustawodawcy próbują teraz skodyfikować ten filozoficzny zwrot poprzez nowe prawa regulujące małżeństwo. Zamiast traktować małżeństwo jak instytucję wynikającą z natury, nowa perspektywa postrzega małżeństwo jako nieskończenie plastyczne, podwładne i dostosowujące się do woli politycznej. Kościół nie ma innego wyboru, jak tylko opierać się temu rewizjonizmowi w celu ochrony rodzin, małżeństw i dzieci.

142. Społeczeństwo, które błędnie myśli, że małżeństwo można zawsze zdefiniować na nowo, że zależy ono jedynie od akceptacji zgodnie z ludzkimi kryteriami, będzie postrzegało małżeństwo głównie jako umowę, jako dobrowolne porozumienie między autonomicznymi posiadaczami indywidualnych praw. Ale takie zwykłe kontrakty nie są tym samym, co małżeństwo oparte na przymierzu miłosierdzia. Logika takich kontraktów nie jest logiką św. Pawła z rozdziału 5 Listu do Efezjan, w którym małżonkowie wzajemnie się miłują na wzór Ukrzyżowanego. Rozumowanie leżące u podstaw takich wadliwych umów jest sprzeczne z darem małżeństwa jako sakramentu przymierza.

143. Kościół jest zobowiązany do opierania się rozprzestrzenianiu fałszywych uzasadnień małżeństwa. Papież Franciszek zauważył:

Przy wielokrotnie powtarzających się okazjach służył on [Kościół] jako mediator w rozwiązywaniu problemów dotyczących pokoju, zgody, środowiska, obrony życia, praw człowieka i praw cywilnych itp. A jakże wielki jest wkład szkół i uniwersytetów katolickich w całym świecie! Bardzo dobrze, że tak jest. Ale kosztuje nas pokazanie, że gdy mówimy o innych sprawach budzących mniejszy odbiór publiczny, czynimy to przez wierność tym samym przekonaniom co do godności osoby ludzkiej i dobra wspólnego<sup>131</sup>.

144. Jak powiedzieliśmy na początku tej katechezy, całe nauczanie Kościoła na temat małżeństwa, rodziny i płciowości pochodzi od Jezusa. Katolicka teologia moralna stanowi spójną narrację, która odpowiada

## VII. Światło w śwlecle cieMności

na najskrytsze pytania ludzkości – jest to pojedyncza, zunifikowana narracja płynąca z podstawowych przekonań chrześcijańskich na temat Bożego stworzenia i przymierza, upadku ludzkości oraz wcielenia, życia, ukrzyżowania i zmartwychwstania Chrystusa. To nauczanie pociąga za sobą koszty i cierpienia dla wszystkich, którzy zostaną uczniami Jezusa, ale także tworzy nowe możliwości dla ludzkiego piękna i rozwoju.

145. Kiedy prawdziwa natura małżeństwa jest podważana lub źle rozumiana, osłabiana jest rodzina. Gdy rodzina jest słaba, wszyscy jesteśmy skłonni do indywidualizmu w brutalnym wydaniu. Zbyt łatwo tracimy nawyki Chrystusowej łagodności i dyscyplinę Jego przymierza. Gdy rodzina jest silna – gdy rodzina tworzy dla mężów, żon i ich dzieci przestrzeń do uprawiania sztuki ofiarowania się na wzór Bożego przymierza – to światło wchodzi do świata ciemności. W tym świetle może być dostrzeżona prawdziwa natura ludzka. Właśnie dlatego Kościół stawia opór cieniem zagrażającym rodzinie.

146. *Wszyscy jesteśmy upadli. Zaburzenie w każdym ludzkim sercu ma kontekst społeczny i społeczne konsekwencje. Komunia, dla której zostaliśmy stworzeni, jest zagrożona przez nasze nieuporządkowane pragnienia, naszą sytuację ekonomiczną, przez pornografię, antykoncepcję, rozwody i zamęt prawny czy intelektualny. Ale miłość jest naszą misją, a Kościół dąży do alternatywnego życia społecznego, wspólnoty zbudowanej na miłosierdziu, wielkoduszności, wolności i wierności Jezusa. Kościół realizuje swoją posługę przez szerzenie kultury życia, pomoc ubogim, wsparcie dla naturalnego planowania rodziny lub artykulację bardziej spójnej filozofii prawa. Gdy katolicy opierają się rozwodom, małżeństwom homoseksualnym albo błędnym rewizjom prawa małżeńskiego, to jednocześnie bierzemy na siebie odpowiedzialność za opiekę nad wspólnotami, które się wspierają i w których obecna jest miłość.*

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

### PYtania do dYSKUSJI \_\_\_\_\_

- a) Wyjaśnij związki między opieką Kościoła nad ubogimi i nauczaniem Kościoła na temat płciowości i czystości.
- b) Jaka jest różnica między antykoncepcją i naturalnym planowaniem rodziny?
- c) Jaki jest wspólny mianownik między rozwodem, antykoncepcją i małżeństwem osób tej samej płci?
- d) Jakie wyzwania stoją przed życiem w czystości w twojej społeczności i gdzie osoba z twojej parafii powinna się udać, aby poznać perspektywę Kościoła? Jak twoja parafia może wspierać ludzi, którzy chcą żyć zgodnie z nauką Kościoła?







## VIII. DOM DLA ZRANIONEGO SERCA

*Wielu ludzi, szczególnie współcześnie, staje w obliczu bolesnych sytuacji będących rezultatem ubóstwa, niepełnosprawności, choroby, uzależnienia, bezrobocia oraz samotności podeszłego wieku. Również rozwody i homoseksualizm mają wpływ na życie rodzin w inny, ale bardzo silny sposób. Rodziny chrześcijańskie i wspólnoty rodzin powinny być źródłem miłosierdzia, bezpieczeństwa, przyjaźni i wsparcia dla osób borykających się z tymi problemami.*

### ***Słuchając trudnej mowy Jezusa***

147. Pozdrawiając Świętą Rodzinę w świątyni, Symeon mówi, że mały Jezus jest przeznaczony „na znak, któremu sprzeciwiać się będą” (Łk 2, 34). Ewangelia dowodzi prawdziwości tych słów poprzez pokazanie reakcji współczesnych na działalność Jezusa. Jezus obraża nawet wielu spośród swoich zwolenników<sup>132</sup>. Jednym z powodów jest „trudna mowa” zawarta w Jego słowach.

148. Część tej najtrudniejszej mowy Chrystusa odnosi się do małżeństwa, pożądania seksualnego i rodziny. Nauczanie Jezusa o nierozdzielności małżeństwa zdumiewa nie tylko faryzeuszy, ale również Jego wyznawców: „Jeśli tak ma się (...) to nie warto się żenić” szemrali uczniowie (Mt 19, 10). W Kazaniu na Górze Jezus nie tylko pogłębia nauczanie Dekalogu, ale również jak nowy Mojżesz wzywa swych zwolenników do radykalnej przemiany ich serc: „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5, 27-28).

149. Uczniowie Pana tworzą nową rodzinę mesjańską, która przewyższa i ma pierwszeństwo w stosunku do tradycyjnych stosunków rodzinnych<sup>133</sup>. Dla wyznawców Chrystusa woda chrztu ma moc większą od krwi. Przymierze Pana nadaje nowy kontekst dla rozumienia naszych ciał i naszych związków.

150. Kościół kontynuuje misję Jezusa w świecie. „Kto was słucha, Mnie słucha” mówi Jezus do uczniów, których posyła w swoim imieniu (Łk 10, 16). Biskupi we wspólnocie z Ojcem Świętym stali się następcami apostołów w ich posłudze<sup>134</sup>. Tak więc nie powinno nikogo dziwić, że czasami nauczanie Kościoła jest również postrzegane jako „trudna mowa”, nieprzystająca do bieżącej kultury, zwłaszcza w kwestiach małżeństwa, płciowości i rodziny.

### *Kościół jako szpital polowy*

151. Aby poprawnie zrozumieć nauczycielską misję Kościoła, musimy również rozważyć jej duszpasterski charakter. Słynne są słowa papieża Franciszka, który porównał Kościół do „szpitala polowego po bitwie”. Powiedział: „Nie ma sensu pytać ciężko rannego, czy ma wysoki poziom cukru i cholesterolu! Trzeba leczyć jego rany. Potem możemy mówić o całej reszcie. Leczyć rany, leczyć rany... i trzeba to rozpocząć od podstaw”<sup>135</sup>.

152. Seksualność jest wyjątkowo podatna na takie rany. Mężczyźni, kobiety i dzieci mogą zostać zranieni przez rozwiązłe zachowania seksualne (własne i innych osób), pornografię i inne formy uprzedmiotowienia, gwałt, prostytutkę, handel ludźmi, rozwód i obawę przed zaangażowaniem, wytworzony przez kulturę, która jest coraz bardziej antymażeńska<sup>136</sup>. Jako że rodzina tak głęboko kształtuje swoich członków – zawiera bowiem biologiczną, społeczną i relacyjną „gene-

## VIII. do M dla z r a n l o n e g o S e r c a

alogię osoby” – zepsute relacje w rodzinie pozostawiają bardzo bolesne urazy<sup>137</sup>.

153. Papież Franciszek pomaga nam dostrzec „trudną mowę” Kościoła jako słowa, które służą naszemu uzdrowieniu. Ale musimy angażować się w coś w rodzaju selekcji pacjentów, lecząc rany w zależności od ich dotkliwości.

154. Ewangelia jest pełna przykładów uzdrowień dokonanych przez Jezusa. Chrystus-lekarz jest częstym obrazem w dziełach świętego Augustyna. W kazaniu wielkanocnym pisze: „Pan bowiem, niczym doświadczony lekarz, lepiej wiedział, co dzieje się z chorym, niż sam ten chory. To, co czynią lekarze w przypadku dolegliwości ciał, może Pan też i dla dolegliwości dusz uczynić”<sup>138</sup>. Opierając się na przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, Augustyn postrzega Kościół jako gospodę, do której zabrany został ranny podróżnik, aby odzyskać siły: „Będąc zranieni, prosimy lekarza; pozwólmy, aby nas zaniesiono do gospody, abyśmy zostali uzdrowieni. (...) A więc, bracia, i Kościół w tym czasie, gdy ranny jest leczony, jest gospodą dla wędrowca”<sup>139</sup>.

155. W Kościele najważniejszym priorytetem jest doprowadzenie ludzi do spotkania z Boskim Lekarzem. Każde spotkanie z Chrystusem przynosi uzdrowienie dla upadłej ludzkości i Duch Święty może zawsze zostać zaproszony do naszych serc, aby umożliwić pokutę i nawrócenie. Jak powiedział papież Franciszek: „Zapraszam każdego chrześcijanina, niezależnie od miejsca i sytuacji, w jakiej się znajduje, by odnowił dzisiaj swoje osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem, albo przynajmniej podjął decyzję gotowości spotkania się z Nim, szukania Go nieustannie każdego dnia. Nie ma racji, dla której ktoś mógłby uważać, że to zaproszenie nie jest skierowane do niego, ponieważ nikt nie jest wyłączony z radości, jaką nam przynosi Pan”<sup>140</sup>.

156. Kiedy papież Franciszek podkreślił znaczenie osobistego spotkania z Jezusem, potwierdził dzieła swoich poprzedników. Papież Benedykt XVI powiedział: „U początku bycia chrześcijaninem nie ma

decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, ale jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”<sup>141</sup>. A Jan Paweł II podkreślił, że: „Aby umożliwić ludziom to «spotkanie» z Chrystusem, Bóg dał im swój Kościół. Istotnie, Kościół temu jednemu pragnie służyć, ażeby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie”<sup>142</sup>.

157. Nowa ewangelizacja może być rozumiana jako przynoszenie rannych z pola walki świata, aby spotkali się oni z Boskim Lekarzem i jako leczenie oferowane w ramach wspólnoty Kościoła. Papież Franciszek widzi to zadanie jako wyzwanie do bycia „Kościółem misyjnym” lub „Kościółem wyruszającym w drogę”<sup>143</sup>.

### *Z cierpliwością i przebaczeniem Kościół pomaga nam się uleczyć i wzrastać*

158. Uzdrawiająca moc Bożej łaski jest w Kościele przekazywana przez Ducha Świętego. Duch Święty sprawia, że Jezus jest obecny w celebracji liturgicznej Kościoła, w jego modlitewnej lekturze Pisma Świętego w świetle uświęconej tradycji oraz nauczania Kościoła, które jest na służbie Słowa Bożego<sup>144</sup>. Chrystus Lekarz jest szczególnie obecny w sakramentach pokuty i namaszczenia chorych, czyli w dwóch sakramentach uzdrowienia<sup>145</sup>.

159. Udział w życiu sakramentalnym, rozwijanie życia modlitewnego, praktykowanie dzieł miłosierdzia, dyscyplinę duchową, odpowiedzialność i duchowe wsparcie kościelnych przyjaciół – to wszystko oferuje drogę nawrócenia rannemu i odzyskującemu siły chrześcijaninowi. Ale nawrócenie nie dokonuje się w jednej chwili. Trwa jako nieustanne zaproszenie dla wszystkich członków Kościoła: „Wezwanie Chrystusa do nawrócenia nadal jednak rozbrzmiewa w życiu chrześcijan. To drugie nawrócenie jest nieustannym zadaniem dla całego Kościoła, który obejmuje ‘w łonie swoim grzeszników’ i który będąc święty i zarazem

## VIII. dom dla zranionego Serca

ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje”<sup>146</sup>.

160. Postępujący charakter nawrócenia kształtuje naszą zdolność rozumienia i życia zgodnie z nauczaniem Kościoła. Mówiąc o moralnym postępie chrześcijańskich małżonków, papież Jan Paweł II wyróżnił „prawo stopniowości” i „stopniowość prawa”<sup>147</sup>. „Prawo stopniowości” odnosi się do stopniowego charakteru nawrócenia. Po tym jak się wylecą z ran grzechu, chrześcijanie wzrastają w świętości w każdej dziedzinie życia, łącznie z seksualnością. Gdy nie sprostają wymaganiom, muszą wrócić do miłosierdzia Bożego, które jest dostępne w sakramentach Kościoła.

161. „Stopniowość prawa” jest natomiast mylną koncepcją „jak gdyby w prawie Bożym miały istnieć różne stopnie i formy nakazu dla różnych osób i sytuacji”<sup>148</sup>. Przykładowo niektórzy błędnie twierdzą, że małżonkowie, dla których katolicka nauka o odpowiedzialnym rodzicielstwie jest uciążliwa, powinni być zachęcani do działania zgodnie z własnym sumieniem w wyborze metody antykoncepcji. Jest to fałszywa forma stopniowości. W rzeczywistości maskuje to pewien rodzaj paternalizmu, który neguje zdolność niektórych członków Kościoła do odpowiedzi na pełnię miłości Boga i który ma na celu obniżenie wobec nich poprzeczki chrześcijańskiej doktryny moralnej.

162. W duchu prawdziwej stopniowości papież Franciszek pochwalił niedawno odwagę swego poprzednika Pawła VI, widoczną w jego encyklice *Humanae Vitae*. Stawiając opór rosnącej presji społecznej na rzecz kontroli zaludnienia, papież Franciszek powiedział, że geniusz papieża Pawła „był proroczy, miał odwagę przeciwstawić się większości, bronić dyscypliny moralnej, pociągnąć za hamulec kulturowy, przeciwstawić się neomaltuzjanizmowi dzisiejszemu i przysłemu”<sup>149</sup>.

163. Jednak Franciszek jednocześnie zauważa, że Paweł VI zalecał spowiednikom, by interpretując jego encyklikę, mieli „wiele miłosierdzia, wrażliwości na konkretne sytuacje. (...) Problemem nie jest zmiana doktryny, ale jej zgłębienie i sprawienie, aby duszpasterstwo brało pod uwagę sytuacje, i to, co ludzie mogą czynić”<sup>150</sup>. Dlatego Kościół wzywa swoich członków do pełni prawdy, zachęca ich do skorzystania z miłosierdzia Bożego wraz z ich wzrastaniem w zdolności do życia tym miłosierdziem.

### *Nauczanie katolickie polega na wspólnocie katolickiej*

164. Znaczna część nauczania moralnego Chrystusa, a więc etyki katolickiej, jest wymagająca. Ale zakłada ona istnienie w chrześcijanach ducha apostołstwa, życia modlitwy i zaangażowania w społeczne i gospodarcze świadectwo chrześcijańskie. Przede wszystkim zakłada życie we *wspólnocie* chrześcijańskiej – to znaczy wraz z rodzinami innych mężczyzn i kobiet, którzy spotkali Jezusa, którzy razem wyznają, że On jest Panem, chcąc, by Jego łaska kształtowała ich życie i pomagając sobie nawzajem odpowiadać na Jego wezwanie.

165. Katolickie nauczanie dotyczące homoseksualizmu należy odczytywać w tym świetle. To samo nauczanie, które wzywa osoby homoseksualne do życia w czystości w formie wstrzemięźliwości, wzywa *wszystkich* katolików do porzucenia własnych lęków, unikania niesprawiedliwej dyskryminacji i przyjęcia swoich homoseksualnych braci i siostry we *wspólnocie* miłości i prawdy w ramach Kościoła<sup>151</sup>. Wszyscy chrześcijanie są wezwani do stawienia czoła swoim nieuprządkowanym skłonnościom seksualnym i wzrastania w czystości – żaden człowiek nie jest wykluczony z tego wezwania – a więc również w zdolności do dawania i otrzymywania miłości w sposób zgodny z ich sytuacją życiową<sup>152</sup>. Jednak odpowiedź na to wezwanie do nawrócenia nieuchronnie wiąże się z ciągłą pracą dla odzyskiwania grzeszników, którzy stają się członkami Kościoła. Kluczowe jest stworzenie w rodzinie, parafii i szerszej społeczności chrześcijańskiej środowiska

## VIII. dom dla zranionego Serca

wzajemnego wsparcia, w którym może realizować się wzrost i zmiana moralna.

166. Jednym z motywów dzisiejszego pośpiechu, by zatwierdzić lub nadać status prawny związkom homoseksualnym i związkom partnerskim, jest zrozumiały strach przed samotnością. W głównym nurcie kultury świeckiej posiadanie partnera erotycznego jest w coraz większym stopniu traktowane jako życiowa konieczność, zaś ludzie myślą, że nauczanie Kościoła jest okrutne, gdyż skazuje mężczyzn i kobiety na życie w samotności.

167. Gdyby zwykli parafianie rozumieli uzasadnienie celibatu jako zasadę działania wspólnoty i gdyby więcej kościołów lokalnych traktowało apostolat otwartości bardziej poważnie, to stare nauczanie katolickie dotyczące czystości i życia we wstrzemięźliwości poza małżeństwem mogłoby dla współczesnych wyglądać bardziej atrakcyjnie. Innymi słowy, gdyby nasze parafie naprawdę były miejscem, gdzie „singiel” nie znaczy „samotny”, gdzie rozbudowane sieci przyjaciół i krewnych naprawdę dzielą swoje radości i smutki, to może przynajmniej niektóre z zarzutów świata wobec nauczania katolickiego mogłyby zostać obalone. Katolicy mogą wypełniać apostolat otwartości bez względu na to, jak wroga lub obojętna jest otaczająca kultura. Nikt nie ogranicza świeckich lub wyświęconych katolików w okazywaniu przyjaźni, którą możemy zaoferować tym, którzy zmagają się z trudnościami.

168. W swojej duszpasterskiej trosce o rozwiedzionych, którzy żyją w nowych związkach, Kościół stara się łączyć wierność nauczaniu Jezusa o nierozzerwalności małżeństwa – które przeraziło Jego uczniów – z miłosierdziem, najważniejszym w Jego posłudze. Rozważmy, na przykład, nauczanie Benedykta XVI o duszpasterskiej sytuacji rozwiedzionych kobiet i mężczyzn:

Wydaje mi się, że jest to wielkie zadanie parafii, wspólnoty katolickiej, by czynić, co możliwe, żeby czuły one, że są kochane, akceptowane, że nie są «poza» (...) Bardzo ważne, aby oso-

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

by te dostrzegały, że im się towarzyszy, że są prowadzone. (...) Muszą wiedzieć, że to cierpienie jest nie tylko udręką fizyczną i psychiczną, ale również cierpieniem we wspólnocie Kościoła na rzecz wielkich wartości naszej wiary. Myślę, że ich cierpienie, jeśli jest wewnętrznie naprawdę przyjęte, stanowi dar dla Kościoła. Muszą wiedzieć, że właśnie w ten sposób służą Kościołowi, że są w sercu Kościoła<sup>153</sup>.

169. Innymi słowy, Benedykt zakłada prawdziwość tego, czego nauczał Chrystus, ale nie odrzuca rozwiedzionych i żyjących w nowych związkach, mówiąc im, by zacisnęli zęby czy cierpieli w samotności. To nie jest sposób działania Kościoła, a każdy katolik, który tak działa, powinien pamiętać, że jednym z przestępstw faryzeuszów było obciążanie innych prawem bez „poruszenia chociażby palcem”, by pomóc ludziom z tymi obciążeniami (Mt 23, 4). Papież Benedykt odwołuje się do Katechizmu Kościoła Katolickiego, który mówi, że „kapłani i cała wspólnota powinni okazywać dużą troskę” wobec rozwiedzionych katolików, by nie czuli się wykluczeni<sup>154</sup>.

170. Więzy przyjaźni sprawiają, że wymagania stawiane naśladowcom Jezusa stają się znośne<sup>155</sup>. „Noszenie nawzajem swoich brzemion” w ramach wspólnoty chrześcijańskiej umożliwia jej członkom podążanie drogą uzdrowienia i nawrócenia. Miłość braterska sprawia, że wierność jest możliwa. Stanowi również świadectwo i zachętę dla szerszego Kościoła. Katechizm Kościoła Katolickiego wspomina właśnie o czymś takim, gdy mówi, że małżonkowie, którzy wytrwali w trudnych małżeństwach, „zasługują na wdzięczność i wsparcie wspólnoty eklezjalnej”<sup>156</sup>. To samo należy powiedzieć o wszystkich, którzy znajdują się w trudnej sytuacji rodzinnej.

171. W kulturze, która waha się między anonimowością z jednej strony, a wścibską ciekawością „dotyczącą a szczegółów życia innych ludzi” z drugiej, papież Franciszek wzywa nas do towarzyszenia sobie nawzajem w pracy nad duchowym wzrostem<sup>157</sup>. Mówi: „Kompetentna osoba towarzysząca nie zgadza się z fatalizmem lub małodusznością.



## VIII. do M dla z r a n l o n e g o S e r c a

Zachęca zawsze do gotowości leczenia się, powstawania, przyjmowania krzyża, pozostawienia wszystkiego, wychodzenia zawsze na nowo, by głosić Ewangelię<sup>158</sup>. Uzdrawieni są więc w stanie rozszerzyć zaproszenie do uzdrawiania innych.

172. Wiara chrześcijańska i zbawienie, w którym wiara pośredniczy, nie są indywidualistyczne; są głęboko wspólnotowe: „Wiara z konieczności ma formę kościelną, wyznawana jest z wnętrza ciała Chrystusa jako konkretna komunია wierzących. Właśnie z tej kościelnej przestrzeni otwiera ona poszczególnych chrześcijan na wszystkich ludzi. Słowo Chrystusa, gdy zostaje wysłuchane, mocą swojego dynamizmu przekształca się w chrześcijaninie w odpowiedź, i staje się z kolei słowem wypowiedzanym, wyznaniem wiary<sup>159</sup>.”

173. *Jezus nauczał wielu rzeczy na temat płciowości i małżeństwa, które były trudne do wypełnienia zarówno w dawnych czasach, jak i dzisiaj. Ale nie jesteśmy pozostawieni sami w walce z tymi trudnościami. Życie w Ciele Chrystusa ma być przeżywane przez współzależnych członków, którzy wzajemnie budują się w miłości<sup>160</sup>. Nauczanie, sakramenty i wspólnota Kościoła istnieją, aby pomóc nam w tej podróży. Dzięki cierpliwości, przebaczeniu i zaufaniu, w Ciele Chrystusa, razem możemy uzdrawiać i żyć w sposób, który w innym wypadku mógłby wydawać się niemożliwy.*

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

### PYtania do dYSKUSJI \_\_\_\_\_

- a) Kościół jest szpitalem polowym. W jaki sposób Kościół pomaga ludziom, którzy zostali zranieni? Jak możemy to robić lepiej?
- b) Dlaczego moralność katolicka nie jest indywidualistyczna? Dlaczego podkreślamy wsparcie wspólnoty? W jaki sposób postrzegasz działanie Bożej łaski poprzez wspólnotę?
- c) Jakie są przeszkody w tworzeniu bliskich duchowych przyjaźni w twojej kulturze? Co może zrobić twoja parafia lub diecezja, aby zachęcić do zawierania przyjaźni katolickich?
- d) Jakie wsparcie istnieje w twojej parafii lub diecezji dla czynienia postępów w czystości? Czy istnieją grupy wsparcia lub możliwości edukacji? Jak często jest dostępny sakrament pokuty i czy jest możliwość skorzystania z kierownictwa duchowego?





## IX. MATKA, NAUCZYCIEL, RODZINA: NATURA I ROLA KOŚCIOŁA

*Kościół ma postać instytucjonalną, ponieważ musi działać w świecie. Ale to nie wyczerpuje jego istoty. Kościół jest Oblubienicą Chrystusa, „ona”, nie „ono”. Mówiąc słowami świętego Jana XXIII, Kościół jest naszą matką i nauczycielką, naszą pocieszycielką i przewodniczką, naszą rodziną wiary. Nawet jeśli jej ludzie i przywódcy grzeszą, nadal potrzebujemy mądrości Kościoła, sakramentów, wsparcia i głoszenia prawdy, bo Kościół jest ciałem samego Chrystusa w świecie; widoczną rodziną Ludu Bożego.*

### ***Kościół jest naszą Matką; jesteśmy jej synami i córkami***

174. Kościół jest niebieskim Jeruzalem – „górne Jeruzalem (...) ono jest naszą matką”<sup>161</sup> (Ga 4, 26). Kościół jest „Matką naszych nowych narodzin”<sup>162</sup>. Kościół jako Oblubienica Chrystusa rodzi synów i córki, którzy są „narodzeni powtórnie (...) narodzeni z wody i z Ducha” (J 3, 3-5).

175. Co to znaczy być „narodzonym powtórnie”? Czy to znaczy, że po chrzcie nie mamy już ziemskiej tożsamości? Nie, ale to oznacza, że „ze źródeł chrzcielnych rodzi się jedyny Lud Boży Nowego Przymierza, który przekracza wszystkie naturalne lub ludzkie granice narodów, kultur, ras i płci: ‘Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało’”<sup>163</sup>. Oznacza to, że jako synowie i córki Kościoła otrzymujemy nową tożsamość, która nie niszczy, ale

przekracza wszystkie sposoby, w jakie ludzie naturalnie budują swoją tożsamość.

176. Jako członkowie Kościoła jesteśmy członkami „jednego ciała”, które nie jest określane przez żadne ludzkie kryteria, takie jak wiek, narodowość czy inteligencja, ani żadne ludzkie osiągnięcia, takie jak wydajność, organizacja czy cnota moralna. Gdyby Kościół był określany przez którąkolwiek z tych ludzkich cech, to nie moglibyśmy być narodzeni „powtórnie” z góry, ale tylko tu na ziemi, narodzeni z nas samych i naszych własnych ograniczonych możliwości. Bez względu na to, jak inteligentni i cnotliwi jesteśmy, jest to niczym w porównaniu do doskonałej miłości Chrystusa i Jego Oblubienicy, górnego Jeruzalem, naszej Matki – Kościoła. Stając się jej synem lub córką, otrzymujemy dar – nową tożsamość w Chrystusie, której sami sobie nie możemy dać.

### *W jaki sposób i dlaczego Kościół jest święty*

177. Kiedy mówimy, że Kościół jest „niepokalany”, nie ignorujemy faktu, że wszyscy jego członkowie są grzeszni, jako że Kościół jest „święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia”<sup>164</sup>. Ta świętość jest świętością Chrystusa, jej małżonka. To miłość Chrystusa, Oblubieńca, przede wszystkim tworzy Kościół: „Przede wszystkim jednak Kościół narodził się z całkowitego daru Chrystusa dla naszego zbawienia, uprzedzonego w ustanowieniu Eucharystii i zrealizowanego na krzyżu. (...) Jak Ewa została utworzona z boku śpiącego Adama, tak Kościół narodził się z przebitego serca Chrystusa, który umarł na krzyżu”<sup>165</sup>.

178. Można powiedzieć, że „konstytucją” Kościoła nie jest żadna cnota, świętość czy osiągnięcie, ale ofiarna miłość Chrystusa. Kiedy jesteśmy narodzeni z Kościoła jako naszej Matki, jesteśmy narodzeni z tej miłości Chrystusa. Ta miłość daje Kościołowi tożsamość, nie tak jak jeden naród, grupa czy klub, w sposób ludzki ustanowiony pośród

innych, ale jako „Oblubienica”, „Małżonka”, która jest „jednym organizmem” z Chrystusem, a więc jednym Ciałem.

179. Miłość, w której rodzimy się w Chrystusie, jest miłością, której sami sobie nie możemy dać. Raz otrzymana ma siłę oczyszczającą, tak że Kościół, w osobie każdego z jej synów i córek, jest zawsze przekształcany w miłości Chrystusa, dopóki Chrystus nie jest w pełni ukształtowany w każdym z nas. Takie jest znaczenie obrazu Kościoła pielgrzymującego, Kościoła „na pielgrzymce” w kierunku ostatecznej doskonałości, perfekcyjnej miłości i przez samą miłość, która ją przede wszystkim określa.

180. Do tego czasu Kościół odkryje, że poprzez pielgrzymkę „podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie”<sup>166</sup> i nie może, ani nie przypisuje sobie doskonałości, z wyjątkiem posagu – krwi Chrystusa, czyli jego miłości.

### *Gdy katolicy grzeszą, to nie usuwają tego, co jest święte o Kościele*

181. Podstawa Kościoła w Chrystusie oznacza, że grzech w Kościele, nawet grzech wyświęconych kapłanów, nie może unieważnić tożsamości Kościoła i jego świętości, ponieważ tożsamość Kościoła nie pochodzi od żadnego z nas. Pochodzi ona od Chrystusa. W Starym Testamencie Izrael, lud Boży, został określony poprzez przymierze z Bogiem, i żadna miara grzechu z jego strony nie może podważyć bycia „narodem wybranym” lub tożsamości, jaką otrzymał jako lud Boży. Bóg ich nie opuścił, gdziekolwiek się udawali. Ktokolwiek ich spotykał, zawsze spotykał lud Boży, bez względu na to, jak grzeszny mógł być którykolwiek z członków narodu.

182. Wierność Boskiego przymierza odnosi się także do Kościoła. Cudem Kościoła jest to, że miłość Chrystusa, która ją określa, nie może być usunięta przez jakikolwiek grzech jego członków. Kościół jest widoczną społecznością w świecie, ale nie jest określony przez cokolwiek

pochodzące „z” tego świata. To jest właśnie piękne w przypadku Kościoła. Nie musimy czekać aż powstanie społeczeństwo z dwunastu doskonałych ludzi, by móc oświadczyć, że mamy Kościół, w który warto wierzyć. Nie pokładamy naszej wiary w ludzkich cnotach czy doskonałościach, tylko wierzymy w Jezusa Chrystusa, który umarł za nas, a przez swoją krew uczynił nas „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (1 P 2, 9).

### *Władza nauczycielska i odpowiedzialność Kościoła*

183. Kościół, nasza Matka, nadając nam nową tożsamość w miłości i świętości, w której sam został utworzony, ma również obowiązek nauczania nas, czynienia nas coraz doskonalszymi w nowej tożsamości, którą otrzymaliśmy nie od świata, ale „z góry”. Nie istnieje świecka władza, która mogłaby zwolnić z tej funkcji, ponieważ tożsamość, którą Kościół otrzymuje i przekazuje, nie pochodzi, jak już wiemy, z osiągnięć tego świata, ale przewyższa je, udoskonalając je wszystkie. „Misja Urzędu Nauczycielskiego”, czyli władza nauczycielska Kościoła, „jest ukierunkowana na czuwanie, by Lud Boży trwał w prawdzie, która wyzwala”<sup>167</sup>.

184. Władza nauczycielska Kościoła służy całemu Ludowi Bożemu zachowując prawdę Ewangelii w niezmienionym stanie wraz z wszystkimi naukami moralnymi objawionymi bezpośrednio i pośrednio w Ewangelii, które pielęgnują ludzką wolność. Należą do nich takie prawdy jak godność osoby ludzkiej, dobro stworzenia, szlachetność stanu małżeńskiego i jego wewnętrzna orientacja w kierunku życiodajnej komunii miłości. Te prawdy nie mogą być uchylone przez grzechy przeciwko godności, którą głoszą. Przeciwnie, takie grzechy wzywają Kościół do głoszenia tych prawd wierniej niż kiedykolwiek, poszukując odnowy w tych prawdach i w miłości, z której pochodzą.



*Jak małżeństwa i rodziny realizują świadectwo Kościoła*

185. Chrześcijańscy małżonkowie pełnią kluczową rolę w głoszeniu tych samych prawd w zakresie postrzeganym przez świat jako najbardziej przekonujący – to jest w życiu, które jest nieustannie przekształcane przez miłość, którą pary otrzymują w sakramencie małżeństwa i która określa ich jako komunie męża i żony. Papież Franciszek w poruszający sposób opisał świadectwo prawdy, które mogą głosić chrześcijańscy małżonkowie, wspierani przez łaski sakramentu małżeństwa:

Chrześcijańscy małżonkowie nie są naiwni, znają problemy i niebezpieczeństwa życia. Ale nie boją się wziąć na siebie odpowiedzialności przed Bogiem i społeczeństwem. Nie uciekając, nie izolując się, nie rezygnując z misji stworzenia rodziny i wydawania na świat dzieci. — Ależ Ojczy, dzisiaj jest to trudne... — Oczywiście, że jest to trudne. Dlatego potrzebujemy łaski, łaski, którą daje nam sakrament! Sakramenty nie służą temu, żeby zdobić życie — jaki piękny ślub, jaka wspaniała ceremonia, jakie wspaniałe wesele!... — Ale to nie jest sakrament, to nie jest łaska sakramentu. To jest tylko ozdoba! Łaska zaś nie jest po to, żeby zdobiła życie, jest po to, żeby nas umacniała w życiu, żebyśmy byli dzielni, żebyśmy mogli iść naprzód! Nie izolując się, zawsze razem. Chrześcijańskie zawierają sakrament małżeństwa, ponieważ są świadomi, że go potrzebują!<sup>168</sup>.

186. Obaj papieże – Jan Paweł II i Benedykt XVI – mieli okazję zacytować fragment z Adhortacji apostolskiej Pawła VI *Evangelii nuntiandi*: „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”<sup>169</sup>. Papież Franciszek wzywa chrześcijańskich małżonków do bycia nauczycielami, których słuchają współcześni ludzie, nauczycielami, którzy uczą poprzez swoje świadectwo, a tym samym podtrzymują prawdę i pokazują siłę jej przekonywania poprzez ich otwartość na nowe życie,

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

ciepło ich wzajemnej miłości, gotowość do bycia gościnnym. Mają być jak oazy miłości i miłosierdzia w kulturze tak często naznaczonej cynizmem, nieczułością i zniechęceniem.

187. Świadczenie chrześcijańskich małżonków może wnieść światło do świata, który zaczął cenić efektywność wyżej niż ludzi, a „mieć” wyżej niż „być” – a więc w ogóle zapomniał, jaka jest wartość „osoby” i „bycia”. Niech ci, którzy wzięli ślub w Chrystusie, będą wiernymi świadkami Jego miłości i w ten sposób stają się nauczycielami prawdy, która zawsze i wszędzie jest głęboko pociągająca.

188. *Kościół jest instytucją, ale zawsze jest też czymś więcej niż instytucją. Jest matką, oblubienicą, ciałem, rodziną i przymierzem. Wszyscy ochrzczeni są synami i córkami Kościoła, który daje wszystkim chrześcijanom najbardziej podstawową i autentyczną tożsamość. Podobnie jak nasza grzeszność nie podważa prawdy o naszym podobieństwie na obraz Boga i naszym członkostwie w rodzinie Bożej, tak samo grzechy katolików nie podważają świętości Kościoła. Istota Kościoła zależy od Jezusa, podstawy, która czyni nas odpowiedzialnymi, ale jest też głębsza i bardziej bezpieczna niż jakiegokolwiek ludzkie osiągnięcie czy porażka. Pomimo wielu niepowodzeń Kościół nie może uchylać się od odpowiedzialności głoszenia Ewangelii, w ten sposób kontynuujemy więc tę misję miłości.*

## IX. MATKA, NAUCZYCIEL, RODZINA

### PYta nia do dYSKUSJI \_\_\_\_\_

- a) W jaki sposób przymierze Boga chroni nas, nawet gdy grzeszymy?
- b) Wszyscy są grzesznikami, nawet katolicy przewodnicy. Dlaczego mimo wszystko mówimy, że Kościół jest święty?
- c) Czego oczekuje od nas Jezus, gdy Kościół nie stosuje się do jego wymagań?
- d) Dlaczego Jezus kocha Kościół? Co mu się podoba w Kościele? Co go zawodzi?



## X. WYBÓR ŻYCIA

*Bóg stworzył nas z określonego powodu. Jego miłość jest misją naszego życia. To powołanie pozwala nam odnaleźć naszą prawdziwą tożsamość. Jeśli zdecydujemy, aby przyjąć tę misję, będziemy mieli nową perspektywę na różne kwestie, nie tylko na rodzinę. Życie powołaniem kościoła domowego oznacza, że czasami rodziny katolickie będą mniejszością, wyznając inne wartości niż otaczająca nas kultura. Nasza misja miłości będzie wymagała odwagi i męstwa. Jezus wzywa i możemy odpowiedzieć, wybierając życie wiary, nadziei, miłości, radości, służby oraz misji.*

### *Nasza misja na całe życie*

189. Zaczęliśmy tę katechezę od wyjaśnienia, że Bóg stworzył nas z określonego powodu. Bóg, którego spotykamy w Jezusie Chrystusie, kocha nas i wzywa nas, byśmy kochali tak jak On. Jeżeli rozumiemy, że miłość jest naszą misją w naszych małżeństwach, naszych rodzinach, naszych dzieciach i naszych parafiach, to znaczy, że poznaliśmy podstawową prawdę, która będzie kształtować wiele innych dziedzin życia.

190. Przykładowo, jeżeli wierność przymierzu wymaga powściągliwości, jeżeli nasze ciało i świat materialny mogą być naczyniami Bożej łaski, to możemy podejść do kwestii ekologii, technologii i medycyny z odnowioną pokorą. Podobnie jeśli będziemy naśladować Boskie zaangażowanie w przymierze miłości silniejsze niż cierpienie, to mamy nowe powody, by odczuwać solidarność z tymi, którzy się smucą lub cierpią. Jeśli zrozumiemy, że obraz Boga, a w związku z tym również

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

godność ludzka, jest głębiej zakorzeniony niż jakakolwiek zależna ludzka umiejętność lub osiągnięcie, to możemy zrozumieć, dlaczego Kościół ma tak dużo miłości dla bardzo młodych, dla osób starszych, niepełnosprawnych i wszystkich tych, którzy pod względem podstawowej opieki zawsze będą zależeć od innych.

191. Teraz rozumiemy, dlaczego katecheza na temat rodziny była faktycznie katechezą na temat całego życia. Jak mówi papież Franciszek, „głoszenie Ewangelii odbywa się przede wszystkim za pośrednictwem rodzin, docierając następnie do różnych środowisk codziennego życia”<sup>170</sup>. Jeżeli nauczyliśmy się myśleć o naszych rodzinach jako o kościołach domowych, jeżeli pojęliśmy, dlaczego indywidualizm moralny nie jest właściwym kontekstem dla nauki katolickiej, to znaczy, że przyjęliśmy perspektywę, która przemieni całą naszą tożsamość.

### *Życ jako twórcza mniejszość*

192. Katolickie perspektywy sensu życia i dobrego sposobu na życie nie przekonają wszystkich w tej epoce. Zanika już era „chrześcijaństwa”, w której mieszkańcy Zachodu mogli zakładać przynajmniej jakąś przybliżoną zbieżność między wartościami publicznymi i katolickimi. Zachodni katolicy, którzy żyją w erze post-chrześcijaństwa, uczą się żyć jak chrześcijanie w wielu innych częściach świata, jak chociażby w Afryce i Azji, gdzie chrześcijaństwo nigdy nie było w większości.

193. Status mniejszości w kulturze nie oznacza pozycji marginalnej lub pozbawionej znaczenia. Katechizm Kościoła Katolickiego, ucząc o naszym powołaniu do udziału w życiu społecznym, cytuje list chrześcijanina napisany w czasie, gdy Kościół nie był jeszcze ustanowiony i nie miał prestiżowej pozycji społecznej. Pokusa wycofania się musiała być silna, ale list mówi: „Zamknęci w sobie samych, nie żyjcie jedynie dla siebie w przekonaniu, iż jesteście już usprawiedliwieni, ale gromadząc się razem, szukajcie tego, co pożyteczne dla wszystkich”<sup>171</sup>. Ten duch otwarcia na zewnątrz, zorientowania na służbę ma w rzeczywistości jeszcze bardziej starożytny rodowód. Prorok Jeremiasz powie-

dział do żydowskich wygnańców w Babilonie, mimo że Babilończycy wkroczyli do Jerozolimy i zniewolili Żydów: „Starajcie się o pomyślność kraju, do którego was zesłałem. Módlcie się do Pana za niego, bo od jego pomyślności zależy wasza pomyślność” (Jr 29, 7).

194. Życie na wygnaniu jak twórcza, wierna mniejszość wymaga duchowej dyscypliny. W Księdze Daniela Daniel i jego żydowscy przyjaciele mogą służyć na dworze króla babilońskiego Nabuchodonozora. Samo to, że Żydzi zdecydowali się, by służyć królowi pogańskiemu, jest uderzające. Ale byli oni pomocni królowi tak długo, dopóki pozostawali wiernymi Żydami.

195. Żydzi mieli mądrość, której nie posiadali magowie króla, gdyż podporządkowali swoje życie wierze w jedynego prawdziwego Boga. Odmawiali swoje modlitwy<sup>172</sup> i przestrzegali głównych żydowskich zasad (takich jak ograniczenia żywieniowe<sup>173</sup>). Stali się zacychem w pałacu pogańskim, ponieważ wiedzieli, kim byli. Wiedzieli, jak żyć w danym świecie społecznym, ale nie być z tego świata. I wiedzieli, kiedy nie iść na kompromis – wiedzieli, że ich tożsamość religijna czasami będzie kosztowna – i byli skłonni raczej zaakceptować jaskinię lwów i piec ognisty, niż zdradzić swojego Boga i czcić bożki.

196. Katolicy mają więc przykłady strategii i precedensy życia zgodnego z wiarą w świecie, który nie rozumie ich przekonań lub się z nimi nie zgadza. Jeśli nasz sposób życia różni się od świata, to jednak zachowujemy silną nadzieję i jasny umysł, „większy od naszych projektów plan, który nas wspiera i pozwala nam ofiarować ukochanej osobie całą przyszłość”<sup>174</sup>. Mamy solidne podstawy, by pozostawać niezależnymi od destrukcyjnych sił w społeczeństwie oraz kulturze i to jest ten sam fundament, który kieruje nas do miłości i uczestnictwa w społeczeństwie i kulturze. „Miłość, która porusza Słońce i inne gwiazdy”<sup>175</sup>, miłość, która stworzyła i podtrzymuje wszystko, co istnieje, jest tą samą miłością, która ożywia nasze małżeństwa, nasze rodziny, nasze domy i nasz Kościół. Możemy być pewni, że jeśli podążamy za tą miłością, nawet do stóp krzyża, to nasze cierpienia faktycznie czynią nas praw-

dziwszymi, bardziej ludzkimi, a zmartwychwstanie i oczyszczenie nadejdą, bo podążamy za godnym zaufania Bogiem. Ta miłość daje nam męstwo, aby żyć inaczej, jako sól ziemi<sup>176</sup>.

### *Wszyscy jesteśmy misjonarzami*

197. Święty Jan Paweł II zachęcał „rodzino, stań się tym, czym jesteś!”<sup>177</sup>, a jego słowa nie straciły na żywotności; ich aktualność tylko się nasiliła w obliczu wielu wyzwań, których doświadczają dziś rodziny. Jan Paweł pokazywał, że misja rodziny wynika z jej tożsamości w Bożym planie. „A ponieważ wedle zamysłu Bożego rodzina została utworzona jako «głęboka wspólnota życia i miłości»<sup>178</sup>, przeto na mocy swego posłannictwa ma ona stawać się coraz bardziej tym, czym jest, czyli wspólnotą życia i miłości w dążeniu, które ... znajdzie swoje ostateczne spełnienie w Królestwie Bożym”<sup>179</sup>. Według Jana Pawła II podstawową misją rodziny jest zatem „strzeżenie, objawianie i przekazywanie miłości”, misją, która jest „żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościołowi, Jego oblubienicy”<sup>180</sup>. Gdy rodzina przyjmuje swoją misyjną tożsamość, staje się tym, czym zawsze miała być.

198. Misja ta nie jest zarezerwowana dla nielicznych lub wyjątkowych. Nie oznacza to również, że rodziny mają przestać być sobą lub dążyć do jakiejś niemożliwej doskonałości, aby móc głosić Ewangelię. Rodzina chrześcijańska jest powołana do pogłębiania, refleksji i świadczenia o miłości i życiu, które są podstawą do bycia rodziną.

199. Rodzina jest komunią miłości, opartą na darze składanym z siebie w komunii dwóch osób w jednym ciele, męża i żony. To właśnie nierozdzielna wspólnota małżeńska ustanawia podstawę dla całej rodziny jako prawdziwej wspólnoty osób<sup>181</sup>. To w rodzinie uczymy się miłości jako ofiarowania siebie, daru, które dziecko najpierw otrzymuje od ojca i matki, a następnie zwraca go i dzieli się nim z innymi. Rodzina jest miejscem, w którym poznajemy wartość wspólnoty, tworząc podstawę dla wspólnoty w społeczeństwie. W ten sposób małżeństwa i rodziny,



które dążą do miłości w jedności i wierności, oferują istotne świadectwo w swoich domach, sąsiedztwie, parafiach, wspólnotach lokalnych czy gdziekolwiek się znajdują – czy to podczas służby, pracy czy zabawy.

### *Kościół domowy znajdzie swoje spełnienie w misji Kościoła powszechnego*

200. Kościół nigdy nie był daleko od domu rodzinnego. Sam Chrystus urodził się, wychowywał i został ukształtowany „w łonie Świętej Rodziny Józefa i Maryi”<sup>182</sup>. Maryja jako dziewica i jako matka wyjątkowo i pięknie uosabia zarówno powołanie do celibatu, jak i powołanie do macierzyństwa<sup>183</sup>. W ich wspólnym życiu Święta Rodzina z Nazaretu jest przykładem i orędownikiem dla wszystkich rodzin. Podczas własnej posługi Jezus często odwiedzał, czy zatrzymywał się w domach rodzin, zwłaszcza rodziny świętego Piotra w Kafarnaum<sup>184</sup>. Święty Paweł w swych pozdrowieniach także wyróżnia niektórych uczniów, zwłaszcza parę Prysyllę i Akwilę oraz „Kościół, który się zbiera w ich domu”<sup>185</sup>. Jak naucza Katechizm Kościoła Katolickiego:

Od początku istnienia jego załączkiem często byli ci, którzy „z całym swoim domem” stawali się ludźmi wierzącymi. Gdy nawracali się, pragnęli, by także „cały ich dom” był zbawiony. Rodziny te, przyjmując wiarę, były oazami życia chrześcijańskiego w niewierzącym świecie<sup>186</sup>.

201. Skoro mówimy o rodzinie jako o kościele domowym, to znaczy, że to, co mówimy o samym Kościele często poprzez analogię odnosi się do rodziny chrześcijańskiej, i z tego powodu rodzina chrześcijańska odgrywa kluczową rolę w Kościele i w świecie. Papież Jan Paweł II mówił o „szczególnej i oryginalnej eklezjalnej roli” rodziny chrześcijańskiej: „Rodzina chrześcijańska jest powołana do brania żywego i odpowiedzialnego udziału w posłannictwie Kościoła w sposób sobie właściwy i odrębny, czyli oddając siebie samą na służbę Kościołowi i społeczeństwu w tym, czym jest i co czyni, jako głęboka wspólnota życia i miłości”<sup>187</sup>.

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

202. Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego opisuje sakrament małżeństwa, podobnie jak sakrament kapłaństwa, jako „służbę komunii i posłaniu wiernych”<sup>188</sup>. Małżeństwo i rodzina służą wspólnocie Kościoła i ją tworzą, przyczyniają się i rozwijają misję głoszenia Ewangelii oraz miłości, na wzór miłości Chrystusa. Czasami może pojawić się tendencja do myślenia wyłącznie o tym, jak Kościół (i jak czyjaś konkretna diecezja i parafia) służy małżeństwom i rodzinom. Rzeczywiście jest to istotny element działalności ewangelizacyjnej Kościoła.

203. Jednak nie mniej ważne, a może nawet jeszcze ważniejsze jest myślenie o tym, w jaki sposób rodzina chrześcijańska kocha i służy swojej parafii, diecezji, Kościołowi powszechnemu i światu. Duszpasterstwo mające na celu wspieranie rodzin powinno pomóc im samym stawać się misjonarzami. Jest to, w pewnym sensie, zmiana paradygmatu, dzięki któremu Kościół czeka na rozkwit: wyzwolenie rodziny chrześcijańskiej, by skuteczniej głosić Ewangelię. U źródeł leży ponowne odkrycie powołania do małżeństwa jako powołania do stworzenia kościoła domowego.

204. Kościół domowy nie jest pojęciem abstrakcyjnym. To jest rzeczywistość, powołanie i misja, oparta na sakramencie małżeństwa i przeżywana przez wielu. Chrystus nadal wzywa: rodziny chrześcijańskie, Kościół was potrzebuje; świat was potrzebuje.

205. *Rodzino, stań się tym, czym jesteś<sup>189</sup>. Wybierzcie życie, abyście wy i wasze potomstwo mogli żyć, miłując Pana, waszego Boga, słuchając Jego głosu i mocno się Go trzymając. Ta misja będzie czasem wyróżniać was jako odmiennych w waszym społeczeństwie. Życie dając świadectwo miłości będzie wymagało duchowego zaangażowania i dyscypliny, ale nie bójcie się. Kościół jest z wami. Pan jest z wami. Pan zawarł z wami przymierze. Pan wzywa. On będzie wierny, a przymierze przyniesie owoce. Miłość jest waszą misją, podstawą całej wspólnoty, głęboką przygodą w służbie, pięknie i prawdzie.*

PYta n i a do d YSKUSJ I \_\_\_\_\_

- a) W jaki sposób katecheza na temat rodziny jest faktycznie katechezą o całym życiu? W jaki sposób nauczanie katolickie na temat ludzkiej natury, seksu, małżeństwa i rodziny łączy się z pozostałymi aspektami życia?
- b) Czy wartości i zwyczaje w twojej społeczności ułatwiają lub utrudniają bycie katolikiem? Czy w swojej kulturze możesz być w pełni katolikiem, czy istnieje presja, by iść na kompromis w kwestiach wiary? Jak możesz uczestniczyć w kulturze, pozostając wiernym?
- c) Czy wasza rodzina myśli o sobie jako o kościele domowym? Jakie wartości są widoczne w życiu waszego domostwa? Jakie kroki możecie podjąć, aby być lepszymi misjonarzami?
- d) Jakiego wsparcia od Kościoła potrzebuje wasza rodzina? Jak Kościół może pomóc? Jak możecie pomóc Kościołowi i innym rodzinom?



# MODLITWA PRZYGOTOWUJĄCA NA ŚWIATOWE SPOTKANIE RODZIN W FILADELFIN W 2015 ROKU

Boże i Ojczy nas wszystkich,  
w jedności z Jezusem, Twoim Synem i naszym Zbawicielem,  
uczyniłeś nas  
Twoim synami i córkami,  
w rodzinie Kościoła Świętego.  
Niech twoja łaska i miłość  
pomoże naszym rodzinom  
w każdym zakątku świata  
zjednoczyć się ze sobą  
w wierności Ewangelii.  
Niech przykład Świętej Rodziny,  
i moc Ducha Świętego,  
Przyświeca wszystkim rodzinom, a szczególnie tym przeżywają-  
cym kryzysy i trudności,  
aby były domami jedności i modlitwy  
i żyły w prawdzie i miłości.  
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen  
Jezu, Maryjo i Józefie, módlcie się za nami!



## SKRÓTY UŻYTE W TYM DOKUMENCIE

CIC, Kodeks Prawa Kanonicznego  
CV, *Caritas in Veritate*  
DCE, *Deus Caritas Est*  
DD, *Dies Domini*  
DV, *Dei Verbum*  
EG, *Evangelii Gaudium*  
EN, *Evangelii Nuntiandi*  
FC, *Familiaris Consortio*  
GS, *Gaudium et Spes*  
GrS, *Gratissimam Sane*  
HV, *Humanae Vitae*  
KKK, *Katechizm Kościoła Katolickiego*  
KKKK, *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*  
KNSK, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*  
LF, *Lumen Fidei*  
LG, *Lumen Gentium*  
MD, *Mulieris Dignitatem*  
NMI, *Novo Millennio Ineunte*  
PP, *Populorum Progressio*  
RH, *Redemptor Hominis*  
RN, *Rerum Novarum*  
SC, *Sacramentum Caritatis*  
TC, *Teologia ciała*

MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

*VS, Veritatis Splendor*

Księgi Pisma Świętego zostały skrócone zgodnie z Biblią  
Tysiąclecia.



## PRZYPISY

1. Zob. Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK) (1992), 425-427.
2. Papież Franciszek, Encyklika *Lumen Fidei* (LF) (2013), 52.
3. Zob. LF, 57.
4. Papież Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor Hominis* (RH) (1979), 9.
5. KKK, 426.
6. LF, 57. Zob. Hbr 12, 2.
7. Sobór Watykański II, Konstytucja Duszpasterska, *Gaudium et Spes* (GS) (1965), 22.
8. GS, 19.
9. Benedykt XVI, Homilia na zakończenie VII Światowego Spotkania Rodzin, Mediolan, 3 czerwca 2012.
10. KKK, 2331.
11. Papież Jan Paweł II, List Apostolski *Mulieris Dignitatem* (MD) (1988), 7.
12. MD, 7.
13. GS, 19.
14. RH, 10.
15. Zob. Rdz 1, 26-27, 2, 24.
16. Papież Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Familiaris Consortio* (FC) (1981), 11. Zob. Rdz 1, 26-27, 1 J 4, 8, i GS 12.
17. Papież Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas Est* (DCE) (2005), 11.
18. Zob. również Mt 15, 32-39, Mk 6, 31-44 i 8, 1-9, Łk 9, 10-17 oraz Jn 6, 5-15.
19. Papież Benedykt XVI, „Przemówienie do uczestników forum związków rodzin”, Rzym (16 maja 2008).
20. DCE, 11.
21. Józef Ratzinger, *Na początku: katolickie rozumienia historii stworzenia i upadku* (*In the Beginning: a Catholic understanding of the story of creation and fall*), Grand Rapids, MI: Wm. B. Eerdmans Publishing Co., 1995, 30.
22. DCE, 9.
23. Zob. Ez 23.
24. Zob. Iz 50, 1, 54, 5 61, 10 oraz 62, 5.
25. Zob. Jr 2, 2, 3, 1, 3, 6-12, 31, 32.
26. Ps 45.
27. DCE, 9.
28. Zob. Wj 34, 16, Sdz 2, 17, Lb 15, 39 oraz Pwt 31, 16.

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

29. Papież Franciszek, Homilia „Msza papieska z Domu Św. Marty – Gdy brakuje miłości”, *L'Osservatore Romano* (28 lutego 2014).
30. DCE, 5.
31. Ef 5, 21-33.
32. DCE, 12. Zob. J 19, 37 oraz 1 J 4, 8.
33. Zob. KKK, 1602. Zob. Ap 19, 7, 9 oraz Rdz 1, 26-27.
34. Święta Hildegarda z Bingen, *Explanatio Symboli Sancti Athanasii* w *Patrologia Latina* 197, 1073. Zob. 1 Kor 6, 19.
35. KKK, 2331 and FC, 11.
36. Papież Franciszek, Homilia „Msza papieska z Domu Św. Marty – Gdy brakuje miłości” *L'Osservatore Romano* (28 lutego 2014).
37. KKK, 362.
38. Papież Jan Paweł II, Audicje środowe *Teologia ciała* (TC) (9 stycznia 1980).
39. Kongregacja Nauki Wiary, *List o współpracy mężczyzny i kobiety w Kościele i w świecie* (2004), 8.
40. Papież Paweł VI, Encyklika *Humanae Vitae* (HV) (1968), 12.
41. KKK, 371.
42. KKK, 371.
43. Zob. TC (2 stycznia 1980).
44. GS, 12.
45. Karol Wojtyła, *Miłość i Odpowiedzialność*, (Towarzystwo Naukowe KUL, 1960).
46. KKK, 2348 i 2349. Zob. Św. Ambroży, *De viduis* 4.23.
47. KKK, 2349.
48. LF, 53.
49. Zob. TC (16 stycznia 1980).
50. KKK, 1646.
51. KKK, 2391.
52. Papież Franciszek, Przemowa „Spotkanie z młodzieżą w Umbrii,” Asyż (4 października 2013).
53. Papież Franciszek, Audicja Generalna „Małżeństwo, centrum Bożego planu miłości dla ludzkości” (2 kwietnia 2014).
54. Papież Franciszek, *Uczmy się przeproszać i przebaczać sobie nawzajem*. Spotkanie z parami narzeczonych (14 lutego 2014).
55. Papież Franciszek, *Uczmy się przeproszać i przebaczać sobie nawzajem*. Spotkanie z parami narzeczonych (14 lutego 2014).
56. KKK, 1642.
57. Papież Franciszek, *Uczmy się przeproszać i przebaczać sobie nawzajem*. Spotkanie z parami narzeczonych (14 lutego 2014).
58. KKK, 1615.

59. KKK, 1127.
60. KKK, 1617.
61. CIC, 1056-1057.
62. CIC, 1055.
63. GS, 47.
64. Święty Augustyn, *De Bono Conjugali* 32; *De Genesi ad Litteram* 9.7.12; *De nuptiis et concupiscentia*, 1.10.11, 17.19, 21.23.
65. HV 10.
66. KKK 1652-1653. Zob. GS 48 i 50.
67. Papież Franciszek, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w niedzielę Chrztu Pańskiego*, Kaplica Sykstyńska (12 stycznia 2014).
68. Pwt. 6, 4-7. Podkreślenie autora.
69. FC, 14.
70. Sobór Watykański II, Konstytucja Dogmatyczna *Lumen Gentium* (LG) (1964), 11.
71. Święty Augustyn, *Państwo Boże*, przeł. W. Kubicki, Kęty 2002, s. 573.
72. LG, 11. Zob. KKK, 1655-1658.
73. Papież Paweł VI, Encyklika *Populorum Progressio* (PP) (1967), 15.
74. Patrz wyżej przypis 60.
75. Papież Franciszek, *Głóście Ewangelię, jeśli trzeba, także słowami!*, Spotkanie z młodzieżą na placu przed bazyliką Matki Bożej Anielskiej (4 października 2013).
76. Zob. Mt 6, 10, 7, 21, 12, 50 i 21, 31.
77. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Dzieje Duszy*, 9.
78. GS, 38.
79. Papież Franciszek, *Kościół wzrasta dzięki atrakcyjności świadectwa*, Przemówienie do księży, zakonników i zakonnice w katedrze św. Rufina (4 października 2013).
80. KKK, 1656.
81. Zob. J 15, 19 i Rz 12, 2.
82. KKK 1303 i 1308.
83. Benedykt XVI, Przemówienie *Rodziny uczą sensu życia* (4 października 2010).
84. Benedykt XVI, Przemówienie *Święty, który budował jedność Kościoła*, (21 marca 2011).
85. Zob. FC, 44.
86. Zob. FC, 71 i 77.
87. Papieska Rada ds. Rodziny, *Podręcznik dla rodzin* (2004), 1303-1304, tłum. własne.

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

88. FC, 44.
89. Papież Jan Paweł II, *Miłość, która przyjmuje opuszczone dziecko*, Do rodzin adopcyjnych (5 września 2000).
90. FC, 41.
91. Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego (KKKK), (2005), 321.
92. Papież Jan Paweł II, *Miłość, która przyjmuje opuszczone dziecko*, Do rodzin adopcyjnych (5 września 2000).
93. Zob. 1 Kor 7, 25-40.
94. Papież Franciszek, *Głóście Ewangelię, jeśli trzeba, także słowami!*, Spotkanie z młodzieżą na placu przed bazyliką Matki Bożej Anielskiej w Asyżu (4 października 2013).
95. KKK, 2349. Zob. Święty Ambroży, *De viduis* 4.23. Patrz wyżej przypis 51.
96. KKK, 1646. Patrz wyżej przypis 58.
97. KKK, 2391. Patrz wyżej przypis 58.
98. Patrz wyżej przypis 60.
99. Zob. Łk 1, 38.
100. KKK, 2347.
101. KKK, 2348.
102. KKK, 1624.
103. FC, 13.
104. Zob. J 1, 14, 17, 24.
105. KKK, 2344.
106. KKK, 1658.
107. KKK, 1658.
108. KKK, 1606.
109. Dokument przygotowawczy do Nadzwyczajnego Synodu Biskupów na temat „Wyzwania duszpasterskie związane z rodziną w kontekście ewangelizacji”, Watykan (2013).
110. Papież Franciszek, *Modlitwa Anioł Pański*, Watykan (22 grudnia 2013).
111. Papież Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in Veritate* (CV) (2009), 15.
112. Papież Benedykt XVI, *Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Pokoju* (1 stycznia 2008).
113. Zob. Mt 2, 13-23.
114. Papież Franciszek, *Modlitwa Anioł Pański*, Watykan (29 grudnia 2013).
115. Papież Pius XII, *Przemówienie do uczestniczek Kongresu Włoskiej Katolickiej Unii Położnych* (29 października 1951).

116. Papież Pius XII, *Przemówienie do uczestniczek Kongresu Włoskiej Katolickiej Unii Położnych* (29 października 1951).
117. Papież Franciszek, *Modlitwa Anioł Pański*, Watykan (22 grudnia 2013).
118. Papież Benedykt XVI, *Chrześcijańską miłość małżeńską można pojąć tylko sercem*, Przesłanie do uczestników kongresu z okazji 40. rocznicy *Humanae vitae* (2 października 2008).
119. HV, 10. Zob. KKK, 2368. Patrz wyżej przypis 72.
120. Zob. HV, 17.
121. EG, 66.
122. Patrz wyżej przypis 88.
123. Święty Elred z Rievaulx, *De Spirituali Amicitia*, 1, 51.
124. Święty Elred z Rievaulx, *De Spirituali Amicitia*, 1, 45-46.
125. KKK, 2347. Patrz wyżej przypis 102.
126. KNSK, 214.
127. Papież Leon XIII, Encyklika *Rerum Novarum* (RN) (1891), 13.
128. GS, 52.
129. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych, artykuł 16.
130. Zob. EG, 66.
131. EG, 65.
132. Zob. J 6, 60-66.
133. Zob. Mk 3, 13-35 i Łk 8, 19-21.
134. Zob. KKK, 77, 85. Zob. *Dei Verbum* (DV), 7.
135. Papież Franciszek, Wywiad *Serce wielkie i otwarte na Boga*, „La Civiltà Cattolica” (30 września 2013).
136. Zob. KKK, 2351-56 i FC, 24.
137. Zob. Papież Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam Sane* (GrS) (1994), 9.
138. Święty Augustyn, *Kazania*, 2290, *Dzieła świętego Augustyna: Tłumaczenie na XXI wiek. Kazania III/6 (184- 229Z)*, tłum. Edmund Hill, O.P., ed. John Rotelle, O.S.A. (New York, 1993), 323, tłum. własne. Inne przypadki, w których Augustyn opisuje zbawienie posługując się medyczną metaforą, patrz 229E (*ibid.*, s. 283); *Wyznania* VII, xx, 26; X, xxx, 42; *De doctrina christiana* 1, 27; 4, 95; *Enchiridion* 3.11; 22.81; 23. 92; 32.121; *De nuptiis*, Bk. 2, 9. III; 38. XXIII.
139. Święty Augustyn, *Homilie na Ewangelie i Pierwszy List Św. Jana*, cz. I, przeł. Wł. Szoldrski, Warszawa 1974, s. 502-503.
140. EG, 3.
141. DCE, 1.
142. Papież Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis Splendor* (VS) (1993), 7.

## MIŁOŚĆ JEST NASZĄ MISJĄ

143. EG, 19-24.
144. DV, 10.
145. KKK, 1421.
146. KKK, 1428. Zob. LG,8.
- 147.FC, 34.
148. FC, 34.
149. Francis X. Rocca, „Papież sugeruje w wywiadach...” *Katolicki Serwis Informacyjny* (5 marca 2014).
150. Francis X. Rocca, „Papież sugeruje w wywiadach...” *Katolicki Serwis Informacyjny* (5 marca 2014).
151. Zob. KKK, 2358-59.
152. Zob. KKK, 2337, 2348.
153. Papież Benedykt XVI, *Rozmowa Papieża z uczestnikami spotkania rodzin podczas Święta Świadców*, Mediolan (2 czerwca 2012).
154. KKK, 1651.
155. Ga 6, 2, Patrz wyżej przypis 88.
156. KKK, 1648.
- 157.EG, 169-73.
158. EG 172.
159. LF, 22.
160. Zob. 1 Kor 12, 26-27 i KKK 521, 953.
161. KKK, 757.
162. KKK, 169.
163. KKK, 1267. Zob. 1 Kor 12, 13.
164. LG, 8.3 i KKK 827.
165. KKK, 766.
166. LG, 8 i KKK, 827.
- 167.KKK, 890.
168. Papież Franciszek, *Rozważania Papieża podczas spotkania modlitewnego z rodzinami*, Watykan (26 października 2013).
169. EN, 41.
170. Papież Franciszek, *Modlitwa Anioł Pański, Święta rodzina jako uchodźcy*, (29 grudnia 2013).
171. KKK, 1905.
172. Dn 6, 11.
173. Dn 1,8.
174. LF, 52. Patrz wyżej, przypis 2.
175. Dante, *Boska komedia: Raj*, Pieśń XXXIII.
176. Zob. Mt 5, 13.
- 177.FC, 17.
178. FC, 17. Zob. GS, 48.

## Prz YPISY

179. FC, 17.
180. FC, 18-27.
181. KKK, 1655.
182. KKK, 507
183. Zob. Mk 1, 29-31, Mt 8, 14-15, i Łk 4, 38-39. Zob. Mk 2, 1, 3, 19-20, 7, 17, 9, 33. Zob. Mk 5, 38, 7, 24, 10, 10, 14, 3; Mt 9, 23, 10, 11-13, 13, 1, 17, 25, 26, 6; Łk 5, 29, 7, 36, 8, 51, 10, 5-7, 11, 37, 14, 1, 19, 5-9; J 4, 53, 12, 1-2.
184. Rz 16, 5 i 1 Kor 16, 19. Zob. Kol 4, 15 i Flp 4, 22.
185. KKK, 1655. Zob. Dz 18, 8, 16, 31 i 11, 14.
186. FC, 50.
187. KKKK, 321. Patrz wyżej przypis 91.
188. FC, 17.
189. Pwt 30, 19-20.

